Dr hab. inż. Bogdan Chojnicki: Należy spodziewać się gwałtownych zjawisk pogodowych **str. 2**

FOT. ROBERT WOŹNIAK

Najlepsze sanatoria dla osób z chorobami serca oraz układu krążenia. Rak nerki - rozpoznaj kluczowe objawy **str. 12-13**

STRONA ZDROWIA

Środa
17.06.2026

Wydanie 3
Nr 138 (23.648)
Nakład 7.390 Rok LXXVIII

GAZETA pomorska

www.pomorska.pl
Cena 5,00 zł (w tym 8% VAT)

Grudziądz i okolice
Waży się przebieg kolei dużych prędkości
str. 8

FOT. TOMASZ HOŁOD

Toruń
Tu przy kawie powspominamy sobie dawną Chełmionkę
str. 9

Toruń
Przeszyj to sam! Nie wyrzucaj starych ubrań, zrób z nich coś nowego
str. 10

FOT. GRZEGORZ OLKOWSKI

FOT. JAKUB STYKOWSKI

Piłka nożna. Dziś półfinał baraży o awans do Betclic 3. Ligi. Pogoń Mogilno podejmie Grom Nowy Staw. Dojdzie więc do powtórki sprzed roku. Wszyscy związani z Pogonią liczą na lepsze zakończenie sezonu niż miało to miejsce w 2025 roku **str. 16**

Nawet 3500 złotych dopłaty do ciepła

Agnieszka Domka-Rybka
agnieszka.domka@polskapress.pl

Od 1000 do 3500 złotych - tyle będzie można otrzymać wsparcia na sezon grzewczy 2026/2027. Zapraszamy po szczegóły.

Tak, kaloryfery są teraz zimne, ale każdy pamięta, co było rok temu w sezonie. Może więc warto już teraz pomyśleć, jak to będzie. A w zeszłym sezonie działo się sporo...

Ministerstwo Energii zapowiedziało drugą edycję bonu ciepłowniczego w sezonie grzewczym 2026/2027.

Jakie trzeba mieć dochody? Wysokość wsparcia, jak w poprzednim sezonie, ma zależeć od cen ciepła oraz wysokości dochodów gospodarstwa domowego. Nowe świadczenie, właśnie bon ciepłowniczy, to finansowe wsparcie w wysokości nawet do 3500 złotych.

Kto będzie mógł starać się o te dotacje? Będą to pieniądze dla gospodarstw domowych o niższych dochodach. Mieszkańcy dostaną dofinansowanie na pokrycie wysokich rachunków za ciepło z miejskich sieci ciepłowniczych.

Jednak bon mogą otrzymać nie tylko mieszkający w blokach, ale również właściciele domów jednorodzinnych podłączonych do sieci. Trzecie kryterium związane jest z wysokością kosztów dostarczanego ciepła.

O bon wnioskować mogą gospodarstwa, które płacą za nie więcej niż 170 zł za GJ (gigadżul).

Z bonu skorzystają osoby i rodziny, które mają dochód:

- do 3272,69 zł w przypadku gospodarstwa jednoosobowego,
- do 2454,52 zł na osobę w gospodarstwach wieloosobowych,
- używający ciepła systemowego (sieciowego),
- płacący za ciepło powyżej 170 zł za GJ.

Ma także obowiązywać znana już przy różnych innych formach wsparcia, jak m.in. przy czternastej emeryturze, tzw. zasada złotówka za złotówkę. ©℗

Czytaj więcej na str. 4

Płód leżał w lodówce dwie doby. Matka została zatrzymana

W domowej zamrażarce matki z Wąbrzeźna policjanci odkryli płód. Miał około 5 miesięcy. - Kobieta potwierdziła, że poroniła i ukryła go - mówi prokurator Janusz Biewald **str. 4**

Nr ISSN 0867-4965 Nr indeksu 350184

Plebiscyt. Kolorowy i piękny może być ten dziecięcy świat
str. 7

GRUDZIĄDZ

Tysiące kwiatów rozdano w Ogrodzie Botanicznym

FOT. PIOTR BILSKI

W Grudziądzu rozpoczęto wymianę wiosennych nasadzeń na kwiaty, które będą kwitły latem. Jednak, aby nie zmarnowały się wciąż ładne bratki, przeprowadzono akcję rozdawania roślin z Ogrodu Botanicznego. Po kwiaty zgłosiło się około 50 osób, które wykopały i ze sobą zabrały sadzonki. Na pewno będą one jeszcze ozdobą ogrodów oraz donic. Akcję koordynował wydział środowiska grudziądzkiego ratusza

eprasa.pl 442b4b8df2

AUTOPROMOCJA 0011229916

Zamów **prenumeratę**
Gazeta Pomorska 52 511 94 64
bok.prenumerata@polskapress.pl
prenumerata.pomorska.pl

Jutro „Pomorskiej” **Pod paragrafem**

Prócz rewolucyjnych idei, prawodawstwa, nowoczesnej armii i dumy z Austerlitz, Napoleon pozostawił po sobie sporo całkiem przyziemnych pamiątek

Marek Mazurkiewicz
publicysta, politolog

PRZESZŁOŚĆ NIE MOŻE NISZCZYĆ PRZYSZŁOŚCI

Niemal dokładnie trzydzieści pięć lat temu ówczesny polski premier Jan Krzysztof Bielecki i kanclerz świeżo zjednoczonych Niemiec Helmut Kohl podpisali przełomowy Traktat o dobrym sąsiedztwie i przyjaznej współpracy.

Dokument rozpoczynał nowy rozdział w historii polsko-niemieckiego sąsiedztwa i dotykał bolesnych doświadczeń wspólnej przeszłości. Dla Polski traktat potwierdzał odzyskaną demokratycznym zrywem suwerenność w polityce zagranicznej, ale i otwierał drogę do integracji z Zachodem. Droga ta wiodła właśnie przez Niemcy. Świadomość ciężaru przeszłości motywowała do budowania wspólnej przyszłości.

W latach 90. ubiegłego wieku korzystały na tym obie strony. Niemcy inwestowali i zarabiali, a polska gospodarka otrzymała dzięki niemieckiemu kapitałowi modernizacyjnego „kopa”, którego efekty zaczęliśmy zbierać w kolejnych dekadach. Polacy i Niemcy zaczęli się do siebie zbliżać i zasypywać podziały, które zbudowała brutalna przeszłość, a utrwalały lata wrogiego komunizmu. Nie brakowało jednak przykładów, kiedy demony przeszłości powracały, przypominając traumy poprzednich pokoleń. To utrudniało budowanie dobrego sąsiedztwa i bywało cynicznie wykorzystywane przez polityków, ale nie zdołało przekreślić tego, co Polacy i Niemcy osiągnęli przez minione 35 lat.

Rok po traktacie z Niemcami polski rząd podpisał podobny dokument z Ukrainą. Obie strony zobowiązywały się w nim do tego, że pozytywne rozdziały wspólnej historii „będą sprzyjać rozszerzaniu współpracy między bratnimi narodami”. Ta historyczna i kulturowa bliskość sprawiła, że polscy politycy, mimo różnic między sobą, w przypadku relacji z Ukrainą zachowywali rzadko spotykaną solidarność, wspierając wyboistą drogę tego kraju na Zachód. Polacy zdali natomiast egzamin z solidarności wobec Ukraińców w lutym 2022 r., otwierając dla nich swoje domy, gdy napadł na nich wróg. Oba narody nie mogą tego przekreślić jedną nierozsądną decyzją prezydenta Wołodymyra Zełenskiego, który nadał jednej z jednostek wojskowych imię UPA. Bo troska o przyszłość powinna być największą motywacją do przezwyciężania nawet najbardziej brutalnej przeszłości.

POGODA W BYDGOSZCZY

Środa

21°C
8°C

Imieniny obchodzą
Dziś:
Adolf, Adrianna, Albert, Franciszek
Jutro:
Elżbieta, Marek, Amanda, Paula

Czwartek

25°C
11°C

Piątek

29°C
16°C

Należy spodziewać się gwałtownych zjawisk: suszy, fali upałów i nawalnych deszczów

Katarzyna Nocuń
redakcja@polskapress.pl

Rozmowa z dr. hab. inż. Bogdanem Chojnickim z Katedry Bioklimatologii, profesorem Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu.

Średnia roczna temperatura w Polsce od lat 50. ubiegłego wieku wzrosła o 2,3 st. Celsjusza. Europa ogrzewa się szybciej niż reszta świata. Co to oznacza dla nas?
Należy spodziewać się gwałtownych zjawisk: suszy, fali upałów i nawalnych deszczów powodujących lokalne podtopienia i powodzie.

Susza i powódź obok siebie - jak to wyjaśnić?
Powietrze o wyższej temperaturze ma większe możliwości osuszania, określane „siłą ssącą atmosfery”. To szybkie parowanie wody z powierzchni gleby, z roślin, jezior i rzek. Dodatkowo, gdy nad Polskę dociera suche powietrze znad Afryki - mamy kolejne rekordy ciepła. Z kolei powietrze znad Morza Śródziemnego jest „pasem transmisyjnym” wody,

FOT. ROBERT WOŹNIAK

która gwałtownie spada, jak podczas niżu genueńskiego w 2024 r., gdy w południowo-zachodniej Polsce doszło do powodzi.

O suszy mówi się od kilkunastu lat. Przygotowaliśmy się na zmiany klimatu?
Nie możemy dalej brnąć w upraszczanie świata. Wzrost temperatury wywołuje susze, które z kolei prowadzą do problemów społecznych. Brakuje wody, uprawy przestają rosnąć, a państwo, poprzez odszkodowania, rekompensuje straty wywołane suszą. Koszty ponosi całe społeczeństwo. Wsparcie rolników ma uzasadnienie, bo chodzi o utrzymanie stabilności struktur wiejskich, o ludzi, o których trzeba dbać, by nie zubożeli. Nie możemy jednak tych kosztów społecznych pomijać. Natomiast cały czas działamy w rzeczywistości zbudowanej na założeniu niezmienności klimatu. Jest presja na to, żeby rolnicy produkowali jak najwięcej. Tylko odbywa się to coraz większym kosztem zasobów naturalnych. Polski rolnik jest bardzo ważny, ale z zasobów trzeba korzystać w sposób zrównoważony.

Naukowcy zauważają, że rośnie szara strefa korzystania z wód podziemnych do nawadniania upraw.
Korzystając z wód podziemnych, zasłaniamy efekt braku wody w środowisku. Dlatego sytuacja jest bardziej dramatyczna niż ludziom się wydaje. Źródła wód podziemnych nie powinny być używane do produkcji roślinnej. Nadmierna eksploatacja tych zasobów grozi ich wyczerpaniem, jak stało się w Kalifornii i w Hiszpanii. W rolnictwie musimy koncentrować się na poprawie wilgotności gleby. Woda musi zostać tam, gdzie spadała. To mało spektakularne działanie, bo nie można pochwalić się nową inwestycją. Oczywiście jeśli ktoś ma pieniądze, żeby zbudować zbiornik retencyjny na terenach, które od dłuższego czasu są pod dużą presją rolniczą i nie są one wartościowe przyrodniczo, to proszę bardzo. Taki zbiornik może stworzyć nowe interesujące ekosystemy. Na tafli wody będzie mogła przysiąść kaczka i odpocząć, jest szansa, że pojawią się tam żaby.

Pola i lasy są drenowane z wody przez rowy melioracyjne. Ich likwidacja technicznie nie jest skomplikowana, ale problem jest. Dlaczego?
Niektórzy zostawiają w nich worki z piaskiem, jako tamę, ale potem słyszą, że potrzebny jest operat wodny i groźby konsekwencji za bezprawne działania. Niektórych rowów nie ma w ewidencji. Ktoś chce uzyskać zgodę, ale rowu w papierach nie ma. Mamy bałagan, a susza już sięga po swoje.

Policjanci „wodniacy” z KWP Bydgoszcz najlepsi w Polsce

(RED)
redakcja@polskapress.pl

Młodszy aspirant Przemysław Rosiak reprezentujący Komendę Wojewódzką Policji w Bydgoszczy, a drużynowo młodszy aspirant Miłosz Bernatajtys i młodszy aspirant Przemysław Rosiak najlepszymi policjantami „wodniakami” w Polsce.

Pływanie, umiejętności ratownicze, manewrowanie łodzią motorowa czy wiedza teoretyczna z zakresu przepisów prawa - w tych konkurencjach wykazywali się policyjni „wodniacy” z całej Polski. W położonej w województwie lubuskim Sławie, nad urokliwym Jeziorem Sławskim rozgrywane były IX Ogólnopolskie Zawody Funkcjonariuszy Policji w Ratownictwie Wodnym. O miano najlepszego „wodniaka” i najlepszej drużyny w kraju rywalizowało 34 funkcjonariuszy. W klasyfikacji indywidualnej zwyciężył młodszy aspirant Przemysław Rosiak reprezentujący Komendę Wojewódzką Policji w Bydgoszczy, a drużynowo również najlepsi okazali się policjanci z województwa kujawsko-pomorskiego - młodszy aspirant Miłosz Bernatajtys i młodszy aspirant Przemysław Rosiak. II miejsce zajął młodszy aspirant Miłosz Bernatajtys reprezentujący również Komendę Wojewódzką Policji w Bydgoszczy.

FOT. KWP

Młodszy aspirant Miłosz Bernatajtys i młodszy aspirant Przemysław Rosiak odbierają puchar z rąk nadinspektora Romana Kustera

Gospodarzem IX Ogólnopolskich Zawodów Funkcjonariuszy Policji w Ratownictwie wodnym była Komenda Wojewódzka Policji w Gorzowie. Rywalizacja odbyła się w Sławie, nad Jeziorem Sławskim zorganizowane zostało przy współpracy z Biurem Prewencji Komendy Głównej Policji i zgromadziło najlepszych 34 policyjnych „wodniaków” z komend wojewódzkich i komendy stołecznej. To policjanci, którzy na co dzień pełnią służbę nad wodą, zapewniając bezpieczeństwo wszystkich miłośników wodnego wypoczynku. Wyposażeni w nowoczesne i szybkie łodzie motorowe są gotowi udzielić natychmiastowej i profesjonalnej pomocy, gdy zdrowie i życie ludzkie jest zagrożone.

Najlepszym zawodnikom i drużynom puchary oraz nagrody wręczali I Zastępca Komendanta Głównego Policji nadinspektor Roman Kuster, Komendant Wojewódzki Policji w Gorzowie Wielkopolskim inspektor Jerzy Czebreszuk oraz Dyrektor Biura Prewencji Komendy Głównej Policji inspektor Robert Kumor.

eprasa.pl 442b4b8df2

REKLAMA

0011538477

ZATRZYMAJ DESZCZ W OGRODZIE I SKORZYSTAJ Z DOFINANSOWANIA

Oczka wodne, zbiorniki podziemne, studnie chłonne oraz elementy instalacji do gromadzenia i wykorzystania deszczówki, takie jak osadniki rynnowe, pompy, filtry i zraszacze, mogą zostać objęte dofinansowaniem do 8000 złotych. Sprawdź razem z nami, jak uzyskać wsparcie!

Przydomowa mikroretencja to jeden z najlepszych i najprostszych sposobów na ograniczenie skutków coraz częstszych okresów suszy, gwałtownych opadów oraz przeciążenia kanalizacji deszczowej. W praktyce oznacza to np. gromadzenie deszczówki w specjalnych zbiornikach, a następnie wykorzystywanie jej do podlewania, zakładanie oczek wodnych, studni chłonnych czy skrzynek rozsączających.

Właśnie takie inwestycje będą dofinansowane w ramach Projektu Grantowego „Mikroretencja" realizowanego przez Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Toruniu. Projekt jest skierowany do właścicieli, współwłaścicieli lub użytkowników wieczystych nieruchomości, na których stoją jednorodzinne budynki mieszkalne. Jeżeli należysz do tej grupy, masz szansę uzyskać dotację w wysokości do 90 proc. kosztów kwalifikowanych przedsięwzięcia, przy założeniu, że maksymalna kwota wsparcia może wynieść 8000 złotych.

Dofinansowanie otrzymasz na instalacje do zbierania, magazynowania, retencjonowania i wykorzystania wód opadowych lub roztopowych. Zwrotem kosztów będą więc objęte np. łapacze, wpusty, zbiorniki, studnie chłonne, pompy, zraszacze czy centrale dystrybucji wody. Te z pozoru proste rozwiązania mogą przynieść wiele realnych korzyści zarówno dla bioróżnorodności, jak i domowego budżetu. – *Wykorzystując wodę opadową, wydajemy mniej na wodę wodociągową* – podkreśla Grzegorz Boroń, Prezes Zarządu WFOŚiGW w Toruniu.

CZY WIESZ, ŻE...

...dzięki wsparciu WFOŚiGW w Toruniu w całym województwie kujawsko-pomorskim realizowane są inwestycje, które poprawiają jakość powietrza, chronią zasoby wodne i wspierają odnawialne źródła energii? Każdego roku Fundusz pomaga samorządom, przedsiębiorcom oraz mieszkańcom zamieniać ekologiczne pomysły w realne działania. To właśnie dzięki takim inicjatywom region staje się bardziej zielony, nowoczesny i odporny na wyzwania związane ze zmianami klimatu.

Oszczędzaj wodę, chroń środowisko i obniżaj rachunki. Już 22 czerwca 2026 roku startuje nabór wniosków w ramach Projektu Grantowego „Mikroretencja" realizowanego przez Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Toruniu.

WYSOKOŚĆ DOFINANSOWANIA:
do 8000 złotych, 90 proc. kosztów kwalifikowanych przedsięwzięcia.

Z DOTACJI MOGĄ SKORZYSTAĆ:
właściciele, współwłaściciele lub użytkownicy wieczyści nieruchomości, na której znajduje się jednorodzinny budynek mieszkalny.

DOFINANSOWANIE OBEJMUJE:
- zakup, montaż, budowę, rozbudowę i uruchomienie instalacji, które umożliwiają zatrzymanie lub wykorzystanie wody opadowej na terenie nieruchomości,
- inwestycje zakończone na dzień złożenia wniosku.

Fundusze Europejskie

Mikroretencja w województwie kujawsko-pomorskim

PRZYKŁADY MIKRORETENCJI:
- zbieranie deszczówki (instalacje zbierające wodę z dachów, chodników i innych powierzchni nieprzepuszczalnych),
- zatrzymywanie wody w gruncie (np. studnie chłonne, drenaż, skrzynki rozsączające, rozszczelnianie powierzchni nieprzepuszczalnych),
- magazynowanie deszczówki w zbiornikach (szczelne zbiorniki podziemne i naziemne),
- wykorzystanie zgromadzonej wody opadowej (np. pompy, zraszacze, centrale dystrybucji wody).

NABÓR WNIOSKÓW:
rozpocznie się 22 czerwca 2026 roku i będzie prowadzony w trybie ciągłym do wyczerpania środków finansowych, jednak nie dłużej niż do 31 grudnia 2027 roku.

SZCZEGÓŁOWE INFORMACJE NA STRONIE: wfosigw.torun.pl

Projekt „Wsparcie indywidualnej mikroretencji wód opadowych na terenie województwa kujawsko-pomorskiego" jest realizowany przez WFOŚiGW w Toruniu ze środków Programu Fundusze Europejskie na Infrastrukturę, Klimat, Środowisko 2021–2027 (FEnIKS)

Fundusze Europejskie na Infrastrukturę, Klimat, Środowisko
Rzeczpospolita Polska
Dofinansowane przez Unię Europejską
Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Toruniu

eprasa.pl 442b4b8df2

Jest ciepło i kaloryfery zimne, ale nasz portfel już powinien się rozgrzać? Może warto!

Agnieszka Domka-Rybka
agnieszka.domka@polskapress.pl

Choć dopiero rozkręca się sezon letni, warto już pomyśleć o tym, co będzie po wakacjach. Tym bardziej, że ponownie szykuje się szansa wzięcia bezzwrotnych dotacji na ogrzewanie.

Ministerstwo Energii zapowiedziało drugą edycję bonu ciepłowniczego w sezonie grzewczym 2026/2027.

Jakie trzeba mieć dochody?

Jego wysokość, jak w poprzednim sezonie, ma zależeć od cen ciepła oraz wysokości dochodów gospodarstwa domowego.

Nowe świadczenie, właśnie bon ciepłowniczy, to finansowe wsparcie w wysokości nawet do 3500 zł.

Kto będzie mógł starać się o te dotacje?

Będą do pieniądze dla gospodarstwach domowych o niższych dochodach. Mieszkańcy dostaną dofinansowanie na pokrycie wysokich rachunków za ciepło z miejskich sieci ciepłowniczych.

Jednak bon mogą otrzymać nie tylko mieszkający w bloków, ale również właściciele domów jednorodzinnych podłączonych do sieci.

Trzecie kryterium związane jest z wysokością kosztów dostarczanego ciepła.

O bon wnioskować mogą gospodarstwa, które płacą za nie więcej niż 170 zł za GJ (gigadżul).

Z bonu skorzystają osoby i rodziny, które mają dochód:

- do 3272,69 zł w przypadku gospodarstwa jednoosobowego,
- do 2454,52 zł na osobę w gospodarstwach wieloosobowych,
- używający ciepła systemowego (sieciowego),
- płacący za ciepło powyżej 170 zł za GJ.

Ma też obowiązywać znana już przy różnych innych formach wsparcia, jak m.in. przy czternastej emeryturze, tak zwana zasada złotówka za złotówkę.

FOT. 123RF

Choć sytuacja energetyczna ustabilizowała się po szczycie kryzysu z lat 2022-2023, rachunki nadal są i pewnie w sezonie 2026/2027 też będą wysokie

Oznacza to, że nawet po przekroczeniu kryterium dochodowego, dopłata zostanie przyznana, choć, oczywiście, pomniejszona o kwotę ponad limit.

Minimalna wypłacana kwota to będzie 20 zł, a niższe wypłaty nie będą realizowane.

Jak już pisaliśmy, w pierwszej edycji programu wsparcie było przyznawane na drugą połowę 2025 roku.

Natomiast obecna edycja dotyczy dofinansowania na cały rok 2026 r.

Wysokość bonu wciąż uzależniona jest od cen ciepła.

Prawdopodobnie będzie tak, jak w zeszłym roku, czyli:

- w przypadku, gdy koszt ciepła wyniesie 170-200 zł/GJ netto, kwota bonu wyniesie 1000 zł;
- jeśli wyniesie od 201 do 230 zł/GJ netto, gospodarstwo otrzyma 2000 zł;
- w przypadku przekroczenia 230 zł/GJ netto kwota bonu to 3500 zł.

Trzeba jednak zaznaczyć, że jednoskładnikowe ceny netto za ciepło systemowe w Polsce z reguły oscylują bliżej 170 zł/GJ niż 230 zł/GJ, zatem - według szacunków ekspertów - największa część uprawnionych do bonu otrzyma świadczenie w wysokości 1000 zł, czyli z najniższego progu.

Nowy mechanizm ma zostać uruchomiony jeszcze przed rozpoczęciem sezonu grzewczego 2026/2027, dlatego warto już teraz się tym zainteresować.

Co było wcześniej?

Przypomnijmy, że bon ciepłowniczy zastąpił system obowiązujący do końca czerwca 2025 roku, który polegał na rekompensatach i wyrównaniach dla przedsiębiorstw ciepłowniczych. Od 1 lipca ubr. zakończył się okres zamrożenia cen ciepła.

Oczywiście, nie wszyscy załapią się na dopłaty do rachunków za ogrzewanie, a tylko ci z najniższymi dochodami. Choć sytuacja energetyczna w Europie i na świecie ustabilizowała się po szczycie kryzysu z lat 2022-2023, rachunki za ogrzewanie w Polsce nadal są i pewnie w sezonie 2026/2027 też będą wysokie. Wzrost cen ciepła był jedną z najpoważniejszych konsekwencji wojny na Ukrainie. Obok pandemii COVID-19 to główny powód, dla którego kolejne rządy wprowadzały programy osłonowe.

©℗

mLegitymacje ZUS coraz popularniejsze też w regionie

Małgorzata Stempinska
lukasz.szalkowski@polskapress.pl

Od ponad trzech lat emeryci i renciści mogą korzystać z elektronicznej legitymacji ZUS dostępnej w aplikacji mObywatel. Do tej pory aktywowało ją już niemal 1,5 mln osób.

Aplikacja mObywatel umożliwia korzystanie z elektronicznych wersji wielu dokumentów, m.in. dowodu osobistego i prawa jazdy. Wśród nich znajduje się także mLegitymacja emeryta-rencisty. - Emeryci i renciści, którzy korzystają już z aplikacji, mogą w prosty sposób dodać ją do swojego katalogu cyfrowych dokumentów. Wystarczy wybrać opcję „Dodaj dokument" i wskazać z listy „Legitymację emeryta-rencisty" - zaznacza Krystyna Michałek, regionalna rzeczniczka ZUS w województwie kujawsko-pomorskim.

Jak dodaje, osoby, które nie korzystają jeszcze z aplikacji mObywatel, muszą najpierw pobrać ją ze sklepu Google Play lub App Store, zainstalować, potwierdzić swoją tożsamość oraz dodać do aplikacji dowód osobisty.

Dopiero wtedy mogą dodać mLegitymację emeryta-rencisty, wybierając opcję „Dodaj dokument".

mLegitymacja cieszy się coraz większym zainteresowaniem emerytów i rencistów. Dokument dostępny w aplikacji mObywatel działa tak samo jak tradycyjna plastikowa legitymacja. Potwierdza status świadczeniobiorcy i umożliwia korzystanie z przysługujących ulg oraz zniżek. Jej największą zaletą jest wygoda. Legitymację można mieć zawsze przy sobie w telefonie komórkowym, bez konieczności noszenia dodatkowego dokumentu. Dzięki temu łatwiej korzystać z przysługujących uprawnień i nie trzeba martwić się, że legitymacja zostanie w domu.

mLegitymacje ZUS cieszą się coraz więszą popularnością też w naszym regionie. W 2023 roku mLegitymację aktywowało 611 tys. emerytów i rencistów. W 2024 roku z elektronicznej legitymacji skorzystało kolejnych 317,5 tys. osób, a w 2025 roku 341 tys. osób.

Tylko w tym roku mLegitymację w aplikacji mObywatel pobrało już 174 tys. osób.

©℗

Płód w lodówce leżał dwie doby

Małgorzta Oberlan
malgorzata.oberlan@polskapress.pl

W domowej zamrażarce matki z Wąbrzeźna policjanci odkryli płód. Miał około 5 miesięcy. - Kobieta potwierdziła, że poroniła i ukryła płód - mówi prokurator rejonowy Janusz Biewald.

Do makabrycznego odkrycia w mieszkaniu zajmowanym przez 33-letnią matkę dwojga małych dzieci doszło 8 czerwca. Policjanci weszli do niego, bo dostali zgłoszenie o tym, że mogło dojść do nielegalnej aborcji/poronienia i że w lodówce znajduje się płód. To Prokuratura Rejonowa w Wąbrzeźnie potwierdza, nie zdradzając jednak, kto był źródłem tej informacji.

W zamrażarce faktycznie znajdował się płód zawinięty w ręcznik. Poronienie nastąpiło najprawdopodobniej dwie doby wcześniej. Kobieta miała zadzwonić do swojego partnera przebywającego w zakładzie karnym i mu o tym opowiedzieć.

Kobieta została przesłuchana i zwolniona do domu. Pobrano od niej krew do badań. Zostało wszczęte śledztwo w kierunku artykułu 152 Kodeksu

FOT. PEXELS

8 czerwca policjanci w Wąbrzeźnie odkryli w mieszkaniu 33-letniej kobiety zamrożony płód

karnego, mówiącego o nielegalnej aborcji. Artykuł ten („Przerwanie ciąży za zgodą kobiety") przewiduje odpowiedzialność karną dla tego, kto kobiecie nielegalną aborcję wykonuje lub jej w tym pomaga.

Prokuratura nie wyklucza jednak, że w przyszłości kwalifikacja prawna może się zmienić. Kluczowa będzie odpowiedź na pytanie, czy dziecko było w stanie przeżyć poza organizmem matki.

Ze strony policji pojawiła się informacja, że chodzi o około 5-miesięczny płód, mierzący 20 cm. Prokuratura na obecnym etapie tego nie potwierdza. - 11 czerwca wykonana została sekcja zwłok w Zakładzie Medycyny Sądowej w Bydgoszczy. Nie mamy jednak jeszcze opinii biegłych na podstawie jej wyników. Wstępnie zakreśliliśmy termin jej wydania na 15 lipca. Dziś wiemy już jednak, że może on nie zostać dochowany. Chcemy, by była to opinia kompleksowa, z dodatkowymi ekspertyzami z dziedziny histopatologii i toksykologii, a być może też genetyki. Ta ostatnia dla wykluczenia sytuacji ewentualnego negowania w przyszłości macierzyństwa akurat tej kobiety - wyjaśnia prokurator Janusz Biewald.

Dla prokuratury ta opinia będzie kluczowa w sprawie. Ma dać odpowiedź na najważniejsze pytania: W jakimi stadium rozwoju był płód? Czy w jego ciele znajdowały się zmiany lub urazy? Czy w razie urodzenia był w stanie przeżyć poza organizmem? -Jest wiele istotnych kwestii, które skutkować mogą w przyszłości nową kwalifikacją prawną tej sprawy - nie kryje prokurator rejonowy. Dodając, że pod uwagę prokuratura potencjalnie bierze nieudzielenie pomocy, a nawet dzieciobójstwo.

Na razie w sprawie nikt nie został zatrzymany i nie usłyszał zarzutów. Śledztwo trwa. Kluczowa kompleksowa opinia biegłych spodziewana jest za miesiąc-dwa. 33-letnia kobieta ma już dwoje małych dzieci. Śledczy przekazali, że mają 8 i 20 miesięcy.Partner kobiety przebywa w więzieniu. Na koncie ma kilka wyroków.

Szeroko do tej sprawy, wraz z kolejnymi informacjami - wrócimy w piątkowym magazynie.

©℗

eprasa.pl 442b4b8df2

Oto zarobki prezesów największych miejskich spółek w Toruniu. Jest naprawdę na bogato!

Małgorzata Oberlan
malgorzata.oberlan@polskapress.pl

Ile zarabiają i co posiadają prezesi największych miejskich spółek w Toruniu? Wzięliśmy pod lupę ich najnowsze oświadczenia majątkowe. Powiedzmy w skrócie: jest co podziwiać!

MZK - Zbigniew Wyszogrodzki

Zbigniew Wyszogrodzki jest prezesem Miejskiego Zakładu Komunikacji w Toruniu od 2017 roku, a zatem - już blisko dekadę. Od lat jest też godnie wynagradzanym szefem miejskiej spółki.

335 tysięcy 867 zł - taki dochód z pracy osiągnął przez miniony rok. Na czarną godzinę odłożył 150 tys. zł oraz 2 tys. euro. W PPK natomiast na przyszłą emeryturę zebrane już ma już prawie 60 tys. zł. Prezes MZK posiada dom o wartości 800 tys. zł, drugiego jest współwłaścicielem w połowie (900 tys. zł). W garażu parkuje natomiast aż 4 samochody. Są to następujące marki: Opel Insignia (rocznik 2020), Kia Sorento (2016), kolejny Opel Insignia (2011) i Opel Corsa (2011).

Żadnych kredytów ani pożyczek nie spłaca.

Toruńskie Wodociągi - Władysław Majewski

380 tysięcy 013 zł - taki dochód z pracy osiągnął w zeszłym roku Władysław Majewski, prezes Toruńskich Wodociągów. Stanowisko to zajmuje od - bagatela! - dwudziestu lat. Majątek tego prezesa jest imponujący, a jego oświadczenie majątkowe należy do jednych z najbardziej rozbudowanych w regionie.

Oszczędności? Ogromne? To między innymi 220 tysięcy w złotówkach (w tym zgromadzone na koncie PPK). Dziesiątki tysięcy złotych ma jednak ulokowane w rozmaitych papierach wartościowych - i tak jest od lat. Władysław Majewski posiada kilka nieruchomości. To dom o powierzchni 162 mkw., którego wartość szacuje na 800 tys. zł oraz cztery mieszkania o wartości 530, 500, 440 i 410 tys. zł. Wynajem jednego z tych „M" dał mu przez miniony rok 6 tys. 900 zł przychodu (przez okres trzech miesięcy odnajmowania).

Żadnych kredytów ani pożyczek prezes Wodociągów nie spłaca.

FOT. GRZEGORZ OLKOWSKI

MPO odpowiada nie tylko za czystość w mieście, ale też między innymi za bezpieczeństwo na ulicach zimą

TTBS - Beata Żółtowska

Beata Żółtowska jest prezesem Toruńskiego Towarzystwa Budownictwa Społecznego od 2017 roku. Jest już w wieku emerytalnym i równolegle z wynagrodzeniem prezesowskim dostaje świadczenie z ZUS. Przez miniony rok prezesowanie dało jej 263 tysięcy 740 zł dochodu, a emerytura - 72 tysięcy 595 zł. Kolejne 35 tysięcy 800 zł dochodu przyniosło jej wynajmowanie mieszkania. Razem to zatem solidnie ponad 300 tysięcy zł.

Pani prezes na czarną godzinę odłożyła 253 tys. zł, nieco ponad 600 euro oraz 25 tys. zł na koncie PPK.

Lista nieruchomości Beaty Żółtowskiej robi wrażenie. Posiada trzy mieszkania o wartości: 720 tys. zł, 470 tys. zł i 495 tys. zł. Ma także dwa gospodarstwa rolne, którego wartość szacuje na 500 i 400 tys. zł. Przyniosły jej one przez rok dochody rzędu 4,7 tys. zł i 13,8 tys. zł. Listę nieruchomości zamyka miejsce postojowe warte ok. 40 tys. zł.

W garażu pani prezes parkuje dwa samochody. Są to Skoda Fabia (rocznik 2016) i Skoda Octavia (rocznik 2023). Wśród cennych składników majątku wymienia jeszcze instalację fotowoltaiczną wartą nieco ponad 44 tys. zł.

MPO - Joanna Pepłowska

Joanna Pepłowska jest prezesem spółki Miejskie Przedsiębiorstwo Oczyszczania w Toruniu stosunkowo niedługo, bo od września 2024 roku. Wynagradzana jest jednak godnie.

246 tysiące 072 zł - taki dochód z pracy osiągnęła przez miniony rok. Kolejne dochody w zeszłym roku dała jej umowa o pracę w Urzędzie Miasta Torunia (7 tys. 810 zł) oraz zlecenia dla Uniwersytetu WSB Merito (nieco ponad tysiąc zł).

Jej oszczędności to 117 tys. zł oraz 800 euro. Posiada mieszkanie o powierzchni 64 mkw., które wartość w oświadczeniu majątkowym szacuje na 292 tys. zł.

W garażu pani prezes stoją dwa samochody. Są to Kia Ceed (rocznik 2015) oraz Kia Sportage (rocznik 2023).

Kredyty? Prezes MPO ma takie i spłaca. To kredyt hipoteczny (do spłaty zostało ponad 202 tys. zł) i karta kredytowa z limitem 17 tys. 500 zł w Santander Banku.

©℗

MATERIAŁ INFORMACYJNY ORANGE

0011538988

Światłowód w super cenie, 230 kanałów TV i Amazon Prime w prezencie. Orange stawia na kompleksową rozrywkę

Super szybki internet, bogata telewizja i popularne serwisy streamingowe – brzmi świetnie? Orange proponuje ofertę, która ma po prostu ułatwić codzienne korzystanie z rozrywki i usług online.

Orange światłowód w wyjątkowej cenie

Podstawą oferty Orange jest światłowód – czyli stabilne i szybkie łącze z ofertą dopasowaną do potrzeb różnych klientów. Orange proponuje kilka wariantów prędkości – od tych wystarczających do codziennego przeglądania internetu, pracy zdalnej czy wideorozmów, po opcje dla bardziej wymagających użytkowników, korzystających ze streamingu w jakości 4K, rozgrywek online czy obsługi wielu urządzeń jednocześnie.

Światłowód oznacza jednak nie tylko wysokie prędkości, ale również bezpieczeństwo, stabilność połączenia i niskie opóźnienia. To szczególnie istotne w domach, gdzie z internetu korzysta jednocześnie kilka osób. W promocji Orange oferuje **prędkość do 300 Mb/s w unikalnej cenie 39,99 zł/mies. z rabatami**, a przy wyborze wyższych prędkości super benefity, takie jak **miesiące z abonamentem 0 zł** (do tego wypożyczenie modemu za 4,99 zł/mies.). Dzięki temu cenowy próg wejścia w szybki światłowód jest dużo niższy.

Telewizja z szerokim wyborem treści

Integralnym elementem oferty Orange jest **telewizja Extra TV, dzięki której można oglądać aż 230 kanałów,** w tym m.in.: 5 kanałów sportowych Eleven Sports, 5 kanałów filmowo-serialowych FILMBOX, a także 6 nowych stacji z różnych kategorii tematycznych - Zero, Golf Zone, Xtreme TV, Remonty TV, TVC Super i Szlagier TV. Telewizję można oglądać na telewizorze, na komputerze albo na urządzeniach mobilnych (smartfon, tablet) – nawet na trzech urządzeniach jednocześnie. Przy wyborze tradycyjnego sposobu oglądania można zamówić dekoder za jedyne 4,99 zł/mies. albo – jeśli klient ma Smart TV z systemem Android v11 lub wyższa – oglądać treści na telewizorze bez dekodera, dzięki aplikacji Orange TV.

Amazon Prime – kluczowy element oferty

Dodatkowym mocnym punktem oferty jest Amazon Prime. I nie chodzi tylko o serwis streamingowy Prime Video – choć to już sama w sobie niemała atrakcja, bo gwarantuje moc oglądania, od filmów po popularne seriale, w tym polskie i zagraniczne produkcje oryginalne Amazon, jak np.: „Spider-Noir", „Fallout", „The Boys", „Władca Pierścieni: Pierścienie władzy" czy „LOL: Kto się śmieje ostatni". Użytkownicy Amazon Prime dostają także szereg innych konkretnych korzyści, które mogą realnie przełożyć się na oszczędności. To np.: darmowe, krajowe dostawy produktów zamówionych na Amazon.pl, superokazje zakupowe w ciągu roku i podczas Prime Day, a także dostęp do serwisu Amazon Luna z mnóstwem bezpłatnych gier.

A to wszystko na dwa lata w prezencie przy zakupie Extra TV. To czysta korzyść i wielka swoboda korzystania z wielu usług bez konieczności ponoszenia dodatkowych kosztów.

Rodzinne numery z oszczędnościami

W Orange opłaca się mieć więcej numerów w ofercie na abonament. Klient, który wybierze Plan M (od 80 z/mies. z rabatami) lub Plan L z internetem 5G Pro bez limitów (od 100 zł/mies. z rabatami) z umową na 24 mies. i **dokupi – dla swoich bliskich – kolejne numery z tym samym planem, za każdy z nich zapłaci połowę ceny, jaką płaci za swój numer.** Oznacza to, że za drugi i następny numer zapłaci z rabatami od 40 zł/mies. z Planem M, a z Planem L - od 50 zł/mies. Łączenie abonamentów się opłaca - dorzuca coś dla całej rodziny i jest to wyraźnie odczuwalne w portfelu.

To szczególnie atrakcyjna opcja dla wszystkich, którzy nie panują już nad mnogością ofert, rachunków i firm, i wolą ogarnąć wszystko w jednym miejscu. Tak właśnie jest w Orange: korzystnie i wygodnie dla rodziny. Proste rozwiązania często są najlepsze – i tu dokładnie o to chodzi.

Więcej o Rodzinnych numerach tutaj (https://www.orange.pl/abonament/rodzinne-numery)

Kompleksowa oferta dopasowana do potrzeb

Oferta Orange to przykład tego, jak operator dba o to, aby klientowi było po prostu wygodnie.

Dostajesz internet, abonament komórkowy, telewizję i usługi streamingowe w jednym miejscu, rozliczasz wszystko na jednym rachunku i delektujesz się najwyższej jakości rozrywką. Oczywiście jest tego dużo więcej – szczegóły na orange.pl

eprasa.pl 442b4b8df2

POLSKA *i* ŚWIAT

POLITYKA

Prokuratura Okręgowa w Warszawie odmówiła wszczęcia dochodzenia w sprawie zniesławienia b. ministra obrony Antoniego Macierewicza (PiS) przez wicepremiera Radosława Sikorskiego (KO). Chodzi o słowa: Antek, świrze, gdzie są Caracale? Gdzie są Mistrale za 1 euro? Gdzie są dowody na zamach smoleński?" wypowiedziane przez szefa MSZ w trakcie wystąpienia w Sejmie w marcu tego roku.

„Jestem gorącą zwolenniczką tego, żeby dzieci, przynajmniej do 15. roku życia, nie miały dostępu do wszystkich patotreści

Barbara Nowacka minister edukacji narodowej

KRÓTKO

POLITYKA

Żurek zdecydował o odwołaniu

Minister sprawiedliwości i prokurator generalny Waldemar Żurek zdecydował o odwołaniu Julity Dziedzic-Boguckiej, żony szefa kancelarii prezydenta Zbigniewa Boguckiego z delegacji. Decyzja ma wejść w życie z dniem 30 września.

Julita Dziedzic-Bogucka została delegowana do Wydziału Zamiejscowego Prokuratury Krajowej w Szczecinie w 2017 roku. Zajmowała się tam przestępczością zorganizowaną i sprawami korupcyjnymi.

Jej mąż w 2020 roku został wojewodą zachodniopomorskim, potem był posłem, a obecnie stoi na czele Kancelarii Prezydenta.

Według dekretu Prokuratora Generalnego, podpisanego 11 czerwca, decyzja ma wejść w życie z końcem września bieżącego roku.

Rzeczniczka Prokuratury Krajowej Anna Adamiak powiedziała RMF FM, że Waldemar Żurek skorzystał ze swoich „ustawowych uprawnień", a takie decyzje nie wymagają uzasadnień.

NAUKA

Wyróżnienie dla profesora

FOT. PAP/ADAM WARŻAWA

Specjalista w dziedzinie bromatologii, bioanalityki i ekotoksykologii prof. dr hab. Piotr Szefer otrzymał we wtorek tytuł Profesora Honorowego Gdańskiego Uniwersytetu Medycznego. Uczelnia wyróżniła go m.in. za dorobek naukowy, wkład w rozwój nauk farmaceutycznych oraz wieloletnią działalność dydaktyczną.

SAMORZĄD

Ciastem w prezydenta Poznania

Prezydent Poznania Jacek Jaśkowiak został obrzucony ciastem w trakcie wtorkowej absolutoryjnej sesji rady miasta.

– To jest wotum nieufności Poznaniaków dla pana prezydenta Jaśkowiaka. Na to właśnie dzisiaj zasługuje – wykrzyczał mężczyzna, który zaatakował tortem prezydenta Poznania. Protestujący został obezwładniony przez strażników miejskich.

– Można mieć różne poglądy, ale atak fizyczny na pracownika samorządu i zrobienie tego podczas sesji jest absolutnie przekroczeniem wszelkich granic – ocenił po incydencie prezydent Poznania.

Jacek Jaśkowiak rządzi Poznaniem od 2014 r.

Amerykańscy żołnierze na stałe w Polsce? Jest projekt

(KW, PAP)
redakcja@polskapress.pl

Rząd przyjął uchwałę, która upoważnia szefa MON do działań w celu utworzenia stałej bazy sił amerykańskich w Polsce - poinformował rzecznik rządu Adam Szłapka.

Adam Szłapka poinformował o przyjęciu uchwały Rady Ministrów upoważniającej szefa MON do podjęcia działań w celu utworzenia stałej bazy sił amerykańskich w Polsce. Jak podkreślił, rząd musi poczynić bardzo szczegółowe przygotowania w tej sprawie.

O tym, że rząd zajmie się taką uchwałą, informował przed wtorkowym posiedzeniem rządu premier Donald Tusk.

Szef rządu wyjaśnił, że chodzi o przygotowanie się do realizacji decyzji prezydenta USA Donalda Trumpa o „kolejnych żołnierzach amerykańskich w Polsce" tak, by żołnierze amerykańscy mieli gdzie stacjonować.

– Chodzi o stworzenie warunków logistycznych, finansowych, organizacyjnych, mieszkaniowych. To jest wbrew pozorom bardzo poważne przedsięwzięcie organizacyjnie i finansowo, jeśli myślimy na serio o stałej bazie, to musimy zacząć przygotowywać Polskę do tego – zaznaczył premier.

Tusk podziękował szefowi MON za podjęcie z wyprzedzeniem działań organizacyjnych. Dodał, że jest bardzo usatysfakcjonowany takim „postawieniem sprawy". – Dzięki temu nikt nie będzie miał pretekstu, żeby powiedzieć: a Polska nie jest przygotowana, to może jednak inny kraj – ocenił.

FOT. PAP/RADEK PIETRUSZKA

Donald Tusk podkreślił, że rząd nie zamierza biernie oczekiwać na realizację amerykańskich deklaracji

Szłapka podkreślił podczas konferencji po posiedzeniu Rady Ministrów, że od lat polskie rządy zabiegały o obecność sił sojuszniczych w Polsce, szczególnie Stanów Zjednoczonych. – Tutaj wszystkie rządy, myślę, że są bardzo konsekwentne, wszystkim nam zależy na tym, żeby obecność była stała, a nie rotacyjna – dodał.

We wtorek rano zebrał się Komitet Rady Ministrów do spraw Bezpieczeństwa Narodowego, ciało pomocnicze działające przy rządzie. Komitet miał omówić gwarancje – finansowe, infrastrukturalne i logistyczne – dla zwiększenia amerykańskiej obecności wojskowej w Polsce.

Obecność żołnierzy amerykańskich w Polsce była jednym z tematów rozmów prezydenta Karola Nawrockiego z prezydentem USA w Waszyngtonie.

Polski prezydent przebywa obecnie z wizytą w Stanach Zjednoczonych (na urodzinach Trumpa i jego... gali MMA). Szef Biura Polityki Międzynarodowej KPRP Marcin Przydacz poinformował w poniedziałek, że Donald Trump potwierdził „zobowiązanie sojusznicze", w tym potwierdzenie artykułu 5. Traktatu Północnoatlantyckiego, zapewnienie, że planowane redukcje obecności amerykańskiej w Europie Zachodniej nie dotkną Polski, a także podtrzymał publiczną deklarację o wysłaniu do Polski dodatkowych 5 tys. amerykańskich żołnierzy.

Po powrocie do Polski z USA prezydent ma zaprosić szefa MON na spotkanie w celu omówienia dalszych kroków.

Na początku czerwca wicepremier Kosiniak-Kamysz poinformował, że przekazał szefowi Pentagonu USA Pete'owi Hegsethowi oficjalną propozycję utworzenia nowej, stałej bazy wojsk amerykańskich w Polsce.

Natomiast rzecznik prezydenta RP Rafał Leśkiewicz powiedział we wtorek w Radiu Wnet, że rozmowy prezydenta z przedstawicielami amerykańskiej administracji dotyczyły przede wszystkim „przygotowań do stworzenia warunków, pod stałą bazę amerykańską w Polsce", a zaproszenie szefa MON jest efektem tych rozmów. Prezydent – jak mówił jego rzecznik – chce porozmawiać z Kosiniakiem-Kamyszem na temat „przygotowań do stworzenia warunków, żeby ta baza funkcjonowała".

MSWiA walczy z dezinformacją na temat przyjmowania migrantów do polskich domów

(KW, PAP)
redakcja@polskapress.pl

MSWiA zdementowało we wtorek informacje o tym, że rząd planuje zobowiązać właścicieli domów powyżej 60 mkw. do przyjmowania pod swój dach migrantów.

Fałszywe informacje twierdzące, że rząd planował zobowiązać właścicieli mieszkań i domów większych niż 60 mkw. do przyjmowania pod swój dach „ciemnoskórych afrykańskich imigrantów" przybyłych z Niemiec pojawiają się w sieci od kilku dni.

Zakwaterowaniem imigrantów miałyby zajmować się rzekomo (sic!) samorządy w asyście służb mundurowych.

MSWiA zdementowało we wtorek tę informację w swoim wpisie na platformie X. Resort zapewnił, że nie są prowadzone żadne prace nad przepisami nakładającymi taki obowiązek na obywateli. Jak podkreślono we wpisie, samorządy ani służby mundurowe nie będą kierować migrantów do prywatnych mieszkań i domów. Informacji o rzekomo planowanych przepisach nie ma także na stronie Rządowego Centrum Legislacji oraz w wykazie prac legislacyjnych Rady Ministrów.

MSWiA zaznaczyło, że jeden z dezinformujących postów został usunięty z sieci. Jednak inne, niemal identyczne wpisy są nadal dostępne na Facebooku na grupach fanów polskich polityków i dziennikarzy.

12 czerwca zaczął obowiązywać unijny Pakt o migracji i azylu. To zestaw przepisów regulujących migrację i ustanawiający wspólny system azylowy na szczeblu Unii Europejskiej.

Pakt składa się łącznie z 10 unijnych aktów prawnych, które dotyczą zarządzania migracją. Został zatwierdzony 14 maja 2024 roku przez Radę Unii Europejskiej – unijnych ministrów finansów przy sprzeciwie m.in Polski.

eprasa.pl 442b4b8df2

Te historie wywołają i Wasz uśmiech. I przypomną, jak piękny, kolorowy, radosny potrafi być dziecięcy świat

Ewelina Żuberek
ewelina.zuberek@polskapress.pl

Dzieciństwo składa się z chwil, które dla najmłodszych znaczą cały świat. Takich jak pierwsza samodzielna jazda na rowerku, stawianie babek na rozgrzanej plaży, wyścigi na podwórku, wyprawy na plac zabaw z mamą, tulenie ukochanego pluszaka czy jedzenie lodów w czerwcowe popołudnie... Dorośli dopiero patrząc na własne dzieci, przystają i zauważają, że właśnie z takich chwil powstają najpiękniejsze rodzinne wspomnienia.

Każde dziecko jest inne. Jeden maluch to żywe srebro, które nie potrafi usiedzieć w miejscu, a każdy dzień jest dla niego nową przygodą. Inne dzieci są ciekawe świata, zanurzają się w książkach i zadają setki pytań. Są mali sportowcy, marzyciele, przyszli odkrywcy, artyści kredek i miłośnicy wszystkich kundelków. Łączy je jednak coś wyjątkowego - szczerość emocji i radość, którą potrafią zarażać innych.

Zapraszamy dziś do świata uczestników akcji Uśmiech Dziecka, o których opowiedzieli nam ich rodzice. Za każdym zdjęciem kryje się bowiem nie tylko radosna buzia, ale także osobowość, charakter i codzienne historie, które czynią dzieciństwo tak niezwykłym i niezapomnianym. To opowieści o marzeniach, pasjach, ulubionych zabawach, rodzinnych przygodach i małych sukcesach, z których dzieci są naprawdę dumne.

Jak mówi Katarzyna Adamczyk, która opiekuje się akcją od strony redakcyjnej: - Przedstawiamy dziś pierwszych bohaterów akcji Uśmiech Dziecka. Poznajemy ich bliżej dzięki opowieściom rodziców, którzy najlepiej wiedzą, co wywołuje uśmiech na twarzach ich pociech, o czym marzą ich dzieci i co sprawia, że są one wyjątkowe. Mamy nadzieję, że te historie wywołają uśmiech także u naszych Czytelników i przypomną wszystkim, jak piękny, kolorowy i pełen radości potrafi być dziecięcy świat.

Zapraszamy do poznania naszych małych bohaterów!

Czytaj więcej o akcji na pomorska.pl/usmiech

DZIEWCZYNKI i CHŁOPCY od lat 2

Odwaga do pokonywania własnych obaw, lęków i wytrwałość sprawiają, że Kacper jest wyjątkowy

Kacper Krokowski uśmiecha się najbardziej, gdy może spędzać czas aktywnie. Bardzo lubi wyjazdy, zwiedzanie i poznawanie nowych miejsc. Jedną z jego ulubionych aktywności jest jazda na hulajnodze. Ostatnio bardzo często odwiedza skate park, gdzie z ogromną radością zjeżdża z ramp i ćwiczy nowe umiejętności. - Najbardziej lubię, a nawet powiedziałabym, że podziwiam w moim dziecku to, że mimo strachu potrafi się nie poddawać. Kiedy czegoś się boi, jego determinacja i zawziętość są tak duże, że próbuje tak długo, aż w końcu się odważy. Świetnym przykładem są jego aktywności na skate parku. Na początku bardzo bał się zjazdu z większej rampy, ale obserwował innych, próbował małymi krokami i nie odpuszczał. W końcu przełamał swój strach i zjechał samodzielnie, a radość i duma na jego twarzy były niesamowite. Podobnie było ze skokiem do wody z większej wysokości czy wejściem na szybką karuzelę. Myślę, że właśnie ta odwaga do pokonywania własnych lęków i wytrwałość sprawiają, że jest wyjątkowy - mówi Patrycja Kaźmierska.

Kacper jest też wrażliwym i empatycznym dzieckiem. Najlepiej pokazuje to, jak traktuje swojego pieska - Rambo. Pewnego razu szczeniak zjadł styropian i dostał silnej reakcji alergicznej. Kacper postanowił więc położyć sobie kołdrę na podłodze obok legowiska Ramba i spać przy nim, żeby piesek czuł się bezpieczniej i nie był sam, oddał mu nawet swój ukochany kocyk, z którym dotąd się nie rozstawał.

MALUSZKI do lat 2

Pierwszy świadomy uśmiech Leona pozostanie w pamięci Jego bliskich na długie lata

- Uśmiech na twarzy mojego dziecka zawsze pojawia się w chwili po przebudzeniu, kiedy się z nim witamy. Jego ulubioną zabawą jest gra w balona, który ma przymocowany do nogi za pomocą wstążki. Podczas tej zabawy jest ogrom śmiechu i okrzyków radości. Poza tym Leoś lubi spędzać czas na macie, wygłupiając się z mamą i tatą, bawiąc się kolorowymi i szeleszczącymi zabawkami - mówi Piotr Kalinowski.

W charakterze synka najbardziej lubi to, że jest pogodnym, uśmiechniętym i kontaktowym dzieckiem. Leon Kalinowski nie boi się obcych osób, często zagaduje do nich po swojemu. - Badanie u kardiologa nie było mu straszne. Gaworzył w trakcie i razem z lekarzem trzymał rączką głowicę podczas badania echa serca. Leoś jest wyjątkowy ze względu na swoją ciekawość i uważność wobec tego, co się dzieje wokół - dodaje dumny tata.

Jaka zabawna lub wzruszająca sytuacja z udziałem dziecka szczególnie zapadła w pamięć jego rodzinie?

Szczególnie w pamięci bliskich Leona zapisała się chwila, w której chłopiec pierwszy raz świadomie się do nich uśmiechnął. Wtedy śmiały się nawet jego oczka. Ten jego świadomy uśmiech wywołał w nich wielką radość, a także ogromne wzruszenie.

Leon jest niemowlęciem, więc o marzeniach w jego przypadku raczej nie ma jeszcze mowy. Pan Piotr wierzy jednak, że syn będzie miał cudowne i beztroskie dzieciństwo, które w przyszłości będzie wspominał z sentymentem.

DZIEWCZYNKI i CHŁOPCY od lat 2

Ulubioną formą spędzania czasu Remigiusza jest zabawa. Szczególnie lubi odgrywać mechanika

Co najczęściej wywołuje uśmiech na twarzy Remigiusza Jóźwiaka? Jakie są jego ulubione zabawy, zajęcia lub sposoby spędzania wolnego czasu? - Myślę, że jest to czas spędzony z rodzicami i beztroska zabawa. Nasz synek uwielbia wszelkie kreatywne zabawy, jedną z najbardziej ulubionych jest odgrywanie ról, zwłaszcza zabawa w mechanika - często wymienia i naprawia koła swoich samochodów w przeznaczonym do tego warsztacie. Uwielbia bawić się klockami, rysować oraz układać puzzle. Dużo radości sprawia mu spędzanie czasu na świeżym powietrzu, gdzie towarzyszą mu przeróżne formy aktywności, np. jazda skuterkiem lub rowerem lub zabawa w wodzie i piasku- dowiadujemy się.

Jaką cechę szczególnie cenią w nim bliscy? Okazuje się, że jest to przede wszystkim błyskotliwość i wrażliwość. Przyglądanie się chłopcu podczas zabawy oraz codziennych czynności dostarcza jego bliskim wiele szczęścia i wprawia ich niemal w podziw. - Jego kreatywność nie zna granic - mówią o Remigiuszu jego najbliżsi i dodają: - Z kolei wrażliwość, którą prezentuje, pozwala nam na beztroskie wyrażanie uczuć każdego dnia. Są to bezcenne chwile.

Jaka zabawna lub wzruszająca sytuacja z udziałem dziecka szczególnie zapadła rodzicom w pamięć? - Uważam, że są to po prostu zwykłe, codzienne chwile, w których dziecko okazuje nam miłość lub prezentuje nam swoje nowe umiejętności - mówią. Jego marzeniem są o niezwykłe przygody.

eprasa.pl 442b4b8df2

Grudziądz

Dyżur reportera - tel. 697 772 052 (w g.10-14)

Są chętni, aby kierować ośrodkiem zdrowia

Aleksandra Pasis
aleksandra.pasis@polskapress.pl

W Radzyniu Chełmińskim trwa konkurs na kierownika ośrodka zdrowia. Zgłosiły się trzy osoby.

Komisja konkursowa po weryfikacji odrzuciła jedną z ofert, która nie spełniała wymogów formalnych. Ostatecznie do burmistrza Radzynia Chełmińskiego, komisja konkursowa skierowała dwie kandydatury.

Na 25 czerwca zaplanowano drugi etap konkursu, czyli rozmowy z kandydatami.

To już drugi konkurs na stanowisko kierownika przychodni w Radzyniu Chełmińskim. Poprzedni, został unieważniony przez burmistrza.

Od maja jednostką tą kieruje p.o. szefa Piotr Jerzewski. Z placówki tej z końcem kwietnia br. odeszło 10 lekarzy, a wraz z nimi ówczesny kierownik, któremu skończyła się kadencja. Sytuacja była spowodowana nieukładająca się współpracą na linii medycy - burmistrz.

W opinii części mieszkańców sprawa ta przeważyła, że zdecydowali się na podjęcie inicjatywy referendalnej. W tej chwili zbierają podpisy pod wnioskiem o przeprowadzenie referendum nad odwołaniem Macieja Górala z funkcji burmistrza.

Choć ciągłość opieki medycznej została zapewniona mieszkańcom Radzynia Chełmińskiego, to stałą obsadę stanowią obecnie: lekarz medycyny rodzinnej, pediatra oraz lekarka zajmująca się prolongatą recept. Wcześniej pacjenci mieli zapewniony znacznie szerszy dostęp zarówno do podstawowej jak i specjalistycznej opieki medycznej.

Podczas najbliższej sesji, 19 czerwca ma być omawiana uchwała w sprawie zatwierdzenia sprawozdania z działalności ośrodka zdrowia za 2025 rok. Najważniejszym punktem obrad będzie uchwała w sprawie udzielenia burmistrzowi absolutorium. ©℗

FOT. ALEKSANDRA PASIS

Ośrodek zdrowia w Radzyniu Chełmińskim

KRÓTKO

INWESTYCJE

Rusza budowa nowego parku handlowego

Dziś oficjalnie - wkopaniem kamienia węgielnego - rozpocznie się budowa parku handlowego KM Park IMSO. Powstanie on na terenie przy ul. Południowej, na którym przed laty zbudowano hipermarket Real, a później Auchan.

Rozpoczynająca się inwestycja zapewni ponad 18 tys. m kwadratowych nowoczesnej powierzchni handlowej, na której powstanie około 20 lokali o charakterze handlowo-usługowym oraz gastronomicznym. Kluczowym najemcą projektu będzie market spożywczy sieci „Kaufland".

W ramach nowej inwestycji wykorzystana zostanie część hali po dawnym hipermarkecie.

Inwestorem przedsięwzięcia jest spółka KM Park IMSO, a generalnym wykonawcą Daldehog S.A. Za koncepcję oraz proces komercjalizacji projektu odpowiada firma Coldwell Banker Commercial.

Otwarcie nowego parku handlowego planowane jest na wiosnę 2027 r. **(DX)**

SUKCES

Weronika Folmer zdobyła dziewiąty pod rząd tytuł Mistrzyni Polski

Z „workiem medali" wrócili żeglarze KST „Elektryk" Grudziądz z Mistrzostw Polski klasy 407 w Złocieńcu.

Największy sukces odniosła Weronika Folmer, która dziewiąty rok z rzędu zajęła 1. miejsce w kategorii open.

2. miejsce w kategorii open i 1. wśród chłopców U20 zajął Oskar Szpręglewski.

Pierwsze miejsca w swoich kategoriach zajęli Paulina Piotrowska (U20), Antonina Radomska (U15), a drugie: Oliwier Szpręglewski (U20). **(DX)**

Waży się przebieg szybkiej kolei przez miasto i powiat

Daniel Dreyer
daniel.dreyer@polskapress.pl

Projektowanie szybkiej kolei w Grudziądzu i okolicach wchodzi w nowy etap. Spółka Centralny Port Komunikacyjny wybrała najkorzystniejsze warianty przebiegu kolejowego szlaku. Wśród nich nadal są te, które samorządy - np. Grudziądza i gminy Gruta - zdecydowanie odrzucają. Teraz rozpoczyna się kolejny cykl konsultacji społecznych.

FOT. TOMASZ HOŁOD

Na projektowanej trasie w okolicach Grudziądza pociągi mają jeździć z prędkością nawet 250 km na godzinę, a na odcinku Grudziądz-Warlubie do 200 km na godzinę

Przed kilkoma dniami spółka Centralny Port Komunikacyjny poinformowała o wyborze najkorzystniejszych wariantów przebiegu tras szybkiej kolei w okolicach Grudziądza. Z pięciu rozpatrywanych zostały dwa - o roboczych nazwach W 7 i W 20 - które skierowano do dalszych prac projektowych.

„Warianty te zostały najwyżej ocenione w kryteriach społecznych, dotyczących m.in. liczby nieruchomości zabudowanych podlegających nabyciu pod inwestycję (najmniejsza liczba) a także w zakresie oddziaływania akustycznego (najmniejsza liczba mieszkańców w strefie oddziaływania). Dodatkowo oba warianty charakteryzują się wysoką efektywnością kosztową i ekonomiczną względem pozostałych" - uzasadnia komunikat opublikowany na stronie internetowej Portu Polska.

Warianty wybrane przez CPK:

- Wariant W20 to jeden z tych, które przecinają Las Komunalny w Grudziądzu, na co nie ma zgody władz miasta. Wiąże się on także z wyburzeniami domów na terenie osiedli Tuszewo i Sadowo. Na terenie gminy Grudziądz tory będą przebiegały na trasie Stary Folwark - Kobylanka, blisko osiedla na Kobylance z oddziaływaniem na Piaski i Linarczyk. Na terenie gminy Gruta planowana jest rozbudowana infrastruktura kolejowa w okolicach Okonina, przecięcie Nicwałdu.
- Wariant W7 nie przewiduje przebiegu przez las komunalny w Grudziądzu. Na terenie gminy Grudziądz będzie biegł na trasie Grabowiec (ta wieś zostanie najdotkliwiej dotknięta inwestycją) - Wielkie Lniska - Węgrowo. Na terenie gminy Gruta przebiega natomiast przez wieś Annowo, gdzie potrzebne byłyby wyburzenia.

Te warianty przewidują ruch mieszany: pasażerski oraz towarowy. Ale wciąż w grze pozostają jeszcze warianty W30 i W40, zakładające ruch wyłącznie pasażerski. Dla tych wariantów prace projektowe i analizy jeszcze trwają.

Dopiero na podstawie analiz dotyczących wszystkich czterech rozpatrywanych przebiegów tras, wybrany ma zostać wariant inwestorski. To nastąpić ma w ostatnim kwartale bieżącego roku.

Z wielu stron słychać głosy niezadowolenia

O wariantach W7 i W20 przedstawiciele spółki CPK z samorządowcami rozmawiali już kilka miesięcy temu.

Tak jak wtedy, tak i teraz nie wywołały one fali radości wśród włodarzy miasta i gmin, ani wśród społeczników działających na rzecz swoich małych ojczyzn.

Ponieważ na terenie miasta wskazane warianty nie zmieniły się, samorząd podtrzymuje swoją dotychczasową opinię. Warianty W7 i W 30 oceniane są pozytywnie.

- Proponowane rozwiązania umożliwiają prowadzenie linii kolejowych przez tereny o niskim stopniu zurbanizowania, co ogranicza potencjalne konflikty przestrzenne oraz oddziaływanie na istniejącą zabudowę.

Dodatkowym atutem jest fakt, iż ich przebieg w znacznym stopniu pokrywa się z istniejącą infrastrukturą kolejową na terenie miasta, co sprzyja racjonalnemu wykorzystaniu obecnych korytarzy transportowych oraz akceptowalnej ingerencji w układ urbanistyczny - mówi Karol Piernicki, rzecznik prezydenta Grudziądza.

Wariant inwestorski wybrany ma zostać już w ostatnim kwartale bieżącego roku. Po tym będą kolejne konsultacje społeczne.

Natomiast warianty W20 i W40 oceniane są jako najmniej korzystne, ponieważ przebiegają przez tereny Lasu Rudnickiego. - Nie znajdują one uzasadnienia z punktu widzenia interesu społecznego i przestrzennego miasta, i nie ma zgody na ich wybór - mówi rzecznik Piernicki.

W gm. Gruta szampana nikt nie otwiera

„W Annowie i innych okolicznych wsiach nikt szampana nie otwiera. Ludzie patrzą na zaktualizowane mapy z 10 czerwca i widzą, że kreski, bezwzględnie przesunięto prosto na ich domy, podwórka i pola. Sukces aglomeracji (Grudziądza - dop. red.) został opłacony walutą najgorszą z możliwych - strachem ludzi o swój dach nad głową, zdrowie i dorobek całego życia" - alarmuje na Facebooku Stowarzyszenie Mieszkańców i Sympatyków Wsi Annowo w gminie Gruta.

Waldemar Kurkowski, wójt gminy Gruta mówi: - Od samego początku jesteśmy przeciwni przebiegowi tras szybkiej kolei przez naszą gminę. Nie ma ani jednego wariantu, który byłby do przyjęcia. Wszystkie planowane warianty przecinają różne miejscowości, wymagają wyburzeń, przecinają też tereny cenne m.in. pod zabudowę urbanistyczną. Dla naszej gminy nie będzie żadnych korzyści wynikających z budowy trasy kolejowej. Tak zaplanowana inwestycja to katastrofa - ocenia wójt Kurkowski.

Rada Gminy Gruta już dawno temu przyjęła uchwałę intencyjną odrzucającą przebieg szybkiej kolej przez tereny tej gminy.

Rusza seria spotkań konsultacyjnych

Teraz rozpoczyna się cykl spotkań konsultacyjnych z mieszkańcami gmin i miast przez które przebiegać będą projektowane linie kolejowe pomiędzy Grudziądzem a wpięciem w linię kolejową między Tczewem i Malborkiem. Cykl ten potrwa do połowy lipca.

- Miasto i Gmina Radzyń Chełmiński - czwartek, 18 czerwca, g. 18 - remiza OSP, ul. 1000-Lecia 17,
- Gmina Ryńsk - poniedziałek, 22 czerwca, g. 12 - Biblioteka Publiczna w Pływaczewie,
- Gmina Gruta - wtorek, 23 czerwca, g. 17 - Świetlica Wiejska w Grucie,
- Gmina Gardeja - poniedziałek, 29 czerwca, g. 17 - Świetlica Wiejska w Bądkach
- Miasto Grudziądz - wtorek, 30 czerwca, g. 17 - Inkubator Przedsiębiorczości al. 23 stycznia 46,
- Gmina Grudziądz - środa, 1 lipca, g. 17 - Szkoła Podstawowa im. Szarych Szeregów w Piaskach
- Gmina Rogóźno - środa, 15 lipca, g. 17 - Gminny Ośrodek Kultury w Rogóźnie.

©℗

eprasa.pl 442b4b8df2

Toruń

Do toalety za darmo i bez konsumpcji

Justyna Wojciechowska-Narloch
justyna.wojciechowska-narloch@polskapress.pl

Turyści zwiedzający miasto i spacerujący po nim mieszkańcy nie muszą się już martwić, że nagła potrzeba fizjologiczna zepsuje im ten czas. W Toruniu działa program Free Toilet.

Każdy z nas wie, że potrzeba skorzystania z toalety nierzadko pojawia się nagle, bez względu na okoliczności. Wiedzą o tym najlepiej rodziny z dziećmi i seniorzy. Znalezienie WC staje się wtedy nadrzędną potrzebą. A chwila w WC, co pokazują przykłady z innych miast, może swoje kosztować.

Dla przykładu w Trójmieście za wejście do toalety zapłacić trzeba co najmniej 4,50 zł. W Sopocie czasem jest to nawet 10 zł. W Poznaniu i Wrocławiu to zwykle minimalnie 5 zł.

A w Toruniu z wielu toalet korzystać można za darmo i do tego jeszcze namierzyć ich lokalizację w aplikacji. Wszystko dzięki temu, że działa u nas tzw. Free Toilet. To program realizowany przez Biuro Toruńskiego Centrum Miasta we współpracy z właścicielami lokali gastronomicznych działających na starówce. Jego głównym celem jest zapewnienie łatwego dostępu do bezpłatnych toalet zarówno mieszkańcom, jak i odwiedzającym miasto turystom.

Co ważne, z udostępnianych sanitariatów można korzystać bez konieczności dokonywania zakupów czy korzystania z usług gastronomicznych danego lokalu.

Biuro Toruńskiego Centrum Miasta umieściło adresy partnerów programu w globalnych aplikacjach „Toilet Finder" oraz „Where is Public Toilet". Są to jedne z najpopularniejszych narzędzi tego typu na świecie, posiadające miliony pobrań w Google Play i App Store oraz bazy danych obejmujące setki tysięcy lokalizacji.

Program przynosi również korzyści przedsiębiorcom. Właściciele lokali udostępniający toalety otrzymują 15-procentową zniżkę w opłacie za dzierżawę powierzchni pod ogródki gastronomiczne. Dodatkowy 15-procentowy rabat mogą uzyskać za wprowadzenie naturalnej zieleni do swoich ogródków. Dzięki temu inicjatywa wspiera nie tylko dostępność usług, ale również poprawę estetyki przestrzeni publicznej.

Darmowe WC oferują m.in.: Kuranty, ul. Rynek Staromiejski 29, Grande Coffee, ul. Rynek Staromiejski 19, Pub Jadwiga, Rynek Staromiejski 26/27, Pijalnia Czekolady E. Wedel, ul. Szeroka 40, Pierogarnia Stary Toruń, ul. Most Pauliński 2/10, Pierogarnia Stary Młyn, ul. Łazienna 28, Kawiarnia Lenkiewicz, ul. Wielkie Garbary 12-16, Metropolis, ul. Łazienna 26, Bistro Tapas, ul. Rynek Staromiejski 25, Chleb i Wino, ul. Rynek Staromiejski 21/22, Restauracja Smaki Indii, ul. Rynek Staromiejski 24, Restauracja Bangkok, ul. Szeroka 32b, Pub Mentzen, ul. Rynek Staromiejski 36-38, Pijalnia Wódki i Piwa, ul. Rynek Staromiejski 26. ©℗

FOT. AGNIESZKA BIELECKA

Wiele lokali na toruńskiej starówce oferuje skorzystanie ze swojej toalety bezpłatnie

Tu przy kawie powspominamy sobie dawną Chełmionkę

Szymon Spandowski
szymon.spandowski@polskapress.pl

Teren dawnej toruńskiej rakarni ma być miejscem służącym mieszkańcom. Zielonym, zadbanym, z kawiarnią, przeznaczoną do wynajęcia salą do spotkań i zajęć sportowych .

Do Rady Okręgu Chełmińskie Przedmieście zgłosiła się niedawno grupa mieszkańców, którzy próbowali uzyskać w Urzędzie Miasta informację na temat funkcji, jakie w przyszłości będą pełniły remontowane od 2024 roku budynki dawnej rakarni. Chodziło przede wszystkim o to, czy będzie można tam organizować zajęcia sportowe, a jeśli tak, to na jakich zasadach.

Pytanie przekazaliśmy Marcinowi Centkowskiemu, rzecznikowi prezydenta Torunia. Interesowaliśmy się przeszłością tego miejsca, świadomi jego wyjątkowości, przez lata zabiegaliśmy o zmianę smutnej teraźniejszości na lepszą przyszłość, więc plany władz miasta bardzo nas interesują. Szczególnie, że remont miał się pierwotnie zakończyć jesienią ubiegłego roku. Jak już wcześniej informowaliśmy, prace bardzo się przeciągnęły, ponieważ trzeba było istotnie zmienić dokumentację, m.in. po to, aby uchronić rosnące przy Szosie Chełmińskiej 75 drzewa. Z czterech budynków otaczających dziedziniec rakarni, zachowały się trzy. Na każdym jest data budowy wraz z literami A&ML, czyli inicjałami Augusta i Maksa Liedtke, fundatorów tych budynków, którzy byli właścicielami rakarni od początku lat 80. XIX wieku. Najmłodszy jest dom mieszkalny wybudowany w 1908 roku. To tam po wojnie został znaleziony miecz katowski z 1631 roku, który dziś wisi na wystawie w Muzeum Historii Torunia. Poza tym domem na Łakomej Górze, jak kilkaset lat temu było nazywane wydmowe wzniesienie przy trakcie prowadzącym do Chełmna, czerwienią się dwa obiekty z nietynkowanej cegły. Jeden pochodzi z 1896 roku, drugi, ten z piętrem, jest o dekadę młodszy. Zacznijmy od niego.

FOT. SZYMON SPANDOWSKI

Całość powinna zostać oddana do użytku po kompleksowym remoncie jeszcze w tym roku

Rewitalizacja dawnej rakarni kosztuje 5,7 mln zł, z czego 3,5 mln zł pochodzi z Rządowego Programu Odbudowy Zabytków.

- W tym budynku będzie Zakład Aktywności Zawodowej, klimatyczna kawiarnia dla mieszkańców, obsługiwana przez osoby zatrudnione w ZAZ-ie - mówi Dagmara Zielińska, wiceprezydentka Torunia.

W ceglanym budynku z 1896 roku będzie spora sala, szatnia oraz toalety dostosowane do potrzeb osób z niepełnosprawnościami.

Pomieszczenia te będzie można wynajmować na różne cele sportowe, warsztaty czy inne wydarzenia. Gospodarzami domu rakarzy mieliby natomiast zostać społecznicy z rady okręgu i Stowarzyszenia Chełmińskie Przedmieście.

- Chciałbym, aby to było również miejsce, gdzie mogłyby znaleźć swoje stałe miejsce ekspozycji pamiątki architektury i historii Chełmińskiego Przedmieścia. Wszystko to, co jest zgromadzone w zasobach pasjonatów - mówi prezydent Paweł Gulewski. - To będzie piękne miejsce, które jest zielone i znajduje się w centrum Chełmińskiego Przedmieścia. Mam nadzieję, że w tym roku będziemy mogli je otworzyć i oficjalnie udostępnić dla potrzeb wszystkich mieszkańców naszego miasta.

Zielono będzie m.in. dzięki parkowi kieszonkowemu, który powstał przy drodze na rakarnię. Niestety, poważne obawy budzi stan drzew rosnących między budynkami. Prowadzone przez niemal dwa lata prace budowlane nie wyszły im na dobre. ©℗

Młodzi między klasyką a modernizmem

Marek Nienartowicz
marek.nienartowicz@polskapress.pl

Na dziś zaplanowany został kolejny koncert z cyklu „Toruń klasycznie. Wystąpią Maria Balcerek i Julia Amrozy.

Po bardzo udanej inauguracji cyklu „Toruń Klasycznie", która zgromadziła liczną publiczność podczas koncertu „Barok bez granic", Miasto Toruń, Pomorskie Towarzystwo Muzyczne oraz Dwór Artusa zapraszają na kolejne wydarzenie prezentujące młodych artystów związanych z toruńskim środowiskiem muzycznym.

Koncert zatytułowany „Między klasycyzmem a modernizmem" będzie muzyczną podróżą przez ponad dwa stulecia europejskiej kultury muzycznej.

W programie znajdą się utwory Wolfganga Amadeusza Mozarta, Edwarda Elgara, Erika Satiego, Sergieja Rachmaninowa, Pierre'a Sancana, Johna Ruttera oraz Karola Szymanowskiego.

FOT. GRZEGORZ OLKOWSKI

W pierwszym koncercie wystąpiły Joanna Cyrulik, Karolina Kelm, Martyna Dąbrowska i Gabriela Korus

Wystąpią dwie absolwentki Zespołu Szkół Muzycznych im. Karola Szymanowskiego w Toruniu: skrzypaczka Marta Balcerek oraz flecistka Julia Amrozy. Artystkom towarzyszyć będą pianiści Marek Kamola i Anna Urzędowska.

Koncert rozpocznie się we wtorek, 16 czerwca, o godzinie 18 w Ratuszu Staromiejskim. Wstęp na to wydarzenie jest wolny.

Cykl „Toruń Klasycznie" został stworzony z myślą o promocji młodych muzyków związanych z Toruniem, którzy kontynuują edukację na uczelniach artystycznych i rozwijają kariery koncertowe w kraju i za granicą.

Projekt umożliwia prezentację ich dorobku artystycznego przed toruńską publicznością, a jednocześnie wzbogaca ofertę kulturalną miasta o koncerty kameralne na wysokim poziomie wykonawczym.

- „Toruń Klasycznie" to przestrzeń spotkania młodych artystów z publicznością oraz okazja do prezentacji naprawdę różnorodnego repertuaru – od muzyki dawnej po dzieła XX wieku. Ponadto kolejne koncerty cyklu ukazują nie tylko bogactwo tradycji muzycznej, ale i potencjał twórczy młodego pokolenia wykonawców wywodzących się z toruńskiej szkoły muzycznej - podkreśla Magdalena Cynk, prezes Pomorskiego Towarzystwa Muzycznego.
©℗

eprasa.pl 442b4b8df2

Przeszyj to sam! Nie wyrzucaj na śmietnik starych ubrań, ale zrób z nich coś nowego

Szymon Spandowski
szymon.spandowski@polskapress.pl

W mediatece przy III LO w Toruniu młodzi ludzie rozwijają skrzydła fantazji. Pod okiem Joanny Wątorowskiej i Karoliny Kwiatkowskiej projektują i szyją odzież.

Ludzie kochani, co to się w tych mediatekach Książnicy Kopernikańskiej dzieje! W tej, która działa w budynku III LO przy ulicy Bolta na przykład, są książki, czasopisma, komputery, a przez drzwi jednego z pomieszczeń słychać... terkot maszyn do szycia!

Językiem nieco starszej młodzieży moglibyśmy w tym momencie zawołać - czujecie to?! Prawidłowa odpowiedź na tak zadane pytanie brzmi: tak, czuje to. Bez ogonka przy „e", bo „CzujeTo" jest nazwą marki modowej założonej przez Joannę Wątorowską i Karolinę Kwiatkowską. Obie panie, w gościnnych progach mediateki prowadzą warsztaty, na których młodzież uczy się... Szyć? Nie, to coś znacznie więcej. Tworzyć? Już lepiej, ale też nie do końca. - Generalnie chodzi nam o kreowanie mody i upcyclingu, czyli przerabiania starych rzeczy na nowe - mówi Joanna Wątorowska. - To jest dla nas takim napędem.

W pomieszczeniu, w którym rozmawiamy, z jednej strony piętrzą się na wieszakach różne elementy odzieży wydobytej z dna szaf, lub zawróconej z drogi na śmietnik. Przy ustawionych na stołach maszynach siedzą młodzi ludzie i w skupieniu pracują. Jest też kilka manekinów, a na nich nowe kreacje zrobione ze starych ciuchów. Moment, chyba nie tylko ciuchów. Czy jednym z elementów powstającej kreacji nie jest sieć rybacka?

- Coś, co nie jest już komuś potrzebne, przerabiamy na modę. Nie wyrzucamy, nie kupujemy nowego, nie wspieramy wielkich sklepów internetowych - wyjaśnia Karolina Kwiatkowska. - Poza tym wyciągamy młodzież z domów. Nie siedzą sami z telefonami, tylko przychodzą tu i tworzą.

FOT. GRZEGORZ OLKOWSKI

Prace młodych projektantek i młodego projektanta będzie można zobaczyć na pokazie mody, który odbędzie się podczas Święta Miasta 21 czerwca

Trrrrr, za moimi plecami terkocze maszyna.

- Staramy się też uczyć pracy zespołowej, rozmawiamy ze sobą, pomagamy - dodaje Karolina Kwiatkowska. - Ktoś wystawia na manekinie swój projekt, inni zgłaszają swoje uwagi. Ja spojrzę innym okiem, może wytrawnym, może spaczonym...

- Młodzi czasami podpowiadają nam takie rzeczy, że robimy wielkie oczy! - wtrąca Joanna Wątorowska.

To kolejne takie warsztaty zorganizowane pod szyldem „CzujeTo". Poprzednio efekty wyobraźni i pracy młodych twórców można było zobaczyć w Plazie, teraz kreacje z materiałów, które dostały nowe życie, będzie można zobaczyć na Święcie Miasta, 21 czerwca podczas śniadania na trawie.

Wygląda na to, że praca w tym gronie, wpływa nie tylko na przerabiane odzienie. Szycie zmienia życie. Kilka uczestniczek pierwszej edycji warsztatów zmieniło swoje plany i zamiast iść na architekturę czy dziennikarstwo, wybierają się na studia bardziej twórcze, związane m.in. z projektowaniem odzieży.

Przekonał się o tym między innymi Wojtek Przepióra, jedyny rodzynek w zdominowanym przez panie gronie. Swoją drogą, kiedy się u nas utarło, że szyciem zajmują się przede wszystkim kobiety? Przecież wśród projektantów mody było i nadal jest wielu mężczyzn. Wojtek usłyszał, że w mediatece będą takie warsztaty, przyszedł i od razu został posadzony przy maszynie. Trudno było to opanować? - Nie aż tak, jak mogłoby się wydawać - mówi. - Nauczenie się, jak to wszystko działa, było dla mnie wyzwaniem, ale kiedy już to opanowałem, okazało się, że samo szycie nie jest trudne.

W jednym ze swoich projektów młody człowiek wykorzystał między innymi... krawaty.

©℗

REKLAMA

INFORMATOR

HOTELE

Bydgoszcz

Tanie noclegi dla firm, 601-919-805 00532

LEKARSKIE

Włocławek

Badania okresowe pracowników, kierowców, posiadających broń - lek. Wojciech Cader, Plac Wolności 17, pn. 10.15-13.00, wt. 8.00-11.00, śr. 14.00-19.00, czw. 8.00-11.00, pt.14.00-19.00, tel. 603-767-838, 54/231-43-54. Współpraca z LUXMED i MEDICOVER. 000074

Radziejów

Internista Mieczysław Wolański, przyjmuje codzienne od 9.00, Radziejów, ul. Łokietka 3, ekg, holter usg, laboratorium. Tel. 607 402 122, 54/285 22 40 Q701187897A

USŁUGI

Bydgoszcz

Śmieci - wywóz, kontenery, gruz „Corimp" 52/320-81-85. 000288

Grudziądz:

STACJA demontażu pojazdów przyjmuje samochody do złomowania, Grudziądz, tel. 56/465-48-88

USŁUGI POGRZEBOWE

Bydgoszcz

Dylewscy Zakład Usług Pogrzebowych, Plac Piastowski 9, Bydgoszcz. Tel. Całodobowe 52/322-29-16, 602-26-34-72, www.dylewscy.pl Biuro Fordon ul.Piwnika Ponurego 1D, 52/342-95-16. Obsługujemy cmentarze w Bydgoszczy i okolicy, kompleksowe usługi krajowe i zagraniczne, usługi kremacyjne w Bydgoszczy - duży wybór trumien i urn. Kredytowanie pogrzebów ZUS, KRUS, wojsko, policja 420114B01/A

Chojnice

Zakład Pogrzebowy Tadeusz Porożyński, Gdańska 3. Przechowywanie, przewóz zwłok Chojnice bezpłatnie całodobowo. 52/397-20-47, 604-755-900.

Toruń

Sotor Usługi Pogrzebowe i Cmentarne, Toruń, tel. 56/655 33 50 całą dobę. Centrum Kamieniarskie tel. 512 601 120 www.sotor.pl 000028

Inowrocław

Credo -Najtańszy całodobowy Zakład Pogrzebowy -św. Ducha 33, 88-100 Inowrocław. 52/357-74-16, 509-946-759, trumny już od 349 zł, do każdej usługi baldachim i winda nagrobna gratis, dostosowujemy się do możliwości finansowych każdego Klienta, wypłacamy zasiłki z ZUS i KRUS przed pogrzebem http://www.pogrzeb.net 282814B01

Najtańszy Całodobowy Zakład Pogrzebowy „IN LUCTU" Małgorzata Matuszak. Zarządca Domu Przedpogrzebowego w Kruszwicy, najtańsza chłodnia (własna), producent trumien (również z witryną) - trumny już od 300 zł, winda i baldachim gratis. Kruszwica, ul. Kolegiacka 12F, Inowrocław, ul. Św. Ducha 53, tel. 52/357-16-04, 357-53-41, e-mail: inluctu1@interia.pl Załatwiamy wszelkie formalności. www.inluctu.pl 139014B05

Waldemar Wójcik Zakład Pogrzebowy MEMORIA, ul. Marulewska 40, Inowrocław. Dyżur całodobowy - tel. 602-189-676, 52/355-66-77. Załatwiamy wszystkie formalności w imieniu rodziny. Wypłacamy zasiłek pogrzebowy przed pogrzebem. Posiadamy profesjonalny baldachim pogrzebowy oraz windę nagrobną. Świadczymy usługi na najwyższym poziomie. www.memoria.net.pl 408914B01

Barcin

Całodobowy Zakład Pogrzebowy Sławomir Makowski, Barcin, ul. Żnińska 25 (naprzeciwko cmentarza)Tel. 52/383-64-09, 601-681-917. 000528

Pakość

„Konkordia" kompleksowe usługi pogrzebowe, Pakość, Inowrocławska 10, 52/35-18-766, 500-697-316, całą dobę. Wypłacamy zasiłki pogrzebowe KRUS i ZUS. 8210983

Gniewkowo

Sotor - Usługi Pogrzebowe i Cmentarne Gniewkowo 56/655 33 50 całą dobę Centrum Kamieniarskie tel. 512 601 120 www.sotor.pl 000045

Janikowo

NAJTAŃSZY CAŁODOBOWY ZAKŁAD POGRZEBOWY ROBERT KURCZEWSKI JANIKOWO, ul. Główna 18G TEL. 507 364 717 000502

Kruszwica

Najtańszy całodobowy Zakład Pogrzebowy „In Luctu" Małgorzata Matuszak, zarządca Domu Przedpogrzebowego w Kruszwicy, najtańsza chłodnia (własna), producent trumien (również z witryną) - trumny już od 300 zł, winda i baldachim gratis. Kruszwica, ul. Kolegiacka 12f, Inowrocław, ul. Św. Ducha 53, tel. 52/357-16-04, 357-53-41, www.inluctu.pl e-mail: inluctu1@interia.pl. Załatwiamy wszelkie formalności. 000345

Całodobowy Zakład Pogrzebowy Żurawski ul. Kolegiacka 12E Kruszwica, tel. 666-999-917 8686162

Złotniki Kujawskie

Zakład Pogrzebowy - całodobowy Andrzej Pabjańczyk, Złotniki Kujawskie ul. Podgórna 13, tel. 52/351-71-03, 504-270-409, 604-542-322 000281

Żnin

Całodobowe, kompleksowe usługi pogrzebowe „Chmielewscy", ul. Górska 10, 52/302-14-67, 502-314-898. Wypłacamy zasiłki ZUS i KRUS przed pogrzebem. 000417

0011525513

Całodobowo-Usługi Pogrzebowe Firma Pietras, Żnin, Pl. Wolności 15/4. Wypłacamy zasiłki ZUS i KRUS przed pogrzebem. 52/30-22-031, 509-917-648 000416

Włocławek

TARTAR spopielarnia i dom pogrzebowy, Włocławek ul. Bojańczyka 3/5, ul. Cmentarna 12, 54/231-44-55, 54/413-15-93. 000074

Kowal

Całodobowa obsługa pogrzebów, Producent trumien. Lewandowski, 87-820 Kowal ul. Kościuszki 56. Tel. 603-998-321 000289

WETERYNARYJNE

Toruń

„Salus" Przychodnia Weterynaryjna, Lelewela 33 /teren Arpolu/8-22, 56/652-81-67. Interna, chirurgia, profilaktyka. RTG,USG. Całodobowy dyżur 504-052-789. 000045

ZDROWIE I URODA

Toruń

Optyk Trejnowscy. Bezpłatne badanie wzroku. Okulary progresywne. Zniżki: na NFZ. Karta dużej rodziny, karta seniora i osoby niepełnosprawne. ul. Kościuszki 41/47 pawilon Herbowa (obok Biedronki) tel. 56/623-23 26 www.optyk-trejnowski.pl 412314B01/A

eprasa.pl 442b4b8df2

Na miłość nie da się zasłużyć

Kayah w RMF Classic Fot. Jarosław Jakubczak

Z ŻYCIA GWIAZD

Skolim spóźnił się na występ
Gwiazdor latino-polo był zapowiadany jako jedna z głównych atrakcji Dni Jastrzębia-Zdroju. Jego piątkowy koncert, który pierwotnie miał się rozpocząć o godzinie 20.30, wystartował z ponad dwugodzinnym opóźnieniem. Pomimo napiętej atmosfery i długiego oczekiwania frekwencja dopisała, a pod sceną panował tłok.

Paulina Sykut-Jeżyna zachwyciła głosem
Prezenterka pochwaliła się ostatnio na Instagramie zdolnościami wokalnymi. Wykonała fragment piosenki „Czas nas uczy pogody". Obserwujący ją internauci pospieszyli z komplementami. „Pamiętam panią z „Idola". Podziwiałam i nigdy nie zrozumiałam, dlaczego pani tego nie wygrała" - napisała jedna z fanek.

Maja Chwalińska rozwiązuje krzyżówki
Tenisistka odpoczywa na urlopie. Na Instagram wrzuciła serię kadrów z wyjazdu. Na pierwszym ze zdjęć zaprezentowała się w zwiewnej białej sukience i sandałach, a więc w nieco innej oprawie niż dotychczas. Z kolejnych fotek wynika, że na zagraniczne wakacje nie poleciała sama, a pogoda najwyraźniej dopisuje. Na jednym z ujęć widzimy, jak relaksuje się przy krzyżówkach. Co prawda tenisistka nie ujawniła, gdzie się wybrała, ale komentujący obstawiają Grecję **(GZL)** Fot. Adam Jankowski

W TELEWIZJI

Sublokatorka
Stopklatka, 20:00
Alison rozstaje się ze swoim chłopakiem. By nie mieszkać samotnie w dużym mieszkaniu, postanawia znaleźć współlokatorkę. Na ogłoszenie odpowiada cicha, skromna i bardzo sympatyczna Hedra. Z czasem okazuje się, że dziewczyna nie jest tym, za kogo się podaje.

Specjalista
TVN, 20:50
Rodzice May zginęli przed laty z rąk kubańskiej mafii. Opętana żądzą zemsty kobieta poznaje specjalistę od materiałów wybuchowych. Mężczyzna zostaje uwikłany w jej plany wyrównania rachunków.

Szczęśliwy mężczyzna
Polsat, 22:00
Jean, konserwatywny burmistrz miasteczka na północy Francji, stara się o reelekcję. Edith, jego żona od czterdziestu lat, przekazuje mu wiadomość, której nie może już dłużej ukrywać. Okazuje się, że w głębi duszy kobieta jest mężczyzną.

Wdowy
TVN 7, 22:20
Historia czterech kobiet z Chicago, które zostały obciążone długami pozostawionymi przez ich mężów. Mężczyźni usiłowali ukraść pieniądze i zginęli podczas ucieczki. Veronica, Linda, Alice i Belle biorą los we swoje ręce i muszą zawalczyć o swoją przyszłość. Co mogą teraz zrobić?

KRZYŻÓWKA NR 91

Poziomo:
3) film w reżyserii Patryka Vegi,
10) harmonia panująca w rodzinie,
11) wędrowny zespół aktorów,
12) ogół sprawności fizycznej człowieka,
14) „… San Francisco", amerykański serial policyjny,
15) dodatkowa podziałka na suwaku,
16) początek dnia, świt,
19) „Zbieg z …", sensacyjny film z USA,
23) pastylka podawana choremu,
27) auto z fabryki Toyoty,
28) podrabia banknoty lub obrazy,
29) włoski ser dojrzewający, grana,
30) film Romana Polańskiego,
33) druciany szkielet abażuru,
37) Robert … Jr., aktor z filmu „Iron Man",
38) dolna część snopa,
39) gra zespołowa owalną piłką,
40) droga o twardej nawierzchni,
41) profesja Karola Krawczyka z serialu „Miodowe lata".

Pionowo:
1) utwór dramatyczny wystawiany w teatrze,
2) laufer na szachownicy,
3) głośne wyrazy żalu, rozpaczy,
4) płaski drąg metalowy,
5) Wielki … w Chinach,
6) roślina doniczkowa, fuksja,
7) główny składnik alkoholi,
8) Stanisław … Poniatowski, król Polski,
9) krzyżówka lub cyranka,
13) … Sumac, peruwiańska śpiewaczka operowa,
17) szczelina po przejściu piły,
18) mosiądz lub inwar,
20) najdłuższa rzeka Francji,
21) trujący półmetal o symbolu As,
22) warzywo, symbol zdrowia,
24) ćwikłowy lub cukrowy,
25) dawny harcownik wzywający wroga do walki,
26) szkolna sala lekcyjna,
30) portugalska wyspa na Atlantyku,
31) uczucie przerażenia, bojaźń,
32) trujący gaz bojowy,
34) arcykapłan żydowski, teść Kajfasza,
35) solona ikra ryb łososiowatych,
36) imię autora powieści „Syzyfowe prace".

ROZWIĄZANIE NR 90

R	O	M	B	■	E	■	P	■	K	A	S	A	K	■	T	■	B
■	P	■	R	O	D	Z	I	N	A	■	A	■	R	E	W	I	A
D	O	B	A	■	E	■	Ó	■	D	A	L	I	A	■	I	■	W
■	C	■	M	I	N	E	R	A	Ł	■	W	■	J	■	N	■	I
S	Z	L	A	K	■	■	K	■	U	Ł	A	N	■	S	P	Ę	D
■	N	■	■	A	P	L	O	M	B	■	D	■	B	■	E	■	A
P	O	Ż	A	R	■	E	■	■	E	■	O	■	A	L	A	R	M
A	■	Y	■	I	R	E	N	A	K	A	R	E	L	■	K	■	E
C	U	C	H	A	■							■	K	A	S	E	K
H	■	I	■	■	Ż							■	O	■	■	N	■
T	R	E	S	E	R							Ś	N	I	E	D	Ź
■	O	■	E	■	Ó							L	■	G	■	Y	■
O	B	R	Z	Ę	D							U	P	R	A	W	A
■	U	■	A	■	Ł							Z	■	E	■	I	■
K	R	E	M	■	O	P	E	R	A	C	J	A	■	K	L	A	N

HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)
Działaj odważnie, lecz z rozwagą. Horoskop dzienny zapowiada, że drobna szansa może dziś otworzyć przed tobą nowe możliwości.

Ryby (19.02 - 20.03)
Spokój i cierpliwość przyniosą oczekiwane efekty. Horoskop na dziś mówi, że w relacjach warto postawić na szczerość oraz zaufanie.

Baran (21.03 - 19.04)
Dzień sprzyja rozmowom i nowym kontaktom. Horoskop dzienny na środę radzi uważnie słuchać, bo ktoś przekaże ważną wskazówkę.

Byk (20.04 - 20.05)
Twoja pewność siebie przyciągnie uwagę. Horoskop dzienny stanowczo radzi nie bać się przedstawić pomysłu, który długo dojrzewał.

Bliźnięta (21.05 - 21.06)
Dobra organizacja pozwoli uniknąć chaosu. Horoskop na dziś podpowiada, by wieczorem znaleźć chwilę na zasłużony odpoczynek.

Rak (22.06 - 22.07)
Harmonia będzie kluczem do sukcesu. Horoskop dzienny na środę radzi szukać kompromisów. Zyskasz dzięki temu przychylność innych.

Lew (23.07 - 22.08)
Intuicja podpowie właściwy kierunek. Horoskop dzienny to wyraźna wskazówka, by nie ignorować sygnałów, które dostrzegasz od rana.

Panna (23.08 - 22.09)
Energia sprzyja działaniu i podróżom. Horoskop na dziś sugeruje, by otworzyć się na nowe doświadczenia oraz inspiracje.

Waga (23.09 - 22.10)
Konsekwencja przyniesie rezultaty. Horoskop dzienny na środę zapowiada, że mały krok wykonany dziś zbliży cię do ważnego celu.

Skorpion (23.10 - 21.11)
Kreatywność pomoże ci dzisiaj rozwiązać problem. Horoskop dzienny radzi nie ograniczać się schematami oraz utartymi ścieżkami.

Strzelec (22.11 - 21.12)
Wrażliwość stanie się twoim atutem. Horoskop na dziś to wskazówka, by zadbać o równowagę między obowiązkami a marzeniami.

Koziorożec (22.12 - 19.01)
Skup się na domowych sprawach. Horoskop dzienny na środę zapowiada, że ciepła atmosfera i wsparcie bliskich dodadzą ci energii.

GAZETA pomorska
www.pomorska.pl

Redaktor naczelna **Alicja Polewska**
Prezes Makroregionu **Marek Ciesielski**
Dyrektor biura reklamy oddziału **Agnieszka Perlińska**
Dyrektor marketingu Makroregionu **Katarzyna Jabłońska**

Redakcja, ul. Zamoyskiego 2, 85-063 Bydgoszcz
tel. 52 32 63 100
gp.redakcja@polskapress.pl
Druk Polska Press Oddział Poligrafia
85-438 Bydgoszcz, ul. Grunwaldzka 229

POLSKA PRESS GRUPA
Wydawca **Polska Press Sp. z o.o.**
ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa,
tel. 22 201 44 00, fax: 22 201 44 10

Prezes Zarządu Polska Press Grupy **Zenon Nowak**
Redaktor naczelny Polska Press Grupy **Marek Twaróg**
Dyrektor artystyczny **Tomasz Bocheński**
Dyrektor kolportażu **Tomasz Osoliński**
Biuro Konsumenta PPG, e-mail: biurokonsumenta@polskapress.pl, tel. 12 688 85 10

©℗ - umieszczenie takich dwóch znaków przy Artykule, w szczególności przy Aktualnym Artykule, oznacza możliwość jego dalszego rozpowszechniania tylko i wyłącznie po uiszczeniu opłaty zgodnie z cennikiem zamieszczonym na stronie www.pomorska.pl/nota-wydawnicza/ar/7453015 i w zgodzie z postanowieniami niniejszego regulaminu.

eprasa.pl 442b4b8df2

Gazeta Pomorska
Środa, 17.06.2026

Najlepsze sanatoria w Polsce dla osób z chorobami serca i układu krążenia

Ola Głowacka
redakcja@stronazdrowia.pl

Masz nadciśnienie, jesteś po zawale albo operacji serca? Dobrze dobrane uzdrowisko może realnie poprawić wydolność serca, obniżyć ciśnienie i zmniejszyć ryzyko kolejnych epizodów choroby.

FOT. GETTY IMAGES

Mikroklimat Nałęczowa sprzyja obniżaniu ciśnienia i regeneracji serca

Sanatoria kardiologiczne to placówki dla osób z chorobami układu krążenia, takimi jak choroba wieńcowa, niewydolność serca czy stan po zawale lub operacji bypass. Oferują kompleksową rehabilitację, m.in. kinezyterapię, fizykoterapię, leczenie uzdrowiskowe i opiekę specjalistów.

Wśród najbardziej cenionych miejsc w Polsce znajdują się:

- Nałęczów - jedno z najważniejszych polskich uzdrowisk kardiologicznych, znane z łagodnego mikroklimatu i bogatej oferty rehabilitacji serca. Szczególnie polecany jest Kolejowy Szpital Uzdrowiskowy w tej miejscowości.
- Ciechocinek - słynny z tężni solankowych i klimatu sprzyjającego układowi krążenia. Warte uwagi jest m.in. Sanatorium Uzdrowiskowe Chemik.
- Busko-Zdrój - uzdrowisko z ponad 190-letnią tradycją, którego wody siarczkowe wspierają leczenie chorób układu krążenia. Flagowym obiektem oferującym kompleksową opiekę kardiologiczną jest Uzdrowiskowy Szpital Kompleksowej Rehabilitacji „Krystyna".
- Krynica-Zdrój - górskie uzdrowisko z dostępem do wód mineralnych i rozbudowaną bazą rehabilitacyjną. Najwyżej oceniane placówki to Nowe Łazienki Mineralne, Sanatorium Wojskowe czy Sanatorium Leśnik-Drzewiarz.
- Polanica-Zdrój i Kudowa-Zdrój - dolnośląskie ośrodki uzdrowiskowe prowadzące m.in. rehabilitację kardiologiczną. W profilaktyce i leczeniu chorób kardiologicznych oraz nadciśnienia tętniczego specjalizuje się m.in. Sanatorium Uzdrowiskowe Zdrowie.
- Ustroń - silne zaplecze rehabilitacyjne i specjalizacja w chorobach serca oraz układu krążenia; W Uzdrowisku Ustroń oferowana jest nowoczesna rehabilitacja kardiologiczna.
- Inowrocław - uzdrowisko solankowe wspierające leczenie nadciśnienia i chorób serca. Pacjenci polecają pod tym względem Szpital Uzdrowiskowy.
- Kołobrzeg i Świnoujście - nadmorskie uzdrowiska, gdzie leczenie wspiera także klimat morski. Dużą estymą cieszy się Sanatorium MSWiA.

We wszystkich tych miejscach pacjenci mogą liczyć na programy rehabilitacyjne dopasowane do stanu zdrowia, a także edukację dotyczącą stylu życia, diety i aktywności fizycznej.

W przypadku chorób układu krążenia ogromne znaczenie ma nie tylko baza zabiegowa, ale także klimat.

Eksperci podkreślają, że dla pacjentów kardiologicznych najlepsze są uzdrowiska:

- nizinne i podgórskie, gdzie nie występują duże wahania ciśnienia i tlenu,
- o łagodnym, stabilnym klimacie, który nie obciąża układu krążenia.

Dlatego tak dużą popularnością cieszą się miejscowości takie jak Nałęczów czy Ciechocinek, gdzie warunki środowiskowe sprzyjają rekonwalescencji i nie powodują nadmiernego wysiłku dla serca.

Klimat morski również ma swoje zalety. Powietrze bogate w aerozol solny i jod poprawia funkcjonowanie organizmu, wspiera układ oddechowy i pośrednio korzystnie wpływa na krążenie.

Z kolei klimat górski może być korzystny, ale tylko przy umiarkowanej wysokości. Wysokie góry są przeciwwskazane dla osób z niewydolnością serca, ponieważ mogą prowadzić do niedotlenienia organizmu.

W leczeniu uzdrowiskowym kluczową rolę odgrywają odpowiednio dobrane zabiegi, które wspierają pracę serca i poprawiają kondycję układu krążenia. W sanatoriach kardiologicznych stosuje się przede wszystkim kinezyterapię, czyli specjalistyczne ćwiczenia ruchowe prowadzone pod nadzorem fizjoterapeuty, dostosowane do wydolności pacjenta i etapu choroby. Duże znaczenie mają również zabiegi fizykoterapeutyczne i hydroterapia, w tym kąpiele solankowe czy mineralne, które poprawiają krążenie i pomagają obniżyć napięcie mięśniowe.

Uzupełnieniem terapii są masaże lecznicze, treningi oddechowe oraz programy edukacyjne, uczące zdrowego stylu życia i kontroli czynników ryzyka, takich jak nadciśnienie czy otyłość. Regularna aktywność fizyczna prowadzona w bezpiecznych warunkach uzdrowiskowych zwiększa wydolność organizmu i wspiera działanie leczenia farmakologicznego.

W praktyce to właśnie połączenie ruchu, zabiegów i nadzoru specjalistów sprawia, że pobyt w sanatorium może znacząco poprawić stan zdrowia pacjenta po zawale, operacji serca czy w przebiegu chorób przewlekłych układu krążenia. Leczenie uzdrowiskowe w Polsce można odbyć zarówno w ramach NFZ, jak i prywatnie. Każde z tych rozwiązań ma swoje plusy i ograniczenia. Aby wyjechać do sanatorium na NFZ, trzeba spełnić kilka warunków. Podstawą jest skierowanie od lekarza, który oceni, czy pacjent kwalifikuje się do leczenia uzdrowiskowego. Skierowanie trafia następnie do NFZ, gdzie jest weryfikowane przez lekarza balneologa. Pobyt w sanatorium trwa zazwyczaj 21 dni, a NFZ finansuje zabiegi medyczne. Pacjent pokrywa natomiast koszty dojazdu oraz częściowo zakwaterowania i wyżywienia.

Największym problemem jest czas oczekiwania. Obecnie wynosi on średnio około 8-10 miesięcy, choć w niektórych regionach może być krótszy lub dłuższy. Alternatywą jest wyjazd prywatny. W takim przypadku nie trzeba czekać w kolejce, można samodzielnie wybrać termin i miejsce, a koszty ponosi się w całości samodzielnie. To rozwiązanie często wybierają osoby po świeżych zabiegach kardiologicznych, które nie chcą odkładać rehabilitacji.

WARTO WIEDZIEĆ

Co warto zapamiętać przed wyjazdem?
Sanatorium nie zastępuje leczenia specjalistycznego, ale jest jego ważnym uzupełnieniem. Dobrze dobrany ośrodek może poprawić wydolność organizmu, obniżyć ryzyko powikłań i nauczyć pacjenta życia z chorobą. Najważniejsze jest dopasowanie miejsca do konkretnej diagnozy i możliwości organizmu. W przypadku chorób serca właściwy wybór uzdrowiska często decyduje o tym, czy wyjazd będzie tylko wypoczynkiem, czy realną terapią.

Rak nerki. Osłabienie, chudnięcie to czerwone flagi

FOT. ISTOCK

W początkowym stadium rak nerki zazwyczaj nie daje żadnych objawów

Marta Siesicka-Osiak
redakcja@stronazdrowia.pl

Rak nerki występuje rzadko, ale śmiertelność w jego przypadku jest wysoka. Wynika to z tego, że często jest wykrywany w późnym stadium. Dlatego warto wiedzieć, jakie są jego pierwsze objawy.

W Polsce rak nerki stanowi około 3-4 proc. nowo rozpoznanych guzów. Daje to liczbę około 5 tys. nowych przypadków rocznie. U dorosłych pacjentów najczęściej rozpoznawany jest rak nerwokomórkowy nerki (RCC), który stanowi około 90 proc. wszystkich złośliwych nowotworów nerek, natomiast u dzieci najczęściej diagnozuje się guz Wilma. Rocznie na nowotwór nerek umiera w Polsce ok. 2500 osób.

Wśród wszystkich nowotworów złośliwych układu moczowego rozpoznawanych w Polsce i w Europie rak nerki jest na trzecim miejscu po raku prostaty i nowotworach pęcherza moczowego.

Jest wiele czynników zwiększających ryzyko wystąpienia zmian nowotworowych w nerkach. U około 3 proc. pacjentów rak nerki jest uwarunkowany rodzinnie. W rzadkich przypadkach rak nerki może być uwarunkowany genetycznie i wchodzić w skład zespołu VHL (von Hippla-Lindaua). Nowotwór nerki jest też statystycznie częstszy u osób z nabytą torbielowatością nerek i u pacjentów dializowanych. Inne czynniki zwiększające ryzyko wystąpienia choroby to:

- nadwaga i otyłość,
- mała aktywność fizyczna,
- palenie papierosów,
- nadciśnienie tętnicze,
- picie nadmiernych ilości alkoholu,
- dieta z dużą zawartością białka zwierzęcego,
- nadużywanie środków przeciwbólowych,
- stany immunosupresji wynikające z infekcji HIV.

Pierwsze objawy raka

W początkowym stadium nowotwór nerek nie daje żadnych objawów. Jedynie u około 25-40 proc. pacjentów rak nerki wykrywany jest we wczesnym, bezobjawowym okresie na podstawie przypadkowo wykonanego badania. Objawy, które powinny zaniepokoić i skłonić do wizyty u lekarza, to: ogólne osłabienie, brak apetytu, utrata masy ciała,stany podgorączkowe, częste infekcje dróg moczowych, nocne poty, uporczywy kaszel, wysokie OB, obrzęki kończyn dolnych, osłabienie układu odpornościowego.

W zaawansowanym stadium choroby pojawiają się: silne bóle w okolicy lędźwiowej, krwiomocz i guz wyczuwalny przez powłoki brzucha.

Diagnostyka i leczenie

Najskuteczniejszym sposobem diagnostyki raka nerki, również we wczesnym stadium, jest USG jamy brzusznej oraz tomografia komputerowa (CT). Leczenie raka nerki w ponad 85 proc. przypadków polega na chirurgicznym usunięcia guza, zazwyczaj z oszczędzeniem niezmienionego miąższu narządu. U większości pacjentów operacja wykonywana jest laparoskopowo.

Jeśli guz jest duży i wychodzi poza narząd lub zajmuje aparat naczyniowy nerki, w niektórych przypadkach usuwana jest cała nerka.

U tych z pacjentów, u których choroba została rozpoznana w stadium przerzutów, stosuje się leczenie onkologiczne. Innowacyjną metodą jest immunoterapia, która polega na reaktywacji układu odpornościowego pacjenta do walki z nowotworem. W Polsce pacjenci od kilku lat mają dostęp do programu lekowego obejmującego immunoterapię niwolumabem w II linii leczenia raka nerki.

Jak podaje Zwrotnik Raka, innowacyjnym rozwiązaniem w przypadku wysoce wyselekcjonowanej grupy chorych z tym nowotworem, jest krioablacja guzów. To nowa metoda, która polega na zamrożeniu tkanki (poniżej -40 stopni C.), w wyniku czego w zmienionej chorobowo tkance powstają kryształki lodu, które uszkadzają struktury wewnątrz komórek ich błonę. Powoduje to uszkodzenie naczyń odżywiających guza, a w następstwie jego martwicę.

eprasa.pl 442b4b8df2

MATERIAŁ INFORMACYJNY KUJAWSKO-POMORSKIEGO ODDZIAŁU WOJEWÓDZKIEGO NFZ

0011525923

Nie ma jednej diety dla wszystkich.

Istnieją jednak wspólne zasady profilaktyki otyłości

O profilaktyce choroby otyłościowej rozmawiamy z dr. Szymonem Suwalą, endokrynologiem i diabetologiem z bydgoskiego Szpitala Uniwersyteckiego nr 1 im. dr Antoniego Jurasza.

Zanim pomówimy o profilaktyce, spróbujmy ustalić czym jest choroba otylościowa.
Istnieje wiele jej definicji. Wychodząc od tej najstarszej, można powiedzieć, że jest to nieprawidłowe nagromadzenie się tkanki tłuszczowej, które prowadzi do rozwoju powikłań. Możemy dla zdefiniowania otyłości skorzystać też z takich wskaźników jak BMI (niedoskonały - nie mówi nic o tkance tłuszczowej), czy obwód talii. Współcześnie jednak definiujemy chorobę otyłościową w sposób kompleksowy, czyli z uwzględnieniem zarówno BMI, jak i obwodu talii, obwodu bioder oraz co wydaje się najistotniejsze - kompozycji masy ciała, czy to z użyciem analizatorów czy tak zwanej densytometrii całego ciała. Bazujemy na masie i odsetku tkanki tłuszczowej. Jeżeli wynosi on powyżej 30 proc. u kobiet i powyżej 25 proc. u mężczyzn możemy mówić o nadmiernym jej nagromadzeniu. Ja przychylam się też do definicji jako choroby przewlekłej, nawracającej, wikłającej się na ponad dwieście różnych sposobów, nieustępującej samoistnie, będącej stanem zapalnym tkanki tłuszczowej, związanym również z nieprawidłowym działaniem impulsów prowadzących do spożywania energii i jej wydatkowania.

Profilaktyka zaś to działania mające nie dopuścić do pojawienia się choroby otyłościowej.
Zgadza się. Jej podstawą powinno być, przede wszystkim to, aby nie dopuścić do nagromadzania się tkanki tłuszczowej. Spożywanie energii w odpowiedniej ilości, ale też odpowiednie jej wydatkowanie, czyli stosowanie właściwej aktywności fizycznej. Niestety często przeszkadza nam w tym tryb życia, czynniki środowiskowe, rodzinne, a nawet nasze pragadzie mechanizmy, uksztaltowane jeszcze gdy brakowało jedzenia i organizm musiał chronić nas przed nadmierną utratą energii.

Czy jeśli mieliśmy w rodzinie osoby mające problem otyłością, np. rodziców, dziadków, to powinniśmy szczególnie uważać na to zagrożenie?
Wydaje się, że tak. Dlatego, że predyspozycja do choroby otyłościowej - nie sama choroba - ale predyspozycja, w 70 procentach jest uwarunkowana genetycznie. Co do tego nie mamy już wątpliwości. Oczywiście coś te predyspozycje musi uruchomić. Wśród tzw. czynników spustowych może być np. dostęp do ultraprzetworzonej żywności, zbyt duża ilość węglowodanów w posiłkach, zbyt mała ilość energii wydatkowanej, choroby. Oczywiście w niektórych przypadkach występowanie chorób metabolicznych w rodzinie może mieć podłoże środowiskowe, a nie genetyczne, czyli np. powielane złe nawyki żywieniowe.

W którym momencie powinniśmy stwierdzić „sam próbuję walczyć z nadwagą, ale coś nie wychodzi, czas pójść po pomoc do specjalisty"?
Warto udać się na konsultację, jeśli już taka wątpliwość się w nas pojawia. Na pewno zaś gdy zauważymy że np. mamy problem z ubraniami, gdy pojawiają się schorzenia towarzyszące otyłości np. nadciśnienie, podwyższony poziom cukru, podwyższone stężenie cholesterolu. Takim wskaźnikiem może też być np. chrapanie - obturacyjny bezdech senny. I wiele, wiele innych.

Również wyniki badań okresowych mogą nam sporo podpowiedzieć, prawda?
Jeśli wykonujemy badania profilaktyczne np. krwi, to określone wyniki powinny nas zaalarmować. Np. w badaniu glukozy wynik nie powinien przekraczać prawidłowej wartości (do 99 mg/dl). Każde przekroczenie to już stan przedcukrzycowy. Hemoglobina glikowana to parametr, który pokazuje nam, upraszczając, średnie zacukrzenie krwi - wartości od 5,7 proc. mówią o zaburzeniach gospodarki węglowodanowej. W przypadku stężenia cholesterolu bazowałbym nie na cholesterolu całkowitym, chociaż też jest istotny, a przede wszystkim na wyniku dla na frakcji LDL i nie-HDL. Trójglicerydy to kolejny parametr, na który należy zwracać uwagę. Bardzo ciekawym wskaźnikiem jest też lipoproteina Lp(a) - mówi nam o genetycznym podłożu do powikłań miażdżycowych. Także niedobory witaminy D mogą sugerować, że metabolicznie dzieje się u nas coś niedobrego.

Jeśli już znajdziemy się na ścieżce prowadzącej do choroby otyłościowej, co zrobić aby z niej zejść? Może zacznijmy od tego czego unikać - nadmiaru cukru, tłuszczy złożonych, czy wysokoprzetworzonych pokarmów.
Ta ultraprzetworzona żywność to zło. Jak mówi profesor Mariusz Wyleżoł, czyli prezes Polskiego Towarzystwa Leczenia Otyłości, nie powinniśmy mówić żywność, a substancje jadalne wysokoprzetworzone, bo z żywnością nie ma tu nic wspólnego.

Nie każdy jednak wie co kryje się pod tym hasłem.
Umieścimy tu produkty, które są mocno w jakikolwiek sposób np. termicznie przetworzone, z dużą ilością dodawanej chemii, konserwantów czy oleju palmowego. Musimy przy tym rozróżnić to przetwórstwo, które jest konieczne, aby produkt nadawał się do spożycia od tego, które służy tylko do wydłużenia przydatności do spożycia. Ten sam produkt przygotowany tak, że będzie zdatny do spożycia np. w ciągu kilku z pewnością będzie zdrowszy, niż przetworzony tak, że termin ważności będzie miał ustalony na dwa lata.

Kolejnym zagadkowym pojęciem są tzw. tłuszcze trans.
Są to tłuszcze utwardzane. Przede wszystkim chemicznie przetworzone tłuszcze nasycone, najczęściej pochodzenia odzwierzęcego. Chyba jedynym sposobem na ich wykrycie jest czytanie etykiet. Prawo wymaga aby były one wymienione. Producent jest zobowiązany do tego, żeby nas informować, w tabelach wartości odżywczych, m.in. ile jest w danym produkcie węglowodanów, tłuszczy i jakich tłuszczy. Niestety, często są one poukrywane pod różnymi chemicznymi nazwami i wymaga to pewnej wiedzy, aby prawidłowo je zinterpretować.

Wiemy czego unikać, a co i jak powinniśmy jeść?
Regularność jedzenia, ograniczenie stresu, dobry jakościowo i odpowiednio długi sen, to na pewno są aspekty, o które musimy dbać. Jak radzić sobie z rozładowaniem stresu to sprawa bardzo indywidualna. Co do struktury żywienia, to można przyjąć pewne zasady. Sięgając np. po mięso wybierajmy to chude - drobiowe. Czerwone - wołowe i wieprzowe, też możemy zjeść, ale niezbyt dużo i nie wysokoprzetowrzone, czyli nie z dodatkiem wielkich ilości fosforanów i soli.
Owoce są w porządku, ale wybierajmy te z niskim indeksem i ładunkiem glikemicznym np. jabłka oraz nie przesadzajmy z ich ilością. Owoce mogą być bogatym źródłem fruktozy, czyli cukru prostego, który może zwiększać ryzyko stłuszczenia wątroby. Ile owoców to będzie już za dużo, jest kwestią bardzo indywidualną. Osobiście uważam, że więcej niż 4-5 porcji (garstek) w ciągu dnia, to jest już zbyt wiele.

Idealna dieta to?
Taka, która będzie pasować większości pacjentów? Jednej dla wszystkich nie ma. Ale są pewne podstawowe zasady. Dieta nie może przekraczać naszego zapotrzebowania kalorycznego, liczonego w oparciu o przemianę materii i wykonywaną aktywność fizyczną, a jednocześnie musi zapewnić odpowiednią ilość białka liczonego jako 1,2-1,8 rama na kilogram masy ciała oraz ograniczać podaż energii z węglowodanów do nie więcej niż 35-45proc. Do tego trzeba dodać odpowiednie nawodnienie - mniej więcej 30 ml na każdy kilogram masy ciała.

Nie wystarczy właściwie jeść. Trzeba się też ruszać.
Wysiłkiem zalecanym dla wszystkich, jest aktywność wytrzymałościowa - spacery, nordic walking, aqua aerobik, rower, orbitrek, schody - najlepiej 30-60 min. dziennie - z umiarkowanym wysiłkiem. Takim, który utrudnia swobodną rozmowę z drugą osobą, czujemy przy niej już troszkę zadyszkę. Jeżeli chcemy zredukować masę ciała, czyli mamy już co najmniej nadwagę, to musimy zwiększyć poziom aktywności do 60-90 minut, a do tego dodać aktywność siłowo-oporową, zabezpieczającą nam mięśnie. Mogą to być np. ćwiczenia z gumami oporowymi, hantlami czy ketlami.

Porad w zakresie profilaktyki otyłości i odchudzania się znajdziemy wszędzie bez liku. Skąd mamy wiedzieć, które są wiarygodne?
Oj, to jest bardzo trudne pytanie i wymaga niesamowitej wprawy, krytycznego podejścia do informacji, które są nam przedstawiane. Choćby powszechne dziś media społecznościowe – potrafią być źródłem informacji tak dobrych, jak i złych, a często nawet niebezpiecznych. W kwestii zdrowia zachęcam do korzystania ze źródeł sprawdzonych, instytucjonalnych. Jeśli chodzi o odżywianie, na pewno warto zajrzeć np. na portal Diety NFZ czy Akademia NFZ. Znajdziemy tam sprawdzone porady, zweryfikowane i zrecenzowane informacje, które mają rzeczowe, naukowe, podstawy.

eprasa.pl 442b4b8df2

Motoryzacja

OSOBOWE KUPIĘ

SKUP aut do 10 000 + hol. 692840378

Praca

ZATRUDNIĘ

PRACA z zamieszkaniem na cały rok. Drobne prace gospodarskie, grabienie liści i opieka nad psami - Tel 609615433

SERWIS sprzątający Wałycz tel. 668 085 925

Usługi

INNE

ZŁOM, Żeliwo i Akumulatory, złomowanie piecy. Skupujemy w dobrej cenie, odbieramy własnym transportem. 602-726-894

Turystyka

KRAJ - MORZE

KOŁOBRZEG!!! Wczasy-Tanio. Tel. 94/354-36-65.

Rolnicze

ZWIERZĘTA HODOWLANE

KURKI, kury, nioski odchowane, Zieleń, 509746597, 506405692.

Usługi pogrzebowe

"KONKORDIA", kompleksowe usługi pogrzebowe Pakość ul. Inowrocławska 10, 52/ 35-18-766, 500-697-316, całą dobę Wypłacamy zasiłki ZUS i KRUS przed pogrzebem.

CREDO - Najtańszy Całodobowy Zakład Pogrzebowy Inowrocław, św. Ducha 33. 52/357-74-16, 509-946-759. Baldachim, winda nagrobna gratis. Wypłacamy zasiłki z ZUS i KRUS przed pogrzebem, www.pogrzeb.net

NAJTAŃSZY całodobowy Zakład Pogrzebowy M. Matuszak, Zarządca Domu Przedpogrzebowego w Kruszwicy, własna chłodnia, producent trumien - już od 300 zł, winda i baldachim gratis. Inowrocław Św. Ducha 53, Kruszwica Kolegiacka 12F, tel. 511 405 902, 52/357 16 04.

WALDEMAR Wójcik Zakład Pogrzebowy MEMORIA ul. Marulewska 40, Inowrocław. Dyżur całodobowy 602-189-676, 52/3556677 Załatwiamy wszystkie formalności w imieniu rodziny. Wypłacamy zasiłek pogrzebowy przed pogrzebem.

ZAKŁ. Usług Pog. "Dylewscy" Plac Piastowski 9 tel.24h 52/ 322- 29-16, biuro Fordon ul. Piwnika Ponurego 1 D tel. 52/ 342- 95-16 ZUS KRUS, wojsko, policja. Usługi krajowe i zagraniczne; www.dylewscy.pl

AUTOREKLAMA

Polecamy →

strefa BIZNESU.pl

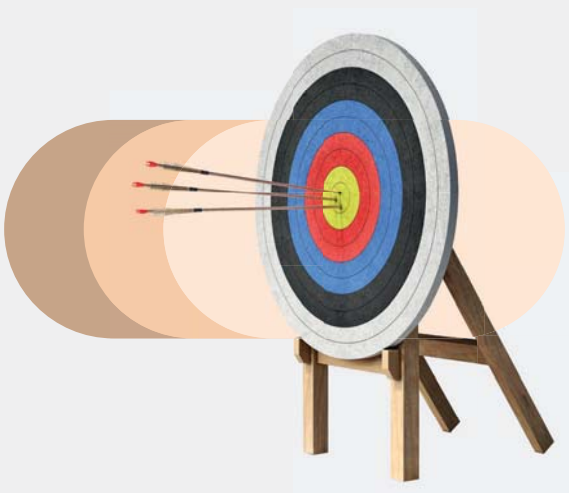

Know-how
w dobrym biznesie

strefabiznesu.pl

REKLAMA 0011539815

REKLAMA 0011539739

Prezydent Miasta Bydgoszczy

Stosownie do przepisu art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2026 r. poz. 399),

podaje do publicznej wiadomości,

że w Wydziale Mienia i Geodezji Urzędu Miasta Bydgoszczy przy ul. Grudziądzkiej 9-15, na tablicach ogłoszeń, a także na stronie internetowej: http://bip.um.bydgoszcz.pl, zamieszczono wykaz nieruchomości stanowiących własność Miasta Bydgoszczy, położonych w Bydgoszczy przy ul. Oleśnickiej/Polanickiej, przeznaczonych do zbycia w drodze przetargu ustnego nieograniczonego.
Wykaz zostaje zamieszczony na okres od dnia 17.06.2026 r. do dnia 8.07.2026 r.

REKLAMA 0011540215

Prezydent Miasta Bydgoszczy

Stosownie do przepisu art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami **(Dz.U. z 2026 poz. 399 ze zm.)**

podaje do publicznej wiadomości,

że w siedzibie Wydziału Mienia i Geodezji przy ul. Grudziądzkiej 9-15 na tablicach ogłoszeń oraz na stronie internetowej: http://bip.um.bydgoszcz.pl zamieszczono wykaz nieruchomości przeznaczonych do sprzedaży w trybie bezprzetargowym położonych przy ul. Toruńskiej (dz. nr 14/19 i 15/12 obr. 210) na poprawienie warunków zagospodarowania nieruchomości sąsiedniej, położonej przy ul. Toruńskiej 276a (dz. nr 14/16 i 15/1 obr. 210).

Wykaz zostaje zamieszczony na okres od dnia **17.06.2026 r.** do dnia **8.07. 2026 r.**

0011540428

Z głębokim żalem przyjęliśmy wiadomość o śmierci

Ś † P

Tadeusza Staśko

Sołtysa Sołectwa Wonorze
w latach 1999-2019

Wyrazy najszczerszego współczucia

Rodzinie

składają

Wójt Gminy Dąbrowa Biskupia
wraz z pracownikami Urzędu Gminy
i podległych jednostek organizacyjnych
oraz Radni Rady Gminy i Sołtysi

REKLAMA 0011539741

Prezydent Miasta Bydgoszczy

Stosownie do przepisu art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2026 r. poz. 3990),

podaje do publicznej wiadomości,

że w Wydziale Mienia i Geodezji Urzędu Miasta Bydgoszczy przy ul. Grudziądzkiej 9-15, na tablicach ogłoszeń, a także na stronie internetowej: http://bip.um.bydgoszcz.pl, zamieszczono wykaz nieruchomości stanowiącej własność Miasta Bydgoszczy, przeznaczonej do zbycia w drodze przetargu ustnego nieograniczonego, położonej w Bydgoszczy przy ul. Niziny, dz. nr 29, obr. 477
Wykaz zostaje zamieszczony na okres **od dnia 17.06.2026 r. do dnia 8.07.2026 r.**

0011540481

Z głębokim żalem zawiadamiam,
że dnia 13 czerwca 2026 roku
zmarł mój kochany Mąż

ŚP

Zbigniew Chałupczak

lat 95

Msza św. żałobna odprawiona zostanie
dnia 17 czerwca 2026 roku o godz. 13.00
w kościele parafii pw. Św. Piotra i Pawła
(Kolegiata) w Kruszwicy.
Po mszy św. eksportacja Zmarłego
na cmentarz parafialny.

Pogrążona w smutku
Żona z Rodziną

0011540415

Wszystkim, którzy pożegnali

ŚP

Basię Maciejewską

oraz okazali nam wsparcie i życzliwość
w tych trudnych chwilach
składamy serdeczne podziękowania.

Basia pozostanie za zawsze w naszych sercach i pamięci.

Wojtek z Kasią

0011539972

Panu

Adamowi Bronie

Radnemu Rady Miejskiej w Koronowie
wyrazy szczerego i głębokiego współczucia
z powodu śmierci

Matki

składają

Przewodnicząca
Rady Miejskiej w Koronowie
Mirosława Pietryga
wraz z Radnymi Rady Miejskiej
w Koronowie

Burmistrz Koronowa
Patryk Mikołajewski
wraz z pracownikami
Urzędu Miejskiego
w Koronowie

eprasa.pl 442b4b8df2

Portugalia z Cristiano Ronaldo rozpoczynają grę na mundialu

Jacek Czaplewski, DK
redakcja@polskapress.pl

PIŁKA NOŻNA. **W nocy ze środy na czwartek polskiego czasu nastąpi dokończenie pierwszej kolejki fazy grupowej mistrzostw świata. Wcześniej zagrają jedni z faworytów Portugalia i Anglia**

Portugalia jeszcze nigdy nie była mistrzem świata, a taki cel przyświeca jej liderowi, Cristiano Ronaldo w jego szóstym (!), czyli pożegnalnym turnieju. To brakujące trofeum w karierze 41-latka, który przed zakończeniem kariery planuje jeszcze dobić do 1000 goli w karierze. Jego reprezentacja zaczyna rywalizację w grupie K od meczu z Demokratyczną Republiką Konga w Houston.

Z zawizowanych składów wynika, że zatrzymać Ronaldo i spółkę spróbuje... obrońca Widzewa Łódź. Steve Kapuadi, bo o nim mowa robi zawrotną karierę. W ubiegłym roku zadebiutował w kadrze, w lutym za 2 miliony euro został bohaterem głośnego transferu do Łodzi z Legii Warszawa, a teraz chce by usłyszał o nim cały świat.

- Spełnię marzenie z dzieciństwa. Zrobię wszystko, by cały naród kongijski był dumny - napisał 28-latek na swoim Instagramie. To jeden z 25 procent piłkarzy turnieju nieprezentujących kraju, w którym przyszli na świat (Kapuadi urodził się we Francji).

W grupie L najciekawiej zapowiada się mecz europejskich drużyn na stadionie w Arlington. Na drodze Anglii znów staje Chorwacja, która po dogrywce wyeliminowała ją w półfinale mundialu w Rosji w 2018 roku. Trzy lata później na przełożonym Euro górą byli już jednak Synowie Albionu, gdy stawką były punkty w grupie. Teraz ponownie są faworytem. Niemiecki selekcjoner Thomas Tuchel ma mnóstwo dylematów dotyczących składu. Zastanawia się choćby nad wyborem na lewym skrzydle; czy postawić na byłą gwiazdę FC Barcelony, czyli Marcusa Rashforda, czy jednak na Anthony'ego Gordona, który przeszedł do niej w tym okienku z Newcastle United za 80 mln euro, stając się jednym z najdroższych nabytków w historii.

FOT. PAP/EPA

Szósty mundial Cristiano Ronaldo będzie zapewne ostatnim turniejem tej rangi z jego udziałem

Co za nami? Pierwsza sensacja naprawdę dużego kalibru. Hiszpania, czyli aktualnie najlepsza drużyna z Europy, uznawana zresztą przez bukmacherów za faworyta mundialu nie znalazła sposobu na debiutującą Republikę Zielonego Przylądka. Nie pomogło nawet rozpaczliwe wezwanie z ławki Lamine'a Yamala. Bramki i tak nie puścił bowiem 40-letni Vozinha.

Bramkarz z zaplecza ligi portugalskiej został właśnie bohaterem narodowym i gwiazdą turnieju; jego konto w mediach społecznościowych, dotąd śledzone przez 50 tys. osób, zyskało aż 6 mln obserwujących. Na drugim biegunie znaleźli się krytykowani Hiszpanie na czele z napastnikiem Mikelem Oyarzabalem. To pierwszy zawodnik od mundialu w 1966 roku, który nie dotknął ani razu piłki w ciągu pierwszych 30 minut gry. Jemu i jego kolegom na pocieszenie pozostaje fakt, że kadra na ostatnich pięciu mistrzostwach ledwie raz wygrała mecz otwarcia. I nie stało się tak bynajmniej podczas edycji z 2010 roku, gdy sięgnęła po złoto - wtedy przegrała ze Szwajcarią.

Równie wielką niespodzianką jest remis Arabii Saudyjskiej z Urugwajem (1:1).

Za nami również mecz o największym ciężarze politycznym. W nocy z poniedziałku na wtorek, tuż po ogłoszeniu porozumienia między USA a Iranem, reprezentacja Iranu właśnie w amerykańskim Inglewood nieopodal Los Angeles zremisowała z Nową Zelandią (2:2). FIFA obawiała się incydentów i do takich też doszło. Hymn został wygwizdany przez część z 70-tysięcznej publiczności.

- Jesteśmy najgorzej traktowaną drużyną na mundialu - grzmiał selekcjoner Amir Ghalenoei, zwracając uwagę na to, że Irańczycy bezpośrednio po meczu dostali nakaz natychmiastowego opuszczenia terytorium Stanów Zjednoczonych (ich baza mieści się w Meksyku), bez czasu na odpoczynek. Podobnie będzie w następnej kolejce, kiedy również zostanie wydana jednodniowa wiza dla wszystkich członków drużyny.

Niespodzianką jest remis Belgii z Egiptem 1:1. Faraonowie mieli pecha, bo długo prowadzili, a gole stracili po trafieniu samobójczym.

W czwartek rozpoczyna się druga seria mundialowych zmagań. W grupie A Czesi zagrają z RPA, zaś w grupie B Szwajcaria zmierzy się z Bośnią i Hercegowiną. ©℗

NAJBLIŻSZE TRANSMISJE Z MŚ

Portugalia - Demokratyczna Republika Konga (godz. 19.00, TVP 2, TVP Sport)
Anglia - Chorwacja (godz. 22.00, TVP 1, TVP Sport)
Ghana - Panama (godz. 1.00, TVP 2, TVP Sport)
Uzbekistan - Kolumbia (godz. 4.00, TVP 1, TVP Sport)

Polki zaczynają rywalizację w Bangkoku w drugim turnieju Ligi Narodów

Zbigniew Czyż
redakcja@polskapress.pl

SIATKÓWKA. **W Tajlandii rywalkami Polek będą kolejno: Bułgarki, Ukrainki, Holenderki i Kanadyjki. Są zmiany w składzie polskiej kadry**

Przed startem rozgrywek w Tajlandii, w zespole doszło do trzech zmian. Selekcjoner Stefano Lavarini powołał Magdalenę Stysiak, Paulinę Damaske oraz Sonię Stefanik.

Stysiak, jedna z liderek Biało-Czerwonych, nie wystąpiła w pierwszym turnieju w Chinach, bowiem najpóźniej dołączyła do kadry. Sztab szkoleniowy uznał, że atakująca Eczacibasi Dynavit Stambuł potrzebuje więcej czasu, by przygotować się do sezonu reprezentacyjnego. Do Polski wróciła natomiast Oliwia Sieradzka.

Zmianę na pozycji przyjmującej wymusiły kłopoty zdrowotne Martyny Czyrniańskiej, która poleciała na pierwszy turniej do Chin, lecz nie zagrała w żadnym spotkaniu. Kontuzjowaną siatkarkę zastąpiła Damaske. W Tajlandii nie zagra także Anna Obiała, a w jej miejsce Lavarini powołał Stefanik.

Polki w Bangkoku rywalizację rozpoczną w środę meczem z Bułgari. Dzień później zmierzą się z Ukrainą, w sobotę z Holandią, a na zakończenie turnieju - w niedzielę - z Kanadą. Początek wszystkich meczów o godz. 12.00

W pierwszym turnieju nasze siatkarki wygrały trzy spotkania i przegrały jeden. W chińskim Nankinie Polki wygrały z Belgią (3:2), Czechami (3:0) i Serbią (3:2), ale musiały uznać wyższość gospodyń turnieju Chinek, przegrywając 1:3. Przed rozgrywkami w Tajlandii zajmują siódmą lokatę w tabeli Ligi Narodów. Gospodarzami dwóch następnych rund będą Pasig na Filipinach i turecka Ankara.

Do turnieju finałowego, który rozegrany zostanie w Makau (22-26 lipca), awansuje siedem najlepszych drużyn z tabeli plus gospodarz, czyli Chiny. Ostatni zespół zostanie zdegradowany, a jego miejsce zajmie drużyna legitymująca się najwyższym miejscem w międzynarodowym rankingu, która nie uczestniczy w tegorocznej edycji LN.

Transmisje w Polsacie Sport.

FOT. SZYMON GRUCHALSKI

Magdalena Stysiak nie wystąpiła w pierwszym turnieju w Chinach, do kadry dołączyła później

Piłkarskie mistrzostwa świata w statystykach. Tabele, punkty, gole

Zbigniew Czyż
redakcja@polskapress.pl

PIŁKA NOŻNA. **Za nami pierwsze rozstrzygnięcia na mundialu w USA, Meksyku i Kanadzie. Jak mistrzostwa świata wyglądają w liczbach?**

GRUPA A

Wyniki: Meksyk - Republika Południowej Afryki 2:0 (Quinones 9, Jimenez 67), **Korea Południowa - Czechy 2:1** (Hwang In-Beom 67, Oh Hyeon-Gyu 80 - Krejci 59).

1. Meksyk	1	3	2-0
2. Korea Południowa	1	3	2-1
3. Czechy	1	0	1-2
4. RPA	1	0	0-2

GRUPA B

Wyniki: Katar - Szwajcaria 1:1 (Muheim 90+4 - Embolo 17), **Kanada - Bośnia i Hercegowina 1:1** (Larin 78 - Lukić 21).

1. Szwajcaria	1	1	1-1
2. Kanada	1	1	1-1
3. Katar	1	1	1-1
4. Bośnia i Hercegowina	1	1	1-1

GRUPA C

Wyniki: Brazylia - Maroko 1:1 (Vincius Junior 32 - Saibari 21), **Haiti - Szkocja 0:1** (McGinn 28).

1. Szkocja	1	3	1-0
2. Maroko	1	1	1-1
3. Brazylia	1	1	1-1
4. Haiti	1	0	0-1

GRUPA D

Wyniki: USA - Paragwaj 4:1 (Bobadilla 7, Balogun 31, 45+3, Reyna 90+8 - Mauricio 73), **Australia - Turcja 2-0** (Irankunda 27, Matcalfe 75).

1. USA	1	3	4-1
2. Australia	1	3	2-0
3. Turcja	1	0	0-2
4. Paragwaj	1	0	1-4

GRUPA E

Wyniki: Niemcy - Curacao 7:1 (Nmecha 6, Schlotterbeck 38, Havertz 45+5, 88, Musiala 47, Brown 68, Undav 83 - Comenencia 21), **Wybrzeże Kości Słoniowej - Ekwador 1:0** (Diallo 90).

1. Niemcy	1	3	7-1
2. WKS	1	3	1-0
3. Ekwador	1	0	0-1
4. Curacao	1	0	1-7

GRUPA F

Wyniki: Holandia - Japonia 2:2 (van Dijk 51, Summerville 64 - Nakamura 57, Kamada 89), **Szwecja - Tunezja 5:1** (Ayari 7, 90+6, Isak 30, Gyokers 59, Svanberg 84 - Rekik 43).

1. Szwecja	1	3	5-1
2. Japonia	1	1	2-2
3. Holandia	1	1	2-2
4. Tunezja	1	0	1-5

GRUPA G

Wyniki: Belgia - Egipt 1:1 (Hany 66 samobójcza - Ashour 19), **Iran - Nowa Zelandia 2:2** (Just 7, 54 - Rezaeian 32, Mohebbi 64)

1. Nowa Zelandia	1	1	2-2
2. Iran	1	1	2-2
3. Belgia	1	1	1-1
4. Egipt	1	1	1-1

GRUPA H

Wyniki: Hiszpania - Republika Zielonego Przylądka 0:0; Arabia Saudyjska - Urugwaj 1:1 (Al-Amri 41 - M. Araujo 80).

1. Arabia Saudyjska	1	1	1-1
2. Urugwaj	1	1	1-1
3. Hiszpania	1	1	0-0
4. Zielony Przylądek	1	1	0-0

KLASYFIKACJA STRZELCÓW

2 gole: Folarin Balogun (USA), Kai Havertz (Niemcy), Yasin Ayari (Szwecja), Elijah Just (Nowa Zelandia); **1 gol:** Deniz Undav, Nathaniel Brown, Jamal Musiala, Felix Nmecha, Nico Schlotterbeck (Niemcy), Hwang In-Beom, Oh Hyeon-Gyu (Korea Płd.), Livano Comenencia (Curacao), Breel Embolo (Szwajcaria), Nestor Irankunda, Connor Metcalfe (Australia), Julian Quinones, Raul Jimenez (Meksyk), Keito Nakamura, Daichi Kamada (Japonia), Ladislav Krejci (Czechy), Cyle Larin (Kanada), Jovo Lukić (Bośnia), Mauricio (Paragwaj), Omar Rekik (Tunezja), John McGinn (Szkocja), Giovanni Reyna (USA), Ismael Sibari (Maroko), Vinicius Junio (Brazylia), Crysencio Summerville, Virgil van Dijk (Holandia), Amad Djallo (WKS), Alexander Isak, Mattias Svanberg, Viktor Gyokeres (Szwecja), Emam Ashour (Egipt), Ramin Rezaeian, Mohammad Mohebbi (Iran), Abdulelah Al-Amri (Arabia Saudyjska), Maxi Araujo (Urugwaj).

eprasa.pl 442b4b8df2

SPORT

www.sportowy24.pl

PIŁKA NOŻNA

Pierwsze ruchy transferowe w Olimpii Grudziądz

Sebastian Sobolewski, Maciej Mas, Rafał Kobryń, Oskar Sewerzyński i Łukasz Moneta nie będą reprezentować już Olimpii Grudziądz. Raków Częstochowa zdecydował się skrócić okres wypożyczenia i Maks Pawłowski wrócił do tego klubu. Nowym nabytkiem biało-zielonych jest napastnik Dawid Bałdyga, który w poprzednim sezonie występował w Resovii i zdobył dla rzeszowskiego klubu sześć bramek.

FOT. ŁUKASZ SZAŁKOWSKI

SIATKÓWKA

Kolejne odejście z Sokoła

Ariadna Prante po roku gry opuszcza Sokół & Hagric Mogilno. Rozgrywająca wystąpiła w 23. meczach, w których zdobyła 34 punkty. To już szósta zawodniczka, która opuszcza klub.

Drugie podejście ma być skuteczne. Wszystkim marzy się awans

Dariusz Knopik
dariusz.knopik@polskapress.pl

PIŁKA NOŻNA. **Pogoń Mogilno - Grom Nowy Staw oraz Polonia Chodzież - Mirand Szczecin to pary barażowe walczące o awans do Betclic 3. Ligi.**

Baraże zostały wprowadzone do rywalizacji w poprzednim sezonie. Pogoń i Grom walczyły wtedy także w półfinale. Ekipa z Mogilna przegrała 1:2, a w finale baraży Grom okazał się gorszy od Victorii Września.

Teraz sytuacja się powtarza, ale wszyscy związani z Pogonią, liczą, że efekt będzie zdecydowanie lepszy niż rok temu.

- Jest w nas chęć rewanżu - nie kryje Iwona Kopińska, prezes klubu z Mogilna. - W zeszłym roku był wielki niedosyt i rozczarowanie. Teraz jesteśmy gotowi na awans. Mamy wsparcie władz miasta. Po awansie łatwiej powinno być o pozyskanie kolejnych sponsorów. Gra w trzeciej lidze to byłby duży impuls dla rozwoju całego klubu - przyznaje.

Można stwierdzić, że Pogoń nie gra tylko dla siebie, ale także dla pobliskiego Piasta Kołodziejewo. Jeśli klub z Mogilna wywalczy awans wtedy Piast utrzyma się w 4. Lidze Kujawsko - Pomorskiej.

Grom nie ma wielkiej tajemnicy dla sztabu Pogoni.

- Byliśmy na dwóch ich meczach, a poza tym oglądaliśmy jeszcze ich trzy spotkania nagrane na wideo - zdradza trener Szymon Kmiecik. - Analizując ich skład możemy dość precyzyjnie przewidzieć ich wyjściową jedenastkę. To ciekawy zespół. Intensywny w obronie wysokiej, ale też dobrze broniący w swoim polu karnym. Charakteryzuje ich dobre przejście do kontrataku. Ich czołowym strzelcem jest Igor Jankowski, który zdobył aż 30 bramek - opisuje rywala.

W opinii trenera Kmiecika Pogoń jest innym zespołem niż w poprzednich barażach, inny jest też sposób grania.

- Ten jeden mecz zdefiniuje cały sezon - uważa szkoleniowiec. - Towarzyszą nam duże emocje. Nie obawiamy się gry w dogrywce, bo już trzy razy musieliśmy grać dodatkowy czas. Poza tym dużo bramek strzelaliśmy w końcówkach meczów. Zdajemy sobie sprawę jak ważne są kwestie mentalne, ale także motoryczne i stricte piłkarskie. Wierzę w naszą dojrzałość jako drużyna. Bardzo liczymy na wsparcie naszych kibiców i ich doping - dodaje trener Kmiecik.

Ostatni sprawdzian wypadł bardzo dobrze, bo Pogoń rozbiła na wyjeździe Unię Gniewkowo aż 6:0. Teraz czas na zrobienie dwóch ostatnich kroków.

Początek obu meczów półfinałowych w środę o godz. 17. Zwycięzcy spotkają się w niedzielnym finale, także zaplanowanym na godzinę 17. ©℗

FOT. JAKUB STYKOWSKI

Gracze Pogoni po raz drugi powalczą w barażach o awans do Betcli 3. Ligi

Bydgoszczy brakuje w ekstralidze - uważa ekspert

Magdalena Zimna
magdalena.zimna@polskapress.pl

ŻUŻEL. **Ludzie w Bydgoszczy potrzebują żużla w najlepszym wydaniu - mówi Marek Cieślak, były selekcjoner żużlowej kadry.**

To już trzeci sezon z rzędu, do którego bydgoska drużyna przystąpiła z jasno określonym celem: walka o awans. Dwa poprzednie zakończyły się niepowodzeniem; w 2024 roku w finale poloniści przegrali z ROW Rybnik, a w 2025 z Unią Leszno.

W tym roku Abramczyk Polonia od początku wskazywana jest jako główny faworyt do awansu, co potwierdza się na torach. W ośmiu dotychczasowych meczach bydgoscy żużlowcy są niepokonani.

Ostatnie zwycięstwo odnieśli w Krośnie, po raz drugi pokonując Wilki. jednym z obserwatorów tego spotkania był Marek Cieślak, niegdyś zawodnik, a potem długoletni trener i selekcjoner żużlowej kadry.

Obecnie Cieślak komentuje ligowe zawody na antenie Canal+. I właśnie w trakcie spotkania w Krośnie podzielił się opinią na temat bydgoskiej drużyny.

FOT. JAROSŁAW PABIJAN

Trener Woźniak i Pawełczak to ważne postaci Polonii

- Jej siłę widać choćby po upadku Aleksandra Łoktajewa. Wycofał się ze startów, a chłopaki jadą - mówił. - Potęga bydgoskiej drużyny polega głównie na juniorach. Oni zdobywają masę punktów.

Ciepłe słowa kierował zwłaszcza w stronę Maksymiliana Pawełczaka, który w swoim debiucie na krośnieńskim torze wywalczył 13+1 pkt. - Bardzo mi zaimponował - komentował Cieślak. - Taki zawodnik, w tym wieku, to aż nie do uwierzenia. Nie pamiętam innego zawodnika, który w tak młodym wieku, tak dojrzale jechał. To talent pierwszej kategorii. Obserwowałem zresztą juniorów Polonii w parkingu przed meczem. I Przyjemski, i Pawełczak mają świetne zaplecze techniczne, a koło nich kręcą się starzy fachowcy, którzy dobrze podpowiadają.

Marek Cieślak podkreśla, że ten sezon w wykonaniu Polonii to efekt ciężkiej pracy. - Na to co jest dziś, Bydgoszcz pracowała ileś lat. A cichym bohaterem jest Jacek Woźniak, bo to z jego szkółki wyszli ci utalentowani chłopcy - podkreślał na antenie Canal+.

I dodał: - Tej Bydgoszczy brakuje już w ekstralidze. To jest klub z pięknymi tradycjami, z wielkimi zawodnikami. Za moich czasów ścigałem się z Heniem Gluecklichem, potem nastały czasy Tomka Golloba z niesamowitymi wynikami. Teraz w Polonii mają nowych bohaterów - mówił. - Jest też stadion, który powoli się zmienia i przede wszystkim pełne trybuny. Ludzie tam potrzebują żużla w najlepszym wydaniu i dobrze, gdy ta ekstraliga zawita znów do Bydgoszczy - zakończył Marek Cieślak.

W Bydgoszczy wszyscy liczą na awans, ale na razie ze spokojem podchodzą do tegorocznych wyników. - Zawsze dobrze jest wygrywać, nawet sparingi, bo to buduje drużynę. Najważniejsze jednak dopiero przed nami. Prawdziwy test przyjedzie w rundzie play off - mówił Jerzy Kanclerz, prezes Polonii. ©℗

Zawiszanki zdobyły dwa medale w ME w Portugalii

Kazimierz Fiut
redakcja@polskapress.pl

KAJAKARSTWO. **Kajakarka bydgoskiego Zawiszy Katarzyna Kościółek zdobyła srebrny, a kanadyjkarka Milena Mackiewicz brązowy medal mistrzostw Europy**

Kościółek wespół z byłymi kajakarkami Zawiszy: Sandrą Ostrowską i Dominiką Putto oraz Adrianną Kąkol rywalizowała w olimpijskiej konkurencji K4 500 m. Polki w przedbiegu zajęły drugie miejsce za Węgierkami i bezpośrednio awansowały do finału. W decydującym biegu o medale pierwsze linię mety minęły Hiszpanki, a podopieczne Zbigniewa Kowalczuka były wolniejsze od rywalek o 0,76 sekundy, trzecie były Białorusinki, czwarte Niemki, a dopiero piąte Węgierki.

Milena Mackiewicz z kolei po brązowy medal sięgnęła wraz z utytułowaną Dorotą Borowską w C2 200 m. Wygrały Ukrainki przed Hiszpankami.

W finale kanadyjkowych dwójek na 500 m płynął wraz z bratem Aleksandrem - kolejny zawiszanin Juliusz Kitewski. Braterski duet zajął 8. miejsce, natomiast C4 mikst z Mają Rużanowską i Normanem Zezulą uplasował się na 7. pozycji.

- Jesteśmy dumni z medali Kasi i debiutującej w mistrzowskiej imprezie seniorskiej Mileny - podkreślał Waldemar Keister, prezes Stowarzyszenia Kajakowego Zawisza. - Szkoda, że już naszych barw nie bronią Dominika i Sandra. Gdyby żył Maciej Juhnke zapewne by nie odeszły z naszego klubu. O zmianie barw zdecydowały też finanse. Otrzymały znacznie lepsze propozycje, których nie byliśmy w stanie przebić - dodał.

Biało-czerwoni w sumie zdobyli dziewięć medali, w tym dwa brązowe sportowcy z niepełnosprawnościami. Na najwyższym stopniu podium stanął podopieczny bydgoskiego szkoleniowca Ryszarda Hoppe, 20-letni kajakarz Alex Borucki, który zwyciężył w jedynkach na dystansie 500 m. Po zwycięskiej rywalizacji nasz kajakarz został początkowo zdyskwalifikowany, za nie płynięcie środkiem toru. Złożony protest po długotrwałych rozmowach i wyjaśnieniach przyniósł pożądany skutek i Borucki, mistrz świata i Europy juniorów, mógł świętować pierwszy medal w seniorach.

- Medal Alexa i awans do finału na olimpijskim dystansie 1000 m (dziewiąte miejsce - przyp. red.) bardzo cieszy zwłaszcza, że z powodu kłopotów zdrowotnych włączył się w przygotowania dopiero w lutym, lecz martwi postawa czwórki i dwójki - relacjonował trener Hoppe. - Ta pierwsza, w efektowny sposób z pierwszego miejsca zakwalifikowała się do finału. W nim, niestety nie zdołała wyprzedzić żadnej osady, a stać ich było na miejsce 4-6. Jeszcze gorzej zaprezentowała się dwójka, która po fatalnym starcie nie przebiła się nawet do półfinału. Mam nadzieję, że w sierpniowych mistrzostwach świata w Poznaniu pokażą na co ich stać - mówi.

Srebrne krążki obok kajakowej czwórki zdobyła też Anna Puławska w K1 500 m oraz Puławska wraz z Martyną Klatt w K2 500 m, konkurencjach również olimpijskich.

Dwa medale brązowe zdobyła Borowska. Ten drugi w olimpijskim sprincie na 200 m mijając metę za Ukrainką Ludmiłą Luzan i Włoszką Olimpią Della Giustiną. Trzeci był też na dystansie 5000 m kanadyjkarz Wiktor Głazunow. Z kajakarzy z niepełnosprawnościami brązowe medale zdobyli Katarzyna Sobczak oraz mikst: Sobczak, Mateusz Surwiło. ©℗

eprasa.pl 442b4b8df2

Dr hab. inż. Bogdan Chojnicki: Należy spodziewać się gwałtownych zjawisk pogodowych **str. 2**

FOT. ROBERT WOŹNIAK

Najlepsze sanatoria dla osób z chorobami serca oraz układu krążenia. Rak nerki - rozpoznaj kluczowe objawy **str. 12-13**

STRONA ZDROWIA

Środa
17.06.2026

Wydanie 1
Nr 138 (23.648)
Nakład 7.390 Rok LXXVIII

GAZETA pomorska

www.pomorska.pl
Cena 5,00 zł (w tym 8% VAT)

Rycerzewo
Skwer imienia Prymasa Józefa Glempa
str. 8

FOT. GMINA PAKOŚĆ

Latkowo
Nowy dowódca 1. Brygady Lotnictwa Wojsk Lądowych
str. 8

Kruszwica
Muzyczne święto miasta nad Gopłem
str. 9

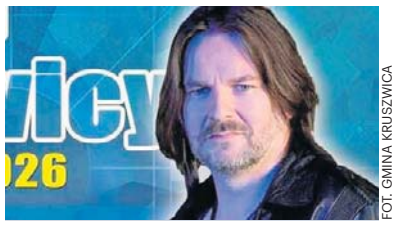

FOT. GMINA KRUSZWICA

FOT. JAKUB STYKOWSKI

Piłka nożna. Dziś półfinał baraży o awans do Betclic 3. Ligi. Pogoń Mogilno podejmie Grom Nowy Staw. Dojdzie więc do powtórki sprzed roku. Wszyscy związani z Pogonią liczą na lepsze zakończenie sezonu niż miało to miejsce w 2025 roku **str. 16**

Nawet 3500 złotych dopłaty do ciepła

Agnieszka Domka-Rybka
agnieszka.domka@polskapress.pl

Od 1000 do 3500 złotych - tyle będzie można otrzymać wsparcia na sezon grzewczy 2026/2027. Zapraszamy po szczegóły.

Tak, kaloryfery są teraz zimne, ale każdy pamięta, co było rok temu w sezonie. Może więc warto już teraz pomyśleć, jak to będzie. A w zeszłym sezonie działo się sporo...

Ministerstwo Energii zapowiedziało drugą edycję bonu ciepłowniczego w sezonie grzewczym 2026/2027.

Jakie trzeba mieć dochody? Wysokość wsparcia, jak w poprzednim sezonie, ma zależeć od cen ciepła oraz wysokości dochodów gospodarstwa domowego. Nowe świadczenie, właśnie bon ciepłowniczy, to finansowe wsparcie w wysokości nawet do 3500 złotych.

Kto będzie mógł starać się o te dotacje? Będą to pieniądze dla gospodarstw domowych o niższych dochodach. Mieszkańcy dostaną dofinansowanie na pokrycie wysokich rachunków za ciepło z miejskich sieci ciepłowniczych.

Jednak bon mogą otrzymać nie tylko mieszkający w blokach, ale również właściciele domów jednorodzinnych podłączonych do sieci. Trzecie kryterium związane jest z wysokością kosztów dostarczanego ciepła.

O bon wnioskować mogą gospodarstwa, które płacą za nie więcej niż 170 zł za GJ (gigadżul).

Z bonu skorzystają osoby i rodziny, które mają dochód:

- do 3272,69 zł w przypadku gospodarstwa jednoosobowego,
- do 2454,52 zł na osobę w gospodarstwach wieloosobowych,
- używający ciepła systemowego (sieciowego),
- płacący za ciepło powyżej 170 zł za GJ.

Ma także obowiązywać znana już przy różnych innych formach wsparcia, jak m.in. przy czternastej emeryturze, tzw. zasada złotówka za złotówkę. ©℗

Czytaj więcej na str. 4

Płód leżał w lodówce dwie doby. Matka została zatrzymana

W domowej zamrażarce matki z Wąbrzeźna policjanci odkryli płód. Miał około 5 miesięcy. - Kobieta potwierdziła, że poroniła i ukryła go - mówi prokurator Janusz Biewald **str. 4**

Nr ISSN 0867-4965 Nr indeksu 350184

Plebiscyt. Kolorowy i piękny może być ten dziecięcy świat **str. 7**

ŻNIN

Krasomówcza Miska oraz Festiwal jadła i napitku w Sielcu

FOT. IWONA GÓRALCZYK

W Dworze Marzeń w Sielcu niedaleko Żnina, z inicjatywy Katarzyny Rodziewicz, odbyła się w sobotę, 13 czerwca, czwarta edycja Krasomówczej Miski oraz Festiwalu jadła i napitku. Uczestnicy rywalizacji jak zwykle nie zawiedli, a publika była wyjątkowo liczna, tym razem także dzięki udziałowi w imprezie młodego pokolenia. Więcej na str. 10

eprasa.pl 442b4b8df2

Te historie wywołają i Wasz uśmiech. I przypomną, jak piękny, kolorowy, radosny potrafi być dziecięcy świat

Ewelina Żuberek
ewelina.zuberek@polskapress.pl

Dzieciństwo składa się z chwil, które dla najmłodszych znaczą cały świat. Takich jak pierwsza samodzielna jazda na rowerku, stawianie babek na rozgrzanej plaży, wyścigi na podwórku, wyprawy na plac zabaw z mamą, tulenie ukochanego pluszaka czy jedzenie lodów w czerwcowe popołudnie... Dorośli dopiero patrząc na własne dzieci, przystają i zauważają, że właśnie z takich chwil powstają najpiękniejsze rodzinne wspomnienia.

Każde dziecko jest inne. Jeden maluch to żywe srebro, które nie potrafi usiedzieć w miejscu, a każdy dzień jest dla niego nową przygodą. Inne dzieci są ciekawe świata, zanurzają się w książkach i zadają setki pytań. Są mali sportowcy, marzyciele, przyszli odkrywcy, artyści kredek i miłośnicy wszystkich kundelków. Łączy je jednak coś wyjątkowego - szczerość emocji i radość, którą potrafią zarażać innych.

Zapraszamy dziś do świata uczestników akcji Uśmiech Dziecka, o których opowiedzieli nam ich rodzice. Za każdym zdjęciem kryje się bowiem nie tylko radosna buzia, ale także osobowość, charakter i codzienne historie, które czynią dzieciństwo tak niezwykłym i niezapomnianym. To opowieści o marzeniach, pasjach, ulubionych zabawach, rodzinnych przygodach i małych sukcesach, z których dzieci są naprawdę dumne.

Jak mówi Katarzyna Adamczyk, która opiekuje się akcją od strony redakcyjnej: - Przedstawiamy dziś pierwszych bohaterów akcji Uśmiech Dziecka. Poznajemy ich bliżej dzięki opowieściom rodziców, którzy najlepiej wiedzą, co wywołuje uśmiech na twarzach ich pociech, o czym marzą ich dzieci i co sprawia, że są one wyjątkowe. Mamy nadzieję, że te historie wywołają uśmiech także u naszych Czytelników i przypomną wszystkim, jak piękny, kolorowy i pełen radości potrafi być dziecięcy świat.

Zapraszamy do poznania naszych małych bohaterów!

Czytaj więcej o akcji na pomorska.pl/usmiech

DZIEWCZYNKI i CHŁOPCY od lat 2

Odwaga do pokonywania własnych obaw, lęków i wytrwałość sprawiają, że Kacper jest wyjątkowy

Kacper Krokowski uśmiecha się najbardziej, gdy może spędzać czas aktywnie. Bardzo lubi wyjazdy, zwiedzanie i poznawanie nowych miejsc. Jedną z jego ulubionych aktywności jest jazda na hulajnodze. Ostatnio bardzo często odwiedza skate park, gdzie z ogromną radością zjeżdża z ramp i ćwiczy nowe umiejętności. - Najbardziej lubię, a nawet powiedziałabym, że podziwiam w moim dziecku to, że mimo strachu potrafi się nie poddawać. Kiedy czegoś się boi, jego determinacja i zawziętość są tak duże, że próbuje tak długo, aż w końcu się odważy. Świetnym przykładem są jego aktywności na skate parku. Na początku bardzo bał się zjazdu z większej rampy, ale obserwował innych, próbował małymi krokami i nie odpuszczał. W końcu przełamał swój strach i zjechał samodzielnie, a radość i duma na jego twarzy były niesamowite. Podobnie było ze skokiem do wody z większej wysokości czy wejściem na szybką karuzelę. Myślę, że właśnie ta odwaga do pokonywania własnych lęków i wytrwałość sprawiają, że jest wyjątkowy - mówi Patrycja Kaźmierska.

Kacper jest też wrażliwym i empatycznym dzieckiem. Najlepiej pokazuje to, jak traktuje swojego pieska - Rambo. Pewnego razu szczeniak zjadł styropian i dostał silnej reakcji alergicznej. Kacper postanowił więc położyć sobie kołdrę na podłodze obok legowiska Ramba i spać przy nim, żeby piesek czuł się bezpieczniej i nie był sam, oddał mu nawet swój ukochany kocyk, z którym dotąd się nie rozstawał.

MALUSZKI do lat 2

Pierwszy świadomy uśmiech Leona pozostanie w pamięci Jego bliskich na długie lata

- Uśmiech na twarzy mojego dziecka zawsze pojawia się w chwili po przebudzeniu, kiedy się z nim witamy. Jego ulubioną zabawą jest gra w balona, który ma przymocowany do nogi za pomocą wstążki. Podczas tej zabawy jest ogrom śmiechu i okrzyków radości. Poza tym Leoś lubi spędzać czas na macie, wygłupiając się z mamą i tatą, bawiąc się kolorowymi i szeleszczącymi zabawkami - mówi Piotr Kalinowski.

W charakterze synka najbardziej lubi to, że jest pogodnym, uśmiechniętym i kontaktowym dzieckiem. Leon Kalinowski nie boi się obcych osób, często zagaduje do nich po swojemu. - Badanie u kardiologa nie było mu straszne. Gaworzył w trakcie i razem z lekarzem trzymał rączką głowicę podczas badania echa serca. Leoś jest wyjątkowy ze względu na swoją ciekawość i uważność wobec tego, co się dzieje wokół - dodaje dumny tata.

Jaka zabawna lub wzruszająca sytuacja z udziałem dziecka szczególnie zapadła w pamięć jego rodzinie?

Szczególnie w pamięci bliskich Leona zapisała się chwila, w której chłopiec pierwszy raz świadomie się do nich uśmiechnął. Wtedy śmiały się nawet jego oczka. Ten jego świadomy uśmiech wywołał w nich wielką radość, a także ogromne wzruszenie.

Leon jest niemowlęciem, więc o marzeniach w jego przypadku raczej nie ma jeszcze mowy. Pan Piotr wierzy jednak, że syn będzie miał cudowne i beztroskie dzieciństwo, które w przyszłości będzie wspominał z sentymentem.

DZIEWCZYNKI i CHŁOPCY od lat 2

Ulubioną formą spędzania czasu Remigiusza jest zabawa. Szczególnie lubi odgrywać mechanika

Co najczęściej wywołuje uśmiech na twarzy Remigiusza Jóźwiaka? Jakie są jego ulubione zabawy, zajęcia lub sposoby spędzania wolnego czasu? - Myślę, że jest to czas spędzony z rodzicami i beztroska zabawa. Nasz synek uwielbia wszelkie kreatywne zabawy, jedną z najbardziej ulubionych jest odgrywanie ról, zwłaszcza zabawa w mechanika - często wymienia i naprawia koła swoich samochodów w przeznaczonym do tego warsztacie. Uwielbia bawić się klockami, rysować oraz układać puzzle. Dużo radości sprawia mu spędzanie czasu na świeżym powietrzu, gdzie towarzyszą mu przeróżne formy aktywności, np. jazda skuterkiem lub rowerem lub zabawa w wodzie i piasku- dowiadujemy się.

Jaką cechę szczególnie cenią w nim bliscy? Okazuje się, że jest to przede wszystkim błyskotliwość i wrażliwość. Przyglądanie się chłopcu podczas zabawy oraz codziennych czynności dostarcza jego bliskim wiele szczęścia i wprawia ich niemal w podziw. - Jego kreatywność nie zna granic - mówią o Remigiuszu jego najbliżsi i dodają: - Z kolei wrażliwość, którą prezentuje, pozwala nam na beztroskie wyrażanie uczuć każdego dnia. Są to bezcenne chwile.

Jaka zabawna lub wzruszająca sytuacja z udziałem dziecka szczególnie zapadła rodzicom w pamięć? - Uważam, że są to po prostu zwykłe, codzienne chwile, w których dziecko okazuje nam miłość lub prezentuje nam swoje nowe umiejętności - mówią. Jego marzeniem są o niezwykłe przygody.

eprasa.pl 442b4b8df2

Inowrocław

Biuro Ogłoszeń - tel. 52 357 76 14

Nowy dowódca 1. Brygady Lotnictwa Wojsk Lądowych. Uroczystość w Latkowie

FOT. UM INOWROCŁAW

Nowemu dowódcy życzymy wielu sukcesów, satysfakcji oraz pomyślności w realizacji odpowiedzialnych zadań

Anna Grochowina
anna.grochowina@polskapress.pl

Na lotnisku wojskowym w Latkowie odbyła się uroczystość przekazania obowiązków Dowódcy 1. Brygady Lotnictwa Wojsk Lądowych. Dowodzenie jednostką objął płk pil. Krzysztof Kwiatkowski, zastępując na tym stanowisku gen. bryg. pil. Piotra Saniuka.

To ważny moment w historii jednostki, która na stałe związana jest z Inowrocławiem i całym regionem. Uroczystość miała charakter wojskowy, z ceremoniałem przewidzianym dla tego rodzaju wydarzeń - poczet sztandarowy, meldunki, złożenie raportów oraz oficjalne przekazanie dowodzenia.

Pożegnanie i powitanie

Gen. bryg. pil. Piotr Saniuk, który dotychczas stał na czele brygady, pożegnał się ze swoim stanowiskiem. W swoim ostatnim wystąpieniu dziękował żołnierzom za współpracę, dyscyplinę i ofiarną służbę. - To był zaszczyt dowodzić tak znakomicie wyszkoloną i zmotywowaną jednostką - podkreślił.

Nowy dowódca, płk pil. Krzysztof Kwiatkowski, przyjął obowiązki z pełną odpowiedzialnością. - Świadom jestem wyzwań, jakie stoją przed brygadą, ale ufam w żołnierskie braterstwo i profesjonalizm. Razem będziemy kontynuować tradycje i podnosić gotowość bojową jednostki - mówił.

Dowódca Generalny Rodzajów Sił Zbrojnych gen. broni Marek Sokołowski podziękował odchodzącemu dowódcy za lata służby i zaangażowanie, a nowemu życzył sukcesów w realizacji odpowiedzialnych zadań na rzecz Sił Zbrojnych RP.

W uroczystości uczestniczyli także przedstawiciele miasta Inowrocławia. Na lotnisku w Latkowie pojawili się Prezydent Miasta Inowrocławia, Arkadiusz Fajok oraz Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej Inowrocławia, Jan Gaj. Samorządowcy złożyli gratulacje i wyrazy uznania obu oficerom, podkreślając znaczenie obecności jednostki wojskowej w regionie.

Ważny punkt na mapie regionu

Jednostka z Latkowa to kluczowy element polskiego lotnictwa wojskowego. Brygada dysponuje śmigłowcami bojowymi i transportowymi, a jej żołnierze regularnie biorą udział w ćwiczeniach krajowych i międzynarodowych. Obecność jednostki ma również istotne znaczenie gospodarcze i społeczne dla Inowrocławia i okolicznych gmin.

Nowy dowódca, płk pil. Krzysztof Kwiatkowski, jest doświadczonym pilotem i dowódcą. W 1999 roku płk Kwiatkowski rozpoczął służbę jako pilot śmigłowca. W tym roku znalazł się wśród siedmiu żołnierzy nagrodzonych statuetkami Buzdyganów, nagród „Polski Zbrojnej" zwanych „wojskowymi Oscarami". Został wyróżniony za merytoryczne przygotowanie Sił Zbrojnych RP do wdrożenia śmigłowców uderzeniowych Apache oraz za wprowadzenie szkoleń dla pilotów-podoficerów. Jego nominacja jest wyrazem uznania dla dotychczasowej służby i przygotowania do kierowania brygadą.

©℗

Skwer imienia Prymasa Józefa Glempa w Rycerzewie

Anna Grochowina
anna.grochowina@polskapress.pl

14 czerwca niewielka miejscowość w gm. Pakość przeżyła chwilę, która na długo zapisze się w jej historii. Wśród mieszkańców, samorządowców i rodziny Prymasa Polski odbyło się uroczyste nadanie skwerowi imienia śp. Józefa Glempa - duchownego, który przez lata był symbolem mądrości, dialogu i patriotyzmu.

FOT. GMINA PAKOŚĆ

Skwer imienia Prymasa Józefa Glempa w Rycerzewie jest żywym świadectwem, że wielkie autorytety nie odchodzą w zapomnienie

- To nie tylko hołd dla wielkiego Polaka, ale także zobowiązanie dla nas wszystkich, by pielęgnować wartości, które głosił - podkreślali zgodnie uczestnicy.

Uroczystości rozpoczęły się w kościele pw. św. Małgorzaty w Kościelcu, gdzie ks. Maciej Kuczyński przewodniczył mszy w intencji śp. Prymasa. Po nabożeństwie licznie zgromadzeni goście przeszli pod świetlicę wiejską w Rycerzewie - to właśnie tam, w sercu miejscowości, znajduje się skwer, który od tej pory będzie nosił imię Józefa Glempa. Symboliczne przecięcie wstęgi przypieczętowało akt nadania, a zebrani odśpiewali „Bogurodzicę" - hymn, który tak często przywoływany był przez Prymasa Tysiąclecia i jego następców.

„Człowiek dialogu i pojednania"

Głos w oficjalnej części uroczystości zabrali przedstawiciele samorządu oraz osoby najbliżej związane z Prymasem. Burmistrz Pakości Michał Siembab przypomniał, jak wielką rolę odegrał Józef Glemp w trudnych dla Polski latach transformacji.

- To był duchowny, który potrafił rozmawiać z każdym - z władzą, ze społeczeństwem, z tymi, którzy mieli różne zdania. Jego postawa uczy nas, że nawet w podzielonym świecie można budować mosty - mówił burmistrz.

Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej w Pakości Adam Kędzierski zwrócił uwagę na lokalny wymiar wydarzenia. - Dziś Rycerzewo daje przykład całej gminie, jak godnie upamiętniać wielkie postaci. Ten skwer będzie miejscem spotkań i pamięci - podkreślił.

Niezwykle osobistego akcentu dostarczyło wystąpienie pana Andrzeja Konieczki, krewnego śp. Prymasa. Wzruszonym głosem dziękował mieszkańcom za pamięć i oddanie czci swojemu bliskiemu. - Wujek Józef zawsze powtarzał: „Gdziekolwiek jesteś, służ innym". Dziś widzę, że ta służba wróciła do was - do Rycerzewa.

Głos zabrał także sołtys Arkadiusz Kaźmierczak, który nie krył wzruszenia. - Marzyliśmy o tym, by upamiętnić Prymasa w naszej miejscowości. Dziś to marzenie się spełniło. Dziękuję radzie sołeckiej i każdemu, kto włożył serce w to wydarzenie.

Kwiaty, znicz i „Pakościanie"

Przedstawiciele władz samorządowych złożyli pod tablicą pamiątkową wiązankę kwiatów i zapalili znicz - symbol wiecznej pamięci. Wśród delegacji znaleźli się m.in. sekretarz gminy Joanna Zemełka, skarbnik Agnieszka Chlebicka, kierownik Referatu Promocji Agata Kmieć, dyrektor Zespołu Placówek Oświatowych w Kościelcu Dorota Tulibacka oraz liczni radni i sołtysi z terenu gm. Pakość.

Podniosłej atmosfery dopełnił występ zespołu „Pakościanie". Artyści swoim repertuarem - pełnym nostalgii, ale i radości - wprowadzili uczestników w niezwykły nastrój. Gromkie brawa były dowodem, że muzyka potrafi łączyć pokolenia.

Tort i wspólne rozmowy

Po oficjalnych przemówieniach i części artystycznej przyszedł czas na mniej formalne świętowanie. Świetlica wiejska w Rycerzewie wypełniła się zapachem domowych wypieków, które własnoręcznie przygotowali mieszkańcy. Nie zabrakło okolicznościowego tortu.

To właśnie przy stołach toczyły się najciekawsze rozmowy - starsi mieszkańcy wspominali pielgrzymki i spotkania z Prymasem, młodsi zastanawiali się, jak współcześnie realizować jego przesłanie o wzajemnym szacunku i odpowiedzialności.

Nadanie skwerowi imienia Prymasa Józefa Glempa to więcej niż symboliczny gest. To zobowiązanie, by miejsce to służyło lokalnej społeczności jako przestrzeń spotkań, odpoczynku i budowania więzi.

Na zakończenie głos zabrali organizatorzy. Sołtys Arkadiusz Kaźmierczak wraz z Radą Sołecką orazmieszkańcami otrzymali serdeczne podziękowania od burmistrza i gości. - Dziękujemy za wasze zaangażowanie, gościnność i ogromne serce. To wy tworzycie historię Rycerzewa - i to piękną historię - usłyszeli zebrani. ©℗

Uczniowie SP Turzany wśród najlepszych w regionie

Opr. AG
redakcja.inowroclaw@polskapress.pl

Młodzi szachiści z SP im. Orła Białego w Turzanach, podczas etapu wojewódzkiego konkursu „Edukacja przez szachy - Preludium Talentów", pokazali, że na szachownicy potrafią rywalizować z najlepszymi.

FOT. GMINA INOWROCŁAW

Uczniowie SP Turzany odnieśli sukcesy w konkursie szachowym

Świetne przygotowanie i konsekwentna gra zaowocowały miejscami na podium uczniów z SP w Turzanach. Tytuły laureatów zdobyli: Nina Wojciechowska (klasa 7) - II miejsce, Jan Oczachowski (klasa 6) - II miejsce, Wiktor Weber (klasa 8) - II miejsce.

Wśród finalistów, którzy zajęli wysokie, punktowane miejsca, znaleźli się również: Tymoteusz Kaźmierczak (klasa 6) - IV miejsce, Kacper Kaźmierczak (klasa 7) - XI miejsce, Łukasz Bawor (klasa 7) - XII miejsce.

Każda rozegrana partia była dowodem ogromnego zaangażowania, cierpliwości i pasji do królewskiej gry. Młodzi zawodnicy pokazali, że sukces w szachach nie jest dziełem przypadku - to efekt wielu godzin nauki, treningów i systematycznej pracy.

Sukcesy młodych szachistów to również efekt pracy sztabu ludzi, którzy wierzą w ich możliwości. Słowa uznania należą się trenerowi Adamowi Tarasiukowi, którego fachowe wskazówki i zdalne wsparcie były nieocenione. Podziękowania również dla opiekuna Agaty Belzyt - za opiekę, wsparcie oraz stworzenie zawodnikom doskonałych warunków do skupienia i rywalizacji.

©℗

eprasa.pl 442b4b8df2

Profesor Ignacy Lewandowski gościł w Żninie. UAM wydał jego „Pamiętnik syna ziemi pałuckiej”

Anna Grochowina
anna.grochowina@polskapress.pl

Na spotkanie z pochodzącym z Mięcierzyna w gminie Rogowo prof. Ignacym Lewandowskim, wybitnym filologiem klasycznym, przybyło spore grono mieszkańców Pałuk i Wielkopolski.

FOT. IWONA GÓRLCZYK

Profesor Ignacy Lewandowski, wybitny filolog klasyczny mający na swoim koncie wiele książek i artykułów, gościł w Żninie na wieczorze autorskim z okazji wydania „Pamiętnika wiejskiego syna ziemi pałuckiej”. Wydarzenie w środę, 10 czerwca 2026 roku, zorganizowała biblioteka we współpracy ze Żnińskim Towarzystwem Kultury

Ów „Pamiętnik” premierę miał na Uniwersytecie Adama Mickiewicza w Poznaniu, z którą to uczelnią Ignacy Lewandowski związany był jako wykładowca przez wiele lat. - To było duże wydarzenie zorganizowane w styczniu tego roku - skomentował jeden ze współpracowników profesora.

W środę, 10 czerwca, „Pamiętnik wiejskiego syna ziemi pałuckiej” dotarł do Żnina. Spotkanie autorskie promujące tę publikację zorganizowali Stefan Czarnecki, prezes honorowy Żnińskiego Towarzystwa Kultury oraz Beata Czaczyk, dyrektor Miejskiej i Powiatowej Biblioteki Publicznej w Żninie, mając jak zawsze wsparcie całego zespołu pracowników instytucji.

Za profesorem Lewandowskim do stolicy Pałuk przyjechali goście z Wielkopolski, a wśród nich pracownicy naukowi UAM z profesorami Aleksandrem Wojciechem Mikołajczakiem i Kazimierzem Ilskim na czele.

Wybitny „syn ziemi pałuckiej” przyciągnął też do książnicy sporą grupę Żninian. - W moim domu w Mięcierzynie była bieda i była też miłość - podkreślił Ignacy Lewandowski.

Jak opowiadał, nie przypomina sobie, aby rodzice kiedykolwiek stosowali kary cielesne.

W „Pamiętniku” profesor szczegółowo opisuje pałuckie krajobrazy z lat młodości. Wspomina lasy pełne grzybów i owoców. Przybliża mieszkańców Mięcierzyna, nakreśla sylwetki rodziców i dziadków. Pisze o trudach w czasach wojny, przeciwnościach, z którymi wielu musiało się zmagać. Także i on.

Pamiętnik prof. Ignacego Lewandowskiego zawiera też historię jego ponadsześćdziesięcioletnich związków z Uniwersytetem im. Adama Mickiewicza w Poznaniu.

Dziś, przeżywszy wiele, do wielu spraw ma dystans.

- Trzeba mieć w życiu cel. Iść naprzód i robić coś nowego. Zachować tolerancję. Kochać prawdę - podkreśla, dodając: - Nie byłem jedynym, który w życiu wiele przeszedł. Czerpałem i czerpię z mądrości starożytnych, z historii - przyznał Ignacy Lewandowski.

Poruszając o „Pamiętniku wiejskiego syna ziemi pałuckiej” i o jego autorze mówił podczas spotkania w Żninie profesor Aleksander Mikołajczak, uczeń profesora Lewandowskiego:

- To książka szczególna, bo stanowi przesłanie dotyczące najwyższych wartości i jednocześnie uczy spojrzenia na humanistykę, które coraz bardziej odchodzi w przeszłość.

- W życiu pana profesora humanistyka stanowiła nić i sens życia. Wszystkie książki i artykuły, które napisał, są mądrą refleksją nad ludzkim życiem. A humanistyka taka właśnie być powinna. To jest jej główne przesłanie: objaśniać świat, w perspektywie wartości, które czynią nasze życie istotnym, ważnym i pięknym.

- Niestety trzeba powiedzieć, że zmiany, jakie następują dzisiaj w kulturze, nie służą takiemu rozumieniu humanistyki. Dlatego czytanie tej książki przywraca nauce o człowieku, o wartościach, jej właściwy wymiar.

- Profesor Ignacy Lewandowski żył jak renesansowy humanista. Jak Janicki, jak Gliczner. Dlaczego? Dlatego, że praca naukowa była dla niego w jakiejś mierze sensem i miarą życia. To nie było zajmowanie się dawnymi pisarzami, dawnymi tekstami. To było szukanie w nich istoty i prawdy ważnej również dla nas dzisiaj.

- W tej książce znajdziemy życie spełnione, ale i pełne bólu i tragedii, które przydarzają się każdemu z nas. Ale może profesora w szczególny sposób dotknęły. I potrafił on, mimo tragedii, znaleźć w sobie siłę, aby iść dalej. Skąd ją czerpał? Ze źródła, które jest najgłębsze. To znaczy z wiary, ale wiara była dla niego jednocześnie prawdą o człowieku, a nie tylko o Bogu.

- Pisząc artykuły, książki na temat wielkich humanistów, ale również na temat historyków starożytnych, zawsze starał się uchwycić to, co w nich było ważne z moralnego punktu widzenia.

Prof. Aleksander Mikołajczak dodał także: - Jeżeli nauka jest poszukiwaniem prawdy na drodze rozumu, to u pana profesora Ignacego Lewandowskiego ta nauka stała się poszukiwaniem prawdy na drodze rozumu, ale również i serca jako siedliska mądrości.

„Pamiętnik wiejskiego syna ziemi pałuckiej” autorstwa Ignacego Lewandowskiego można wypożyczyć w żnińskiej bibliotece. ©℗

Pomoc dla Szymka Łukomskiego na boisku. W Mogilnie po raz kolejny rozegrają charytatywny turniej

Anna Grochowina
anna.grochowina@polskapress.pl

W sobotę, 27 czerwca, na boiskach w Mogilnie po raz kolejny rozbrzmiewać będzie gwizdek sędziego i doping kibiców. W tym roku organizatorzy grają dla Szymona Łukomskiego.

FOT. FB/STREETFOOTBALL-TURNIEJ PIŁKARSKI W MOGILNIE

27 czerwca na boiskach w Mogilnie rozbrzmiewać będzie gwizdek sędziego

Turniej od lat przyciąga zarówno amatorów, jak i osoby związane z piłką nożną. Jego formuła jest otwarta - mogą wziąć w nim udział wszyscy chętni, niezależnie od wieku czy umiejętności. Najważniejszy jest jednak cel charytatywny. Każda edycja poświęcona jest konkretnej osobie potrzebującej pomocy. W tym roku organizatorzy postanowili wesprzeć Szymona Łukomskiego.

Ciężka choroba

Szymon zmaga się z szeregiem poważnych schorzeń. Zdiagnozowano u niego nieokreślone zaburzenia metaboliczne, kurczowe porażenie mózgowe, wrodzoną wadę mózgu - hipoplazję móżdżku, mostu, rdzenia przedłużonego oraz ciała modzelowatego. Ponadto cierpi na małogłowie oraz czterokończynowe dziecięce porażenie mózgowe z tetraparezą plastyczną.

To bardzo złożona sytuacja medyczna, która wymaga systematycznej, intensywnej i kosztownej rehabilitacji. Środki zebrane podczas turnieju mają zostać przeznaczone właśnie na rehabilitację i leczenie Szymka - aby dać mu szansę na uczenie się samodzielności i poprawę jakości życia.

Licytacje z gwiazdorskimi podpisami

Podczas turnieju odbędzie się licytacja gadżetów z podpisami sportowców - zarówno z Polski, jak i zagranicy. W poprzednich edycjach na aukcjach pojawiały się koszulki, piłki, rękawice bramkarskie i inne pamiątki od znanych piłkarzy. Wszystkie te przedmioty zostały przekazane przez samych sportowców lub ich kluby, które od lat wspierają mogileńską inicjatywę.

Organizatorzy zachęcają wszystkich przybyłych do udziału w licytacji. Pieniądze zebrane podczas aukcji w całości trafią na leczenie i rehabilitację Szymka.

Turniej odbędzie się w sobotę 27 czerwca w godzinach 9.00 - 17.00 w Mogilnie. Około godziny 13.00 zaplanowano główną aukcję pamiątek piłkarskich, na którą szczególnie serdecznie zapraszają organizatorzy.

Wstęp na imprezę sportową jest wolny. Zachęca się jednak do wsparcia zbiórki oraz udziału w licytacjach.

13 lat tradycji i pomocy

StreetFootball w Mogilnie to już sprawdzona marka. Od 2013 roku, przez trzynaście edycji, organizatorzy udowodnili, że sport może łączyć ludzi w szlachetnym celu. Przez ten czas udało się zebrać i przekazać dziesiątki tysięcy złotych na rzecz chorych dzieci i dorosłych z regionu.
©℗

To będzie muzyczne święto nad Gopłem

Opr. AG
redakcja.inowroclaw@polskapress.pl

20 czerwca mieszkańcy Kruszwicy i goście odwiedzający miasto będą mogli wspólnie spędzić muzyczny wieczór w kruszwickim amfiteatrze.

Program koncertów rozpocznie się o godz. 19 występem Kapeli Popiela. Zespół tworzą przede wszystkim dzieci i młodzież z Kruszwicy oraz okolic, którzy z pasją rozwijają swoje muzyczne talenty. Ich występ będzie doskonałą okazją do zaprezentowania młodych artystów przed szeroką publicznością i pokazania, jak wiele muzycznej energii drzemie w najmłodszych mieszkańcach gminy.

O godz. 20 na scenie pojawi się Kasia Cerekwicka z zespołem - jedna z najbardziej cenionych polskich wokalistek i autorek tekstów piosenek. Artystka znana jest z takich przebojów jak „Na Kolana”, „S.O.S.”, „Potrafię Kochać” czy „Bez Ciebie”. Jej wyjątkowy głos, pełen siły i emocji, w połączeniu z charyzmą oraz sceniczną energią sprawia, że każdy koncert staje się niezapomnianym przeżyciem. Od wielu lat zachwyca publiczność perfekcją wokalną i niezwykłą umiejętnością nawiązywania kontaktu z widzami.

Kulminacyjnym punktem wieczoru będzie koncert Raya Wilsona z zespołem, który rozpocznie się o godz. 21.30. Ray Wilson to były wokalista legendarnego zespołu Genesis oraz lider grupy Stiltskin. Artysta na trwałe zapisał się w historii światowej muzyki rockowej dzięki współpracy z Genesis, z którym nagrał album „...Calling All Stations...”. Płyta do dziś cieszy się uznaniem fanów na całym świecie i zajmuje szczególne miejsce w dyskografii zespołu. Podczas koncertu w Kruszwicy publiczność usłyszy największe przeboje Genesis, które od dekad zachwycają kolejne pokolenia słuchaczy. To wyjątkowa okazja, aby na żywo spotkać artystę, który był częścią historii jednej z najważniejszych grup rockowych na świecie.

Po koncertach uczestnicy wydarzenia będą mogli bawić się dalej podczas zabawy tanecznej z DJ-em Quiz, która rozpocznie się o godz. 23.
©℗

eprasa.pl 442b4b8df2

Krasomówcza Miska i Festiwal w Sielcu

W Dworze Marzeń w Sielcu niedaleko Żnina, z inicjatywy Katarzyny Rodziewicz, odbyła się w sobotę czwarta edycja Krasomówczej Miski oraz Festiwalu jadła i napitku. Uczestnicy rywalizacji jak zwykle nie zawiedli, a publika była wyjątkowo liczna, również dzięki udziałowi młodego pokolenia. Zwycięzcami sztuki oracji zostali: Patrycja Szablewska za opowieść o „Babci Tubiszowej i lantrotach", Janina Kleszczewska za „Historię zupy", Barbara Nawrocka za „Lumbago". Z kolei Deski Smaku otrzymali: Janina Kleszczewska za „Zalewajkę", Maria Dorenda „U Doroty Smaki jak dawniej" za „Chleb z leberką", Barbara Nawrocka za „Zupę lumbago".

FOT. IWONA GÓRALCZYK

FOT. IWONA GÓRALCZYK

FOT. IWONA GÓRALCZYK

FOT. IWONA GÓRALCZYK

FOT. IWONA GÓRALCZYK

REKLAMA

INFORMATOR

HOTELE

Bydgoszcz

Tanie noclegi dla firm, 601-919-805 00532

LEKARSKIE

Włocławek

Badania okresowe pracowników, kierowców, posiadających broń - lek. Wojciech Cader, Plac Wolności 17, pn. 10.15-13.00, wt. 8.00-11.00, śr. 14.00-19.00, czw. 8.00-11.00, pt.14.00-19.00, tel. 603-767-838, 54/231-43-54. Współpraca z LUXMED i MEDICOVER. 000074

Radziejów

Internista Mieczysław Wolański, przyjmuje codzienne od 9.00, Radziejów, ul. Łokietka 3, ekg, holter usg, laboratorium. Tel. 607 402 122, 54/285 22 40 Q701187897A

USŁUGI

Bydgoszcz

Śmieci - wywóz, kontenery, gruz „Corimp" 52/320-81-85. 000288

Grudziądz:

STACJA demontażu pojazdów przyjmuje samochody do złomowania, Grudziądz, tel. 56/465-48-88

USŁUGI POGRZEBOWE

Bydgoszcz

Dylewscy Zakład Usług Pogrzebowych, Plac Piastowski 9, Bydgoszcz. Tel. Całodobowe 52/322-29-16, 602-26-34-72, www.dylewscy.pl Biuro Fordon ul.Piwnika Ponurego 1D, 52/342-95-16. Obsługujemy cmentarze w Bydgoszczy i okolicy, kompleksowe usługi krajowe i zagraniczne, usługi kremacyjne w Bydgoszczy - duży wybór trumien i urn. Kredytowanie pogrzebów ZUS, KRUS, wojsko, policja 420114B01/A

Chojnice

Zakład Pogrzebowy Tadeusz Porożyński, Gdańska 3. Przechowywanie, przewóz zwłok Chojnice bezpłatnie całodobowo. 52/397-20-47, 604-755-900.

Toruń

Sotor Usługi Pogrzebowe i Cmentarne, Toruń, tel. 56/655 33 50 całą dobę. Centrum Kamieniarskie tel. 512 601 120 www.sotor.pl 000028

Inowrocław

Credo -Najtańszy całodobowy Zakład Pogrzebowy -św. Ducha 33, 88-100 Inowrocław. 52/357-74-16, 509-946-759, trumny już od 349 zł, do każdej usługi baldachim i winda nagrobna gratis, dostosowujemy się do możliwości finansowych każdego Klienta, wypłacamy zasiłki z ZUS i KRUS przed pogrzebem http://www.pogrzeb.net 282814B01

Najtańszy Całodobowy Zakład Pogrzebowy „IN LUCTU" Małgorzata Matuszak. Zarządca Domu Przedpogrzebowego w Kruszwicy, najtańsza chłodnia (własna), producent trumien (również z witryną) - trumny już od 300 zł, winda i baldachim gratis. Kruszwica, ul. Kolegiacka 12F, Inowrocław, ul. Św. Ducha 53, tel. 52/357-16-04, 357-53-41, e-mail: inluctu1@interia.pl Załatwiamy wszelkie formalności. www.inluctu.pl 139014B05

Waldemar Wójcik Zakład Pogrzebowy MEMORIA, ul. Marulewska 40, Inowrocław. Dyżur całodobowy - tel. 602-189-676, 52/355-66-77. Załatwiamy wszystkie formalności w imieniu rodziny. Wypłacamy zasiłek pogrzebowy przed pogrzebem. Posiadamy profesjonalny baldachim pogrzebowy oraz windę nagrobną. Świadczymy usługi na najwyższym poziomie. www.memoria.net.pl 408914B01

Barcin

Całodobowy Zakład Pogrzebowy Sławomir Makowski, Barcin, ul. Żnińska 25 (naprzeciwko cmentarza)Tel. 52/383-64-09, 601-681-917. 000528

Pakość

„Konkordia" kompleksowe usługi pogrzebowe, Pakość, Inowrocławska 10, 52/35-18-766, 500-697-316, całą dobę. Wypłacamy zasiłki pogrzebowe KRUS i ZUS. 8210983

Gniewkowo

Sotor - Usługi Pogrzebowe i Cmentarne Gniewkowo 56/655 33 50 całą dobę Centrum Kamieniarskie tel. 512 601 120 www.sotor.pl 000045

Janikowo

NAJTAŃSZY CAŁODOBOWY ZAKŁAD POGRZEBOWY ROBERT KURCZEWSKI JANIKOWO, ul. Główna 18G TEL. 507 364 717 000502

Kruszwica

Najtańszy całodobowy Zakład Pogrzebowy „In Luctu" Małgorzata Matuszak, zarządca Domu Przedpogrzebowego w Kruszwicy, najtańsza chłodnia (własna), producent trumien (również z witryną) - trumny już od 300 zł, winda i baldachim gratis. Kruszwica, ul. Kolegiacka 12f, Inowrocław, ul. Św. Ducha 53, tel. 52/357-16-04, 357-53-41, www.inluctu.pl e-mail: inluctu1@interia.pl. Załatwiamy wszelkie formalności. 000345

Całodobowy Zakład Pogrzebowy Żurawski ul. Kolegiacka 12E Kruszwica, tel. 666-999-917 8686162

Złotniki Kujawskie

Zakład Pogrzebowy - całodobowy Andrzej Pabjańczyk, Złotniki Kujawskie ul. Podgórna 13, tel. 52/351-71-03, 504-270-409, 604-542-322 000281

Żnin

Całodobowe, kompleksowe usługi pogrzebowe „Chmielewscy", ul. Górska 10, 52/302-14-67, 502-314-898. Wypłacamy zasiłki ZUS i KRUS przed pogrzebem. 000417

0011525513

Całodobowo-Usługi Pogrzebowe Firma Pietras, Żnin, Pl. Wolności 15/4. Wypłacamy zasiłki ZUS i KRUS przed pogrzebem. 52/30-22-031, 509-917-648 000416

Włocławek

TARTAR spopielarnia i dom pogrzebowy, Włocławek ul. Bojańczyka 3/5, ul. Cmentarna 12, 54/231-44-55, 54/413-15-93. 000074

Kowal

Całodobowa obsługa pogrzebów, Producent trumien. Lewandowski, 87-820 Kowal ul. Kościuszki 56. Tel. 603-998-321 000289

WETERYNARYJNE

Toruń

„Salus" Przychodnia Weterynaryjna, Lelewela 33 /teren Arpolu/8-22, 56/652-81-67. Interna, chirurgia, profilaktyka. RTG,USG. Całodobowy dyżur 504-052-789. 000045

ZDROWIE I URODA

Toruń

Optyk Trejnowscy. Bezpłatne badanie wzroku. Okulary progresywne. Zniżki: na NFZ. Karta dużej rodziny, karta seniora i osoby niepełnosprawne. ul. Kościuszki 41/47 pawilon Herbowa (obok Biedronki) tel. 56/623-23 26 www.optyk-trejnowski.pl 412314B01/A

eprasa.pl 442b4b8df2

SPORT

www.sportowy24.pl

PIŁKA NOŻNA

Pierwsze ruchy transferowe w Olimpii Grudziądz

Sebastian Sobolewski, Maciej Mas, Rafał Kobryń, Oskar Sewerzyński i Łukasz Moneta nie będą reprezentować już Olimpii Grudziądz. Raków Częstochowa zdecydował się skrócić okres wypożyczenia i Maks Pawłowski wrócił do tego klubu. Nowym nabytkiem biało-zielonych jest napastnik Dawid Bałdyga, który w poprzednim sezonie występował w Resovii i zdobył dla rzeszowskiego klubu sześć bramek.

FOT. ŁUKASZ SZAŁKOWSKI

SIATKÓWKA

Kolejne odejście z Sokoła

Ariadna Prante po roku gry opuszcza Sokół & Hagric Mogilno. Rozgrywająca wystąpiła w 23. meczach, w których zdobyła 34 punkty. To już szósta zawodniczka, która opuszcza klub.

Drugie podejście ma być skuteczne. Wszystkim marzy się awans

Dariusz Knopik
dariusz.knopik@polskapress.pl

PIŁKA NOŻNA. **Pogoń Mogilno - Grom Nowy Staw oraz Polonia Chodzież - Mirand Szczecin to pary barażowe walczące o awans do Betclic 3. Ligi.**

Baraże zostały wprowadzone do rywalizacji w poprzednim sezonie. Pogoń i Grom walczyły wtedy także w półfinale. Ekipa z Mogilna przegrała 1:2, a w finale baraży Grom okazał się gorszy od Victorii Września.

Teraz sytuacja się powtarza, ale wszyscy związani z Pogonią, liczą, że efekt będzie zdecydowanie lepszy niż rok temu.

- Jest w nas chęć rewanżu - nie kryje Iwona Kopińska, prezes klubu z Mogilna. - W zeszłym roku był wielki niedosyt i rozczarowanie. Teraz jesteśmy gotowi na awans. Mamy wsparcie władz miasta. Po awansie łatwiej powinno być o pozyskanie kolejnych sponsorów. Gra w trzeciej lidze to byłby duży impuls dla rozwoju całego klubu - przyznaje.

Można stwierdzić, że Pogoń nie gra tylko dla siebie, ale także dla pobliskiego Piasta Kołodziejewo. Jeśli klub z Mogilna wywalczy awans wtedy Piast utrzyma się w 4. Lidze Kujawsko - Pomorskiej.

Grom nie ma wielkiej tajemnicy dla sztabu Pogoni.

- Byliśmy na dwóch ich meczach, a poza tym oglądaliśmy jeszcze ich trzy spotkania nagrane na wideo - zdradza trener Szymon Kmiecik. - Analizując ich skład możemy dość precyzyjnie przewidzieć ich wyjściową jedenastkę. To ciekawy zespół. Intensywny w obronie wysokiej, ale też dobrze broniący w swoim polu karnym. Charakteryzuje ich dobre przejście do kontrataku. Ich czołowym strzelcem jest Igor Jankowski, który zdobył aż 30 bramek - opisuje rywala.

W opinii trenera Kmiecika Pogoń jest innym zespołem niż w poprzednich barażach, inny jest też sposób grania.

- Ten jeden mecz zdefiniuje cały sezon - uważa szkoleniowiec. - Towarzyszą nam duże emocje. Nie obawiamy się gry w dogrywce, bo już trzy razy musieliśmy grać dodatkowy czas. Poza tym dużo bramek strzelaliśmy w końcówkach meczów. Zdajemy sobie sprawę jak ważne są kwestie mentalne, ale także motoryczne i stricte piłkarskie. Wierzę w naszą dojrzałość jako drużyna. Bardzo liczymy na wsparcie naszych kibiców i ich doping - dodaje trener Kmiecik.

Ostatni sprawdzian wypadł bardzo dobrze, bo Pogoń rozbiła na wyjeździe Unię Gniewkowo aż 6:0. Teraz czas na zrobienie dwóch ostatnich kroków.

Początek obu meczów półfinałowych w środę o godz. 17. Zwycięzcy spotkają się w niedzielnym finale, także zaplanowanym na godzinę 17. ©℗

FOT. JAKUB STYKOWSKI

Gracze Pogoni po raz drugi powalczą w barażach o awans do Betcli 3. Ligi

Bydgoszczy brakuje w ekstralidze - uważa ekspert

Magdalena Zimna
magdalena.zimna@polskapress.pl

ŻUŻEL. **Ludzie w Bydgoszczy potrzebują żużla w najlepszym wydaniu - mówi Marek Cieślak, były selekcjoner żużlowej kadry.**

To już trzeci sezon z rzędu, do którego bydgoska drużyna przystąpiła z jasno określonym celem: walka o awans. Dwa poprzednie zakończyły się niepowodzeniem; w 2024 roku w finale poloniści przegrali z ROW Rybnik, a w 2025 z Unią Leszno.

W tym roku Abramczyk Polonia od początku wskazywana jest jako główny faworyt do awansu, co potwierdza się na torach. W ośmiu dotychczasowych meczach bydgoscy żużlowcy są niepokonani.

Ostatnie zwycięstwo odnieśli w Krośnie, po raz drugi pokonując Wilki. jednym z obserwatorów tego spotkania był Marek Cieślak, niegdyś zawodnik, a potem długoletni trener i selekcjoner żużlowej kadry.

Obecnie Cieślak komentuje ligowe zawody na antenie Canal+. I właśnie w trakcie spotkania w Krośnie podzielił się opinią na temat bydgoskiej drużyny.

FOT. JAROSŁAW PABIJAN

Trener Woźniak i Pawełczak to ważne postaci Polonii

- Jej siłę widać choćby po upadku Aleksandra Łoktajewa. Wycofał się ze startów, a chłopaki jadą - mówił. - Potęga bydgoskiej drużyny polega głównie na juniorach. Oni zdobywają masę punktów.

Ciepłe słowa kierował zwłaszcza w stronę Maksymiliana Pawełczaka, który w swoim debiucie na krośnieńskim torze wywalczył 13+1 pkt. - Bardzo mi zaimponował - komentował Cieślak. - Taki zawodnik, w tym wieku, to aż nie do uwierzenia. Nie pamiętam innego zawodnika, który w tak młodym wieku, tak dojrzale jechał. To talent pierwszej kategorii. Obserwowałem zresztą juniorów Polonii w parkingu przed meczem. I Przyjemski, i Pawełczak mają świetne zaplecze techniczne, a koło nich kręcą się starzy fachowcy, którzy dobrze podpowiadają.

Marek Cieślak podkreśla, że ten sezon w wykonaniu Polonii to efekt ciężkiej pracy. - Na to co jest dziś, Bydgoszcz pracowała ileś lat. A cichym bohaterem jest Jacek Woźniak, bo to z jego szkółki wyszli ci utalentowani chłopcy - podkreślał na antenie Canal+.

I dodał: - Tej Bydgoszczy brakuje już w ekstralidze. To jest klub z pięknymi tradycjami, z wielkimi zawodnikami. Za moich czasów ścigałem się z Heniem Gluecklichem, potem nastały czasy Tomka Golloba z niesamowitymi wynikami. Teraz w Polonii mają nowych bohaterów - mówił. - Jest też stadion, który powoli się zmienia i przede wszystkim pełne trybuny. Ludzie tam potrzebują żużla w najlepszym wydaniu i dobrze, gdy ta ekstraliga zawita znów do Bydgoszczy - zakończył Marek Cieślak.

W Bydgoszczy wszyscy liczą na awans, ale na razie ze spokojem podchodzą do tegorocznych wyników. - Zawsze dobrze jest wygrywać, nawet sparingi, bo to buduje drużynę. Najważniejsze jednak dopiero przed nami. Prawdziwy test przyjedzie w rundzie play off - mówił Jerzy Kanclerz, prezes Polonii. ©℗

Zawiszanki zdobyły dwa medale w ME w Portugalii

Kazimierz Fiut
redakcja@polskapress.pl

KAJAKARSTWO. **Kajakarka bydgoskiego Zawiszy Katarzyna Kościółek zdobyła srebrny, a kanadyjkarka Milena Mackiewicz brązowy medal mistrzostw Europy**

Kościółek wespół z byłymi kajakarkami Zawiszy: Sandrą Ostrowską i Dominiką Putto oraz Adrianną Kąkol rywalizowała w olimpijskiej konkurencji K4 500 m. Polki w przedbiegu zajęły drugie miejsce za Węgierkami i bezpośrednio awansowały do finału. W decydującym biegu o medale pierwsze linię mety minęły Hiszpanki, a podopieczne Zbigniewa Kowalczuka były wolniejsze od rywalek o 0,76 sekundy, trzecie były Białorusinki, czwarte Niemki, a dopiero piąte Węgierki.

Milena Mackiewicz z kolei po brązowy medal sięgnęła wraz z utytułowaną Dorotą Borowską w C2 200 m. Wygrały Ukrainki przed Hiszpankami.

W finale kanadyjkowych dwójek na 500 m płynął wraz z bratem Aleksandrem - kolejny zawiszanin Juliusz Kitewski. Braterski duet zajął 8. miejsce, natomiast C4 mikst z Mają Rużanowską i Normanem Zezulą uplasował się na 7. pozycji.

- Jesteśmy dumni z medali Kasi i debiutującej w mistrzowskiej imprezie seniorskiej Mileny - podkreślał Waldemar Keister, prezes Stowarzyszenia Kajakowego Zawisza. - Szkoda, że już naszych barw nie bronią Dominika i Sandra. Gdyby żył Maciej Juhnke zapewne by nie odeszły z naszego klubu. O zmianie barw zdecydowały też finanse. Otrzymały znacznie lepsze propozycje, których nie byliśmy w stanie przebić - dodał.

Biało-czerwoni w sumie zdobyli dziewięć medali, w tym dwa brązowe sportowcy z niepełnosprawnościami. Na najwyższym stopniu podium stanął podopieczny bydgoskiego szkoleniowca Ryszarda Hoppe, 20-letni kajakarz Alex Borucki, który zwyciężył w jedynkach na dystansie 500 m. Po zwycięskiej rywalizacji nasz kajakarz został początkowo zdyskwalifikowany, za nie płynięcie środkiem toru. Złożony protest po długotrwałych rozmowach i wyjaśnieniach przyniósł pożądany skutek i Borucki, mistrz świata i Europy juniorów, mógł świętować pierwszy medal w seniorach.

- Medal Alexa i awans do finału na olimpijskim dystansie 1000 m (dziewiąte miejsce - przyp. red.) bardzo cieszy zwłaszcza, że z powodu kłopotów zdrowotnych włączył się w przygotowania dopiero w lutym, lecz martwi postawa czwórki i dwójki - relacjonował trener Hoppe. - Ta pierwsza, w efektowny sposób z pierwszego miejsca zakwalifikowała się do finału. W nim, niestety nie zdołała wyprzedzić żadnej osady, a stać ich było na miejsce 4-6. Jeszcze gorzej zaprezentowała się dwójka, która po fatalnym starcie nie przebiła się nawet do półfinału. Mam nadzieję, że w sierpniowych mistrzostwach świata w Poznaniu pokażą na co ich stać - mówi.

Srebrne krążki obok kajakowej czwórki zdobyła też Anna Puławska w K1 500 m oraz Puławska wraz z Martyną Klatt w K2 500 m, konkurencjach również olimpijskich.

Dwa medale brązowe zdobyła Borowska. Ten drugi w olimpijskim sprincie na 200 m mijając metę za Ukrainką Ludmiłą Luzan i Włoszką Olimpią Della Giustiną. Trzeci był też na dystansie 5000 m kanadyjkarz Wiktor Głazunow. Z kajakarzy z niepełnosprawnościami brązowe medale zdobyli Katarzyna Sobczak oraz mikst: Sobczak, Mateusz Surwiło. ©℗

eprasa.pl 442b4b8df2

Dr hab. inż. Bogdan Chojnicki: Należy spodziewać się gwałtownych zjawisk pogodowych **str. 2**

FOT. ROBERT WOŹNIAK

Najlepsze sanatoria dla osób z chorobami serca oraz układu krążenia. Rak nerki - rozpoznaj kluczowe objawy **str. 12-13**

STRONA ZDROWIA

Środa
17.06.2026

Wydanie 2
Nr 138 (23.648)
Nakład 7.390 Rok LXXVIII

GAZETA pomorska KUJAWSKA

www.pomorska.pl
Cena 5,00 zł (w tym 8% VAT)

Włocławek
LZK odnosi sukcesy. Kolejny raz wysoka nota w olimpiadzie **str. 8**

FOT. WOJCIECH ALABRUDZIŃSKI

Włocławek
Groźne dachowanie we Włocławku i wypadek na A1 **str. 8**

Włocławek
Tak było ma piątym Memoriale Grzegorza Karólewskiego **str. 10**

FOT. WOJCIECH ALABRUDZIŃSKI

FOT. JAKUB STYKOWSKI

Piłka nożna. Dziś półfinał baraży o awans do Betclic 3. Ligi. Pogoń Mogilno podejmie Grom Nowy Staw. Dojdzie więc do powtórki sprzed roku. Wszyscy związani z Pogonią liczą na lepsze zakończenie sezonu niż miało to miejsce w 2025 roku **str. 16**

Nawet 3500 złotych dopłaty do ciepła

Agnieszka Domka-Rybka
agnieszka.domka@polskapress.pl

Od 1000 do 3500 złotych - tyle będzie można otrzymać wsparcia na sezon grzewczy 2026/2027. Zapraszamy po szczegóły.

Tak, kaloryfery są teraz zimne, ale każdy pamięta, co było rok temu w sezonie. Może więc warto już teraz pomyśleć, jak to będzie. A w zeszłym sezonie działo się sporo...

Ministerstwo Energii zapowiedziało drugą edycję bonu ciepłowniczego w sezonie grzewczym 2026/2027.

Jakie trzeba mieć dochody? Wysokość wsparcia, jak w poprzednim sezonie, ma zależeć od cen ciepła oraz wysokości dochodów gospodarstwa domowego. Nowe świadczenie, właśnie bon ciepłowniczy, to finansowe wsparcie w wysokości nawet do 3500 złotych.

Kto będzie mógł starać się o te dotacje? Będą to pieniądze dla gospodarstw domowych o niższych dochodach. Mieszkańcy dostaną dofinansowanie na pokrycie wysokich rachunków za ciepło z miejskich sieci ciepłowniczych.

Jednak bon mogą otrzymać nie tylko mieszkający w blokach, ale również właściciele domów jednorodzinnych podłączonych do sieci. Trzecie kryterium związane jest z wysokością kosztów dostarczanego ciepła.

O bon wnioskować mogą gospodarstwa, które płacą za nie więcej niż 170 zł za GJ (gigadżul).

Z bonu skorzystają osoby i rodziny, które mają dochód:

- do 3272,69 zł w przypadku gospodarstwa jednoosobowego,
- do 2454,52 zł na osobę w gospodarstwach wieloosobowych,
- używający ciepła systemowego (sieciowego),
- płacący za ciepło powyżej 170 zł za GJ.

Ma także obowiązywać znana już przy różnych innych formach wsparcia, jak m.in. przy czternastej emeryturze, tzw. zasada złotówka za złotówkę. ©℗

Czytaj więcej na str. 4

Płód leżał w lodówce dwie doby. Matka została zatrzymana

W domowej zamrażarce matki z Wąbrzeźna policjanci odkryli płód. Miał około 5 miesięcy. - Kobieta potwierdziła, że poroniła i ukryła go - mówi prokurator Janusz Biewald **str. 4**

Nr ISSN 0867-4965 Nr indeksu 350184

Plebiscyt. Kolorowy i piękny może być ten dziecięcy świat **str. 7**

WŁOCŁAWEK

Trenowali z Aktywną Szkołą

FOT. WOJCIECH ALABRUDZIŃSKI

Aktywna Szkoła to program Ministerstwa Sportu i Turystyki, którego celem jest promocja aktywności fizycznej wśród dzieci i młodzieży oraz integracja społeczności poprzez wspólne treningi, pokazy sportowe i atrakcje. Taki właśnie cykl treningów przeszli uczniowie Szkoły Podstawowej nr 10 przy ulicy Starodębskiej. Więcej o wydarzeniu na stronie wloclawek.naszemiasto.pl

eprasa.pl 442b4b8df2

Te historie wywołają i Wasz uśmiech. I przypomną, jak piękny, kolorowy, radosny potrafi być dziecięcy świat

Ewelina Żuberek
ewelina.zuberek@polskapress.pl

Dzieciństwo składa się z chwil, które dla najmłodszych znaczą cały świat. Takich jak pierwsza samodzielna jazda na rowerku, stawianie babek na rozgrzanej plaży, wyścigi na podwórku, wyprawy na plac zabaw z mamą, tulenie ukochanego pluszaka czy jedzenie lodów w czerwcowe popołudnie... Dorośli dopiero patrząc na własne dzieci, przystają i zauważają, że właśnie z takich chwil powstają najpiękniejsze rodzinne wspomnienia.

Każde dziecko jest inne. Jeden maluch to żywe srebro, które nie potrafi usiedzieć w miejscu, a każdy dzień jest dla niego nową przygodą. Inne dzieci są ciekawe świata, zanurzają się w książkach i zadają setki pytań. Są mali sportowcy, marzyciele, przyszli odkrywcy, artyści kredek i miłośnicy wszystkich kundelków. Łączy je jednak coś wyjątkowego - szczerość emocji i radość, którą potrafią zarażać innych.

Zapraszamy dziś do świata uczestników akcji Uśmiech Dziecka, o których opowiedzieli nam ich rodzice. Za każdym zdjęciem kryje się bowiem nie tylko radosna buzia, ale także osobowość, charakter i codzienne historie, które czynią dzieciństwo tak niezwykłym i niezapomnianym. To opowieści o marzeniach, pasjach, ulubionych zabawach, rodzinnych przygodach i małych sukcesach, z których dzieci są naprawdę dumne.

Jak mówi Katarzyna Adamczyk, która opiekuje się akcją od strony redakcyjnej: - Przedstawiamy dziś pierwszych bohaterów akcji Uśmiech Dziecka. Poznajemy ich bliżej dzięki opowieściom rodziców, którzy najlepiej wiedzą, co wywołuje uśmiech na twarzach ich pociech, o czym marzą ich dzieci i co sprawia, że są one wyjątkowe. Mamy nadzieję, że te historie wywołają uśmiech także u naszych Czytelników i przypomną wszystkim, jak piękny, kolorowy i pełen radości potrafi być dziecięcy świat.

Zapraszamy do poznania naszych małych bohaterów!

Czytaj więcej o akcji na pomorska.pl/usmiech

DZIEWCZYNKI i CHŁOPCY od lat 2

Odwaga do pokonywania własnych obaw, lęków i wytrwałość sprawiają, że Kacper jest wyjątkowy

Kacper Krokowski uśmiecha się najbardziej, gdy może spędzać czas aktywnie. Bardzo lubi wyjazdy, zwiedzanie i poznawanie nowych miejsc. Jedną z jego ulubionych aktywności jest jazda na hulajnodze. Ostatnio bardzo często odwiedza skate park, gdzie z ogromną radością zjeżdża z ramp i ćwiczy nowe umiejętności. - Najbardziej lubię, a nawet powiedziałabym, że podziwiam w moim dziecku to, że mimo strachu potrafi się nie poddawać. Kiedy czegoś się boi, jego determinacja i zawziętość są tak duże, że próbuje tak długo, aż w końcu się odważy. Świetnym przykładem są jego aktywności na skate parku. Na początku bardzo bał się zjazdu z większej rampy, ale obserwował innych, próbował małymi krokami i nie odpuszczał. W końcu przełamał swój strach i zjechał samodzielnie, a radość i duma na jego twarzy były niesamowite. Podobnie było ze skokiem do wody z większej wysokości czy wejściem na szybką karuzelę. Myślę, że właśnie ta odwaga do pokonywania własnych lęków i wytrwałość sprawiają, że jest wyjątkowy - mówi Patrycja Kaźmierska.

Kacper jest też wrażliwym i empatycznym dzieckiem. Najlepiej pokazuje to, jak traktuje swojego pieska - Rambo. Pewnego razu szczeniak zjadł styropian i dostał silnej reakcji alergicznej. Kacper postanowił więc położyć sobie kołdrę na podłodze obok legowiska Ramba i spać przy nim, żeby piesek czuł się bezpieczniej i nie był sam, oddał mu nawet swój ukochany kocyk, z którym dotąd się nie rozstawał.

MALUSZKI do lat 2

Pierwszy świadomy uśmiech Leona pozostanie w pamięci Jego bliskich na długie lata

- Uśmiech na twarzy mojego dziecka zawsze pojawia się w chwili po przebudzeniu, kiedy się z nim witamy. Jego ulubioną zabawą jest gra w balona, który ma przymocowany do nogi za pomocą wstążki. Podczas tej zabawy jest ogrom śmiechu i okrzyków radości. Poza tym Leoś lubi spędzać czas na macie, wygłupiając się z mamą i tatą, bawiąc się kolorowymi i szeleszczącymi zabawkami - mówi Piotr Kalinowski.

W charakterze synka najbardziej lubi to, że jest pogodnym, uśmiechniętym i kontaktowym dzieckiem. Leon Kalinowski nie boi się obcych osób, często zagaduje do nich po swojemu. - Badanie u kardiologa nie było mu straszne. Gaworzył w trakcie i razem z lekarzem trzymał rączką głowicę podczas badania echa serca. Leoś jest wyjątkowy ze względu na swoją ciekawość i uważność wobec tego, co się dzieje wokół - dodaje dumny tata.

Jaka zabawna lub wzruszająca sytuacja z udziałem dziecka szczególnie zapadła w pamięć jego rodzinie?

Szczególnie w pamięci bliskich Leona zapisała się chwila, w której chłopiec pierwszy raz świadomie się do nich uśmiechnął. Wtedy śmiały się nawet jego oczka. Ten jego świadomy uśmiech wywołał w nich wielką radość, a także ogromne wzruszenie.

Leon jest niemowlęciem, więc o marzeniach w jego przypadku raczej nie ma jeszcze mowy. Pan Piotr wierzy jednak, że syn będzie miał cudowne i beztroskie dzieciństwo, które w przyszłości będzie wspominał z sentymentem.

DZIEWCZYNKI i CHŁOPCY od lat 2

Ulubioną formą spędzania czasu Remigiusza jest zabawa. Szczególnie lubi odgrywać mechanika

Co najczęściej wywołuje uśmiech na twarzy Remigiusza Jóźwiaka? Jakie są jego ulubione zabawy, zajęcia lub sposoby spędzania wolnego czasu? - Myślę, że jest to czas spędzony z rodzicami i beztroska zabawa. Nasz synek uwielbia wszelkie kreatywne zabawy, jedną z najbardziej ulubionych jest odgrywanie ról, zwłaszcza zabawa w mechanika - często wymienia i naprawia koła swoich samochodów w przeznaczonym do tego warsztacie. Uwielbia bawić się klockami, rysować oraz układać puzzle. Dużo radości sprawia mu spędzanie czasu na świeżym powietrzu, gdzie towarzyszą mu przeróżne formy aktywności, np. jazda skuterkiem lub rowerem lub zabawa w wodzie i piasku- dowiadujemy się.

Jaką cechę szczególnie cenią w nim bliscy? Okazuje się, że jest to przede wszystkim błyskotliwość i wrażliwość. Przyglądanie się chłopcu podczas zabawy oraz codziennych czynności dostarcza jego bliskim wiele szczęścia i wprawia ich niemal w podziw. - Jego kreatywność nie zna granic - mówią o Remigiuszu jego najbliżsi i dodają: - Z kolei wrażliwość, którą prezentuje, pozwala nam na beztroskie wyrażanie uczuć każdego dnia. Są to bezcenne chwile.

Jaka zabawna lub wzruszająca sytuacja z udziałem dziecka szczególnie zapadła rodzicom w pamięć? - Uważam, że są to po prostu zwykłe, codzienne chwile, w których dziecko okazuje nam miłość lub prezentuje nam swoje nowe umiejętności - mówią. Jego marzeniem są o niezwykłe przygody.

eprasa.pl 442b4b8df2

Włocławek

Adres e-mail: redakcja.wloclawek@polskapress.pl

Groźne dachowanie i wypadek na A1

Marcin Gołembiewski
marcin.golembiewski@polskapress.pl

Chwile grozy we Włocławku. Samochód dostawczy dachował na ul. Inowrocławskiej. Pracowały tam służby, m. in. dwa zastępy straży pożarnej. Do wypadku doszło też na autostradzie A1.

Do groźnie wyglądającego zdarzenia drogowego doszło w sobotę 13 czerwca przed godziną 10 na ul. Inowrocławskiej we Włocławku. Samochód dostawczy z niewyjaśnionych na tę chwilę przyczyn zjechał z jezdni, a następnie dachował.

Pojazdem podróżowały trzy osoby. Na szczęście wszyscy uczestnicy zdarzenia opuścili samochód o własnych siłach jeszcze przed przybyciem służb ratunkowych. Żadna z osób nie wymagała hospitalizacji ani dodatkowej pomocy medycznej na miejscu.

Na miejscu natychmiast pojawili się strażacy z Państwowej Straży Pożarnej we Włocławku.

- Działania dwóch zastępów polegały na zabezpieczeniu miejsca zdarzenia oraz usunięciu zagrożeń powstałych w wyniku dachowania pojazdu - informuje bryg. Mariusz Bladoszewski, oficer prasowy Komendanta Miejskiego PSP we Włocławku.

Szczegółowe okoliczności oraz przyczyny tego zdarzenia będą teraz wyjaśniane przez policję. - Policjanci ustalili, że 27-latek jadąc Fiatem na DW 252 w kierunku Włocławka ulicą Inowrocławską nie dostosował prędkości o warunków ruchu, zjechał na pobocze, gdzie doszło do wywrócenia się pojazdu. Zdarzenie zakwalifikowane zostało jako kolizja drogowa i na sprawcę, był trzeźwy, mundurowi nałożyli mandat karny - informuje mł. asp. Tomasz Tomaszewski z Zespołu Komunikacji Społecznej KMP we Włocławku.

W sobotę przed godziną 3 doszło do nocnego wypadku na autostradzie A1 w miejscowości Dąbrówka. Samochód dostawczy przewrócił się na bok, całkowicie blokując przejazd w kierunku Łodzi. Poszkodowany kierowca z urazem ręki trafił do szpitala. Służby ratunkowe przez kilka godzin pracowały nad udrożnieniem trasy.

Pierwszych medycznych czynności ratunkowych dokonali strażacy, którzy zabezpieczyli miejsce wypadku. - Poszkodowanemu udzielono kwalifikowanej pierwszej pomocy. Z powodu urazu ręki kierowca został następnie przekazany przybyłemu na miejsce zespołowi ratownictwa medycznego i przetransportowany do szpitala - przekazał rzecznik straży.

Wypadek spowodował poważny paraliż na autostradzie. W początkowej fazie akcji ratunkowej jezdnia w kierunku Łodzi była całkowicie zablokowana. Po postawieniu pojazdu i uprzątnięciu najgroźniejszych elementów, służby odblokowały jeden pas, ruch w miejscu zdarzenia odbywał się z ograniczeniami, wyłącznie pasem wolnym lub awaryjnym.

Działania służb na miejscu zdarzenia zakończyły się około godziny 4. ©℗

LZK kolejny raz zdobyło wysoką notę w ogólnopolskim rankingu!

Joanna Maciejewska
joanna.maciejewska@polskapress.pl

I LO im. Ziemi Kujawskiej we Włocławku trafiło do czołówki Rankingu Szkół Zwolnieni z Teorii 2026. Znalazło się na 20. pozycji w rankingu ogólnopolskim i na pierwszym wśród szkół z woj. kujawsko-pomorskiego! Jak wypadły inne szkoły z Włocławka?

FOT. WOJCIECH ALABRUDZIŃSKI

W LZK powstało osiem projektów w ramach Olimpiady „Zwolnieni z Teorii"

iW Rankingu Szkół Zwolnieni z Teorii 2026 znalazło się 507 szkół z całego kraju, wśród niech są też 24 szkoły ponadpodstawowe z województwa kujawsko-pomorskiego. Łącznie w roku szkolnym 2025/2026 7426 uczniów i uczennic zrealizowało 1534 autorskie projekty społeczne w ramach Olimpiady Zwolnieni z Teorii - od reklam społecznych, przez zbiórki charytatywne i wydarzenia publiczne po projekty technologiczne.

Ogólnopolski Ranking Szkół Zwolnieni z Teorii jest oparty na rzeczywistych efektach działań młodzieży ze szkół ponadpodstawowych realizowanych w ramach Olimpiady Zwolnieni z Teorii. W tym roku niezmiennie największe znaczenie ma całkowita liczba Finalistów i Finalistek z danej szkoły, czyli liczba uczniów i uczennic, którzy ukończyli projekt społeczny w tegorocznej edycji Olimpiady - to kryterium odpowiada za 60% wskaźnika rankingowego. Kolejne 20% stanowi stosunek liczby Finalistów i Finalistek do ogólnej liczby uczniów szkoły, obliczany na podstawie danych z Systemu Informacji Oświatowej. Ostatnie 20% to wskaźnik jakości projektów, czyli średnia punktów uzyskanych przez zespoły projektowe z danej szkoły za zrealizowane projekty społeczne - informują organizatorzy Rankingu Zwolnieni z Teorii.

Wielki Finał Olimpiady Zwolnieni z Teorii zorganizowany zostanie 28 maja 2026 roku Warszawie. To wyjątkowe wydarzenie corocznie gromadzi finalistów i finalistki Olimpiady Zwolnieni z Teorii, nauczycieli, dyrektorów, przedstawicieli administracji publicznej i firm wspierających rozwój kompetencji przyszłości w polskiej edukacji.

W tegorocznym rankingu znalazły się 24 szkoły ponadpodstawowe z województwa kujawsko-pomorskiego. Wśród nich najlepsze okazało się I Liceum Ogólnokształcące im. Ziemi Kujawskiej z Włocławka - znalazło się na 1. miejscu w województwie i na 20. miejscu w ogólnopolskim Rankingu Szkół Zwolnieni z Teorii 2026!

Uczniowie i uczennice tej szkoły ukończyli 8 projektów społecznych: Cyfrowi Seniorzy, Zobacz Nas, Widziani Sercem, Zdrowy Nawyk, StraightUp, Her Spectrum, ECOtina, tasteNOwaste, Nucledu.

Grono finalistów i finalistek z Liceum Ziemi Kujawskiej we Włocławku liczyło tym razem 46 osób.

- W Rankingu Szkół Zwolnieni z Teorii 2026 znalazły się szkoły ponadpodstawowe, które zostały wskazane jako instytucja przypisana do co najmniej jednego projektu oraz w których minimum dwoje uczniów lub uczennic zrealizowało projekt w ramach Olimpiady Zwolnieni z Teorii. Wybór szkoły ponadpodstawowej nie powinien opierać się wyłącznie na wynikach egzaminów czy wskaźnikach zdawalności matury. One pokazują tylko część rzeczywistości. Ranking Szkół Zwolnieni z Teorii pomaga zobaczyć coś równie ważnego: czy dana szkoła tworzy przestrzeń do działania, rozwijania sprawczości i zdobywania kompetencji, które naprawdę przydają się w dorosłym życiu. Świat nie będzie czekać - także szkoła musi nadążać za zmianami, które przynosi rewolucja AI i rynek pracy. Sama podstawa programowa nie wystarczy. Coraz ważniejsze jest to, jak rozumiemy sukces ucznia: nie tylko jako wynik egzaminu, ale też gotowość do współpracy, działania i rozwiązywania realnych problemów - podsumowuje Marcin Bruszewski, Założyciel Fundacji Zwolnieni z Teorii.

Jak wypadły inne szkoły z Włocławka?

Na 2. miejscu w regionie i 32. w kraju znalazło się Technikum nr 3 - Zespół Szkół Ekonomicznych. Trzecie miejsce na podium naszego regionu również należy do Włocławka! 9. miejsce w województwie i 162. w kraju, zajęło Technikum nr 6 - Zespół Szkół Technicznych.

Na 17. miejscu w województwie uplasowało się III Liceum Ogólnokształcące im. Marii Konopnickiej (285. miejsce w kraju).

©℗

REKLAMA 0011539183

STAROSTA WŁOCŁAWSKI

podaje do publicznej wiadomości, że od dnia 15 czerwca 2026 r. do dnia 6 lipca 2026 r., na tablicy ogłoszeń Starostwa Powiatowego we Włocławku przy ul. Cyganka 28, wywieszony został wykaz nieruchomości stanowiącej własność Skarbu Państwa przeznaczonej do oddania w dzierżawę. Wykaz został zamieszczony również na stronie internetowej Biuletynu Informacji Publicznej Starostwa Powiatowego we Włocławku, a także na stronie podmiotowej Wojewody Kujawsko-Pomorskiego w Biuletynie Informacji Publicznej.

AUTOPROMOCJA

ibo TWOJE DOMOWE BIURO OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia drobne
w Twojej gazecie zlecisz bez wychodzenia z domu przez Internetowe Biuro Ogłoszeń

ibo.polskapress.pl

REKLAMA 0011539688

Wójt Gminy Osięciny

działając w oparciu o art. 35 ust. 1 i 2 Ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (t.j. Dz. U. z 2024 r. poz. 1145 z późn. zm.). podaje do publicznej wiadomości, że na tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy Osięciny oraz na stronie internetowej http: //bip.ug-osieciny.samorzady.pl/ został wywieszony na okres 21 dni:

- wykaz części nieruchomości przeznaczonej do dzierżawy na okres 3 lat, oznaczonej numerem ewidencyjnym 164/1, o powierzchni 9 m2 położonej w miejscowości Osięciny, obręb geodezyjny Osięciny, stanowiącej własność Gminy Osięciny, dla której Sąd Rejonowy w Radziejowie prowadzi księgę wieczystą o numerze WL1R/00018774/6.

Osoba do kontaktów - Malinowska Małgorzata, pokój nr 20, tel. (54) 265 00 30 wew. 37.

KONKURSY

FOT. WOJCIECH ALABRUDZIŃSKI

EDUKACJA

Nagrodzeni za motywy fajansowe i świetne fotografie

W Zespole Szkół Katolickich im. ks. Jana Długosza podsumowano dwa konkursy - XVII Ogólnopolski Konkurs Fotograficzny „Bracia mniejsi. Świat oczami św. Franciszka z Asyżu" oraz V Jubileuszowy Międzyszkolny Konkurs Malarski „Fajansowe Inspiracje". Oba konkursy od lat cieszą się dużym zainteresowaniem uczniów szkół z Włocławka i okolic. Warto podkreślić, że te wydarzenia wpisują się w jubileusz 110-lecia „Długosza". Główne obchody zaplanowano na listopad br.

(WA)

eprasa.pl 442b4b8df2

AGRO

WŁOCŁAWEK

Na Stary Rynek po sery, wędliny, miody i rękodzieło

Mimo deszczowej aury kolejny BioJarmark na Starym Rynku we Włocławku znalazł swoich wielbicieli. Popularny bazar z lokalną żywnością od wytwórców z Włocławka i regionu na stałe zadomowił się w tej lokalizacji. W godzinach od 10 do 14 mieszkańcy mieli okazję zaopatrzyć się w lokalne produkty prosto od producentów.

BioJarmark to cykliczne wydarzenie, które odbywa się co dwa tygodnie, zyskało już stałych gości, a także coraz to nowych wystawców.

Podczas BioJarmarku można: poznać lokalnych producentów zdrowej, naturalnej żywności, spróbować ekologicznych i tradycyjnych wyrobów, odkryć unikatowe rękodzieło tworzone z pasją i szacunkiem do natury oraz porozmawiać z twórcami, którzy stawiają na jakość, etykę i zrównoważony rozwój.

- Jarmark to nie tylko zakupy, ale także przestrzeń spotkań, inspiracji i wymiany doświadczeń w gronie osób ceniących świadomy styl życia - jak zachęcają organizatorzy. Kolejny taki bazarek już w niedzielę, 28 czerwca w godzinach 10-14. Więcej o BioJarmarku na stronie wloclawek.naszemiasto.pl **(WA)**

FOT. WOJCIECH ALABRUDZIŃSKI

KRÓTKO

ZDROWIE

Kolejna środa z profilaktyką w NFZ we Włocławku

Dziś w Sali Obsługi Klientów w Delegaturze K-P OW NFZ we Włocławku (ul. Kilińskiego 16) będzie kolejna Środa z Profilaktyką. Temat - „Bezpieczne wakacje z NFZ". W Sali Obsługi Klientów w godzinach od 11 do 13 gościć będą eksperci z Włocławskiego Wodnego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego.

Na stanowisku edukacyjno-informacyjnym można będzie dowiedzieć się m.in: jak bezpiecznie wypoczywać nad wodą - kolory flag, poznać podstawy udzielania pomocy osobom tonącym, otrzymać instrukcję jak prawidłowo wezwać pomoc w nagłych wypadkach. Organizatorzy zapraszają też do Sali Obsługi Klientów, gdzie m.in. można otrzymać informację o programach profilaktycznych, leczeniu uzdrowiskowym, zasadach refundacji wyrobów medycznych, IKP, Dietach NFZ oraz wyrobić na miejscu Europejską Kartę Ubezpieczenia Zdrowotnego. **(JM)**

REKLAMA 0011539844

Wójt Gminy Fabianki

działając na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (t.j. Dz.U. z 2026 r. poz. 399)

podaje do publicznej wiadomości,

że w dniach od 15 czerwca 2026 r. do dnia 5 lipca 2026 r. w siedzibie Urzędu Gminy Fabianki wywieszony został wykaz nieruchomości stanowiącej własność Gminy Fabianki, przeznaczonej do wynajęcia na okres - do 3 lat.

Niniejszy wykaz zamieszczony został również na stronie internetowej: bip.fabianki.pl

REKLAMA 0011527418

ZACHOWAJ WZROK
KAMPANIA SPOŁECZNA NA RZECZ CHORÓB SIATKÓWKI

MASZ 70 LAT LUB WIĘCEJ?

ZAPISZ SIĘ NA BEZPŁATNE BADANIA WZROKU

BADANIA PRZESIEWOWE W KIERUNKU CHORÓB SIATKÓWKI: • AMD • nAMD • DME

20 CZERWCA 2026 (SOBOTA) • GODZ. 8.00-16.00

Wojewódzki Szpital Specjalistyczny, ul. Wieniecka 49, 87-800 Włocławek
(budynek nr 5, przy Oddziale Okulistyki, I piętro)

Obowiązują zapisy: 886 574 738
Infolinia: pon.-pt. 10:00–15:00
Liczba miejsc ograniczona – decyduje kolejność zgłoszeń

Zakres badań:
- badanie OCT siatkówki
- pomiar ostrości wzroku
- test Amslera

zachowajwzrok.pl

ORGANIZATORZY: Retina AMD Polska, Instytut Praw Pacjenta i Edukacji Zdrowotnej, Polskie Stowarzyszenie Diabetyków, Roche
PATRONAT HONOROWY: Patronat Honorowy Prezydenta Włocławka Krzysztofa Kukuckiego
PATRONI: Głos Seniora, Karta Seniora

eprasa.pl 442b4b8df2

Tak było na Memoriale Karólewskiego

MMKS JUNAK Włocławek w dniach 13-14 czerwca (sobota -niedziela) w hali sportowo-widowiskowej OSiR przy ul. Chopina 12 we Włocławku zorganizował 5. Memoriał, upamiętniający dorobek śp. Grzegorza Karólewskiego, który był wieloletnim trenerem koszykówki we Włocławku. - Tym razem celebrując 5. Memoriał im. śp. Grzegorza Karólewskiego włączyliśmy udział w Centralnej Lidze Młodzików, do których zaproszony został rocznik 2015 i młodsi, jako wyróżniający się na arenie ogólnopolskiej - podają organizatorzy. Więcej na wloclawek.naszemiasto.pl. **(WA)**

FOT. WOJCIECH ALABRUDZIŃSKI

FOT. WOJCIECH ALABRUDZIŃSKI

FOT. WOJCIECH ALABRUDZIŃSKI

FOT. WOJCIECH ALABRUDZIŃSKI

FOT. WOJCIECH ALABRUDZIŃSKI

REKLAMA

INFORMATOR

HOTELE

Bydgoszcz

Tanie noclegi dla firm, 601-919-805 00532

LEKARSKIE

Włocławek

Badania okresowe pracowników, kierowców, posiadających broń - lek. Wojciech Cader, Plac Wolności 17, pn. 10.15-13.00, wt. 8.00-11.00, śr. 14.00-19.00, czw. 8.00-11.00, pt.14.00-19.00, tel. 603-767-838, 54/231-43-54. Współpraca z LUXMED i MEDICOVER. 000074

Radziejów

Internista Mieczysław Wolański, przyjmuje codzienne od 9.00, Radziejów, ul. Łokietka 3, ekg, holter usg, laboratorium. Tel. 607 402 122, 54/285 22 40 Q701187897A

USŁUGI

Bydgoszcz

Śmieci - wywóz, kontenery, gruz „Corimp" 52/320-81-85. 000288

Grudziądz:

STACJA demontażu pojazdów przyjmuje samochody do złomowania, Grudziądz, tel. 56/465-48-88

USŁUGI POGRZEBOWE

Bydgoszcz

Dylewscy Zakład Usług Pogrzebowych, Plac Piastowski 9, Bydgoszcz. Tel. Całodobowe 52/322-29-16, 602-26-34-72, www.dylewscy.pl Biuro Fordon ul.Piwnika Ponurego 1D, 52/342-95-16. Obsługujemy cmentarze w Bydgoszczy i okolicy, kompleksowe usługi krajowe i zagraniczne, usługi kremacyjne w Bydgoszczy - duży wybór trumien i urn. Kredytowanie pogrzebów ZUS, KRUS, wojsko, policja 420114B01/A

Chojnice

Zakład Pogrzebowy Tadeusz Porożyński, Gdańska 3. Przechowywanie, przewóz zwłok Chojnice bezpłatnie całodobowo. 52/397-20-47, 604-755-900.

Toruń

Sotor Usługi Pogrzebowe i Cmentarne, Toruń, tel. 56/655 33 50 całą dobę. Centrum Kamieniarskie tel. 512 601 120 www.sotor.pl 000028

Inowrocław

Credo -Najtańszy całodobowy Zakład Pogrzebowy -św. Ducha 33, 88-100 Inowrocław. 52/357-74-16, 509-946-759, trumny już od 349 zł, do każdej usługi baldachim i winda nagrobna gratis, dostosowujemy się do możliwości finansowych każdego Klienta, wypłacamy zasiłki z ZUS i KRUS przed pogrzebem http://www.pogrzeb.net 282814B01

Najtańszy Całodobowy Zakład Pogrzebowy „IN LUCTU" Małgorzata Matuszak. Zarządca Domu Przedpogrzebowego w Kruszwicy, najtańsza chłodnia (własna), producent trumien (również z witryną) - trumny już od 300 zł, winda i baldachim gratis. Kruszwica, ul. Kolegiacka 12F, Inowrocław, ul. Św. Ducha 53, tel. 52/357-16-04, 357-53-41, e-mail: inluctu1@interia.pl Załatwiamy wszelkie formalności. www.inluctu.pl 139014B05

Waldemar Wójcik Zakład Pogrzebowy MEMORIA, ul. Marulewska 40, Inowrocław. Dyżur całodobowy - tel. 602-189-676, 52/355-66-77. Załatwiamy wszystkie formalności w imieniu rodziny. Wypłacamy zasiłek pogrzebowy przed pogrzebem. Posiadamy profesjonalny baldachim pogrzebowy oraz windę nagrobną. Świadczymy usługi na najwyższym poziomie. www.memoria.net.pl 408914B01

Barcin

Całodobowy Zakład Pogrzebowy Sławomir Makowski, Barcin, ul. Żnińska 25 (naprzeciwko cmentarza)Tel. 52/383-64-09, 601-681-917. 000528

Pakość

„Konkordia" kompleksowe usługi pogrzebowe, Pakość, Inowrocławska 10, 52/35-18-766, 500-697-316, całą dobę. Wypłacamy zasiłki pogrzebowe KRUS i ZUS. 8210983

Gniewkowo

Sotor - Usługi Pogrzebowe i Cmentarne Gniewkowo 56/655 33 50 całą dobę Centrum Kamieniarskie tel. 512 601 120 www.sotor.pl 000045

Janikowo

NAJTAŃSZY CAŁODOBOWY ZAKŁAD POGRZEBOWY ROBERT KURCZEWSKI JANIKOWO, ul. Główna 18G TEL. 507 364 717 000502

Kruszwica

Najtańszy całodobowy Zakład Pogrzebowy „In Luctu" Małgorzata Matuszak, zarządca Domu Przedpogrzebowego w Kruszwicy, najtańsza chłodnia (własna), producent trumien (również z witryną) - trumny już od 300 zł, winda i baldachim gratis. Kruszwica, ul. Kolegiacka 12f, Inowrocław, ul. Św. Ducha 53, tel. 52/357-16-04, 357-53-41, www.inluctu.pl e-mail: inluctu1@interia.pl. Załatwiamy wszelkie formalności. 000345

Całodobowy Zakład Pogrzebowy Żurawski ul. Kolegiacka 12E Kruszwica, tel. 666-999-917 8686162

Złotniki Kujawskie

Zakład Pogrzebowy - całodobowy Andrzej Pabjańczyk, Złotniki Kujawskie ul. Podgórna 13, tel. 52/351-71-03, 504-270-409, 604-542-322 000281

Żnin

Całodobowe, kompleksowe usługi pogrzebowe „Chmielewscy", ul. Górska 10, 52/302-14-67, 502-314-898. Wypłacamy zasiłki ZUS i KRUS przed pogrzebem. 000417

0011525513

Całodobowo-Usługi Pogrzebowe Firma Pietras, Żnin, Pl. Wolności 15/4. Wypłacamy zasiłki ZUS i KRUS przed pogrzebem. 52/30-22-031, 509-917-648 000416

Włocławek

TARTAR spopielarnia i dom pogrzebowy, Włocławek ul. Bojańczyka 3/5, ul. Cmentarna 12, 54/231-44-55, 54/413-15-93. 000074

Kowal

Całodobowa obsługa pogrzebów, Producent trumien. Lewandowski, 87-820 Kowal ul. Kościuszki 56. Tel. 603-998-321 000289

WETERYNARYJNE

Toruń

„Salus" Przychodnia Weterynaryjna, Lelewela 33 /teren Arpolu/8-22, 56/652-81-67. Interna, chirurgia, profilaktyka. RTG,USG. Całodobowy dyżur 504-052-789. 000045

ZDROWIE I URODA

Toruń

Optyk Trejnowscy. Bezpłatne badanie wzroku. Okulary progresywne. Zniżki: na NFZ. Karta dużej rodziny, karta seniora i osoby niepełnosprawne. ul. Kościuszki 41/47 pawilon Herbowa (obok Biedronki) tel. 56/623-23 26 www.optyk-trejnowski.pl 412314B01/A

eprasa.pl 442b4b8df2

SPORT

www.sportowy24.pl

PIŁKA NOŻNA

Pierwsze ruchy transferowe w Olimpii Grudziądz

Sebastian Sobolewski, Maciej Mas, Rafał Kobryń, Oskar Sewerzyński i Łukasz Moneta nie będą reprezentować już Olimpii Grudziądz. Raków Częstochowa zdecydował się skrócić okres wypożyczenia i Maks Pawłowski wrócił do tego klubu. Nowym nabytkiem biało-zielonych jest napastnik Dawid Bałdyga, który w poprzednim sezonie występował w Resovii i zdobył dla rzeszowskiego klubu sześć bramek.

FOT. ŁUKASZ SZAŁKOWSKI

SIATKÓWKA

Kolejne odejście z Sokoła

Ariadna Prante po roku gry opuszcza Sokół & Hagric Mogilno. Rozgrywająca wystąpiła w 23. meczach, w których zdobyła 34 punkty. To już szósta zawodniczka, która opuszcza klub.

Drugie podejście ma być skuteczne. Wszystkim marzy się awans

Dariusz Knopik
dariusz.knopik@polskapress.pl

PIŁKA NOŻNA. **Pogoń Mogilno - Grom Nowy Staw oraz Polonia Chodzież - Mirand Szczecin to pary barażowe walczące o awans do Betclic 3. Ligi.**

Baraże zostały wprowadzone do rywalizacji w poprzednim sezonie. Pogoń i Grom walczyły wtedy także w półfinale. Ekipa z Mogilna przegrała 1:2, a w finale baraży Grom okazał się gorszy od Victorii Września.

Teraz sytuacja się powtarza, ale wszyscy związani z Pogonią, liczą, że efekt będzie zdecydowanie lepszy niż rok temu.

- Jest w nas chęć rewanżu - nie kryje Iwona Kopińska, prezes klubu z Mogilna. - W zeszłym roku był wielki niedosyt i rozczarowanie. Teraz jesteśmy gotowi na awans. Mamy wsparcie władz miasta. Po awansie łatwiej powinno być o pozyskanie kolejnych sponsorów. Gra w trzeciej lidze to byłby duży impuls dla rozwoju całego klubu - przyznaje.

Można stwierdzić, że Pogoń nie gra tylko dla siebie, ale także dla pobliskiego Piasta Kołodziejewo. Jeśli klub z Mogilna wywalczy awans wtedy Piast utrzyma się w 4. Lidze Kujawsko - Pomorskiej.

Grom nie ma wielkiej tajemnicy dla sztabu Pogoni.

- Byliśmy na dwóch ich meczach, a poza tym oglądaliśmy jeszcze ich trzy spotkania nagrane na wideo - zdradza trener Szymon Kmiecik. - Analizując ich skład możemy dość precyzyjnie przewidzieć ich wyjściową jedenastkę. To ciekawy zespół. Intensywny w obronie wysokiej, ale też dobrze broniący w swoim polu karnym. Charakteryzuje ich dobre przejście do kontrataku. Ich czołowym strzelcem jest Igor Jankowski, który zdobył aż 30 bramek - opisuje rywala.

W opinii trenera Kmiecika Pogoń jest innym zespołem niż w poprzednich barażach, inny jest też sposób grania.

- Ten jeden mecz zdefiniuje cały sezon - uważa szkoleniowiec. - Towarzyszą nam duże emocje. Nie obawiamy się gry w dogrywce, bo już trzy razy musieliśmy grać dodatkowy czas. Poza tym dużo bramek strzelaliśmy w końcówkach meczów. Zdajemy sobie sprawę jak ważne są kwestie mentalne, ale także motoryczne i stricte piłkarskie. Wierzę w naszą dojrzałość jako drużyna. Bardzo liczymy na wsparcie naszych kibiców i ich doping - dodaje trener Kmiecik.

Ostatni sprawdzian wypadł bardzo dobrze, bo Pogoń rozbiła na wyjeździe Unię Gniewkowo aż 6:0. Teraz czas na zrobienie dwóch ostatnich kroków.

Początek obu meczów półfinałowych w środę o godz. 17. Zwycięzcy spotkają się w niedzielnym finale, także zaplanowanym na godzinę 17. ©℗

FOT. JAKUB STYKOWSKI

Gracze Pogoni po raz drugi powalczą w barażach o awans do Betcli 3. Ligi

Bydgoszczy brakuje w ekstralidze - uważa ekspert

Magdalena Zimna
magdalena.zimna@polskapress.pl

ŻUŻEL. **Ludzie w Bydgoszczy potrzebują żużla w najlepszym wydaniu - mówi Marek Cieślak, były selekcjoner żużlowej kadry.**

To już trzeci sezon z rzędu, do którego bydgoska drużyna przystąpiła z jasno określonym celem: walka o awans. Dwa poprzednie zakończyły się niepowodzeniem; w 2024 roku w finale poloniści przegrali z ROW Rybnik, a w 2025 z Unią Leszno.

W tym roku Abramczyk Polonia od początku wskazywana jest jako główny faworyt do awansu, co potwierdza się na torach. W ośmiu dotychczasowych meczach bydgoscy żużlowcy są niepokonani.

Ostatnie zwycięstwo odnieśli w Krośnie, po raz drugi pokonując Wilki. jednym z obserwatorów tego spotkania był Marek Cieślak, niegdyś zawodnik, a potem długoletni trener i selekcjoner żużlowej kadry.

Obecnie Cieślak komentuje ligowe zawody na antenie Canal+. I właśnie w trakcie spotkania w Krośnie podzielił się opinią na temat bydgoskiej drużyny.

FOT. JAROSŁAW PABIJAN

Trener Woźniak i Pawełczak to ważne postaci Polonii

- Jej siłę widać choćby po upadku Aleksandra Łoktajewa. Wycofał się ze startów, a chłopaki jadą - mówił. - Potęga bydgoskiej drużyny polega głównie na juniorach. Oni zdobywają masę punktów.

Ciepłe słowa kierował zwłaszcza w stronę Maksymiliana Pawełczaka, który w swoim debiucie na krośnieńskim torze wywalczył 13+1 pkt. - Bardzo mi zaimponował - komentował Cieślak. - Taki zawodnik, w tym wieku, to aż nie do uwierzenia. Nie pamiętam innego zawodnika, który w tak młodym wieku, tak dojrzale jechał. To talent pierwszej kategorii. Obserwowałem zresztą juniorów Polonii w parkingu przed meczem. I Przyjemski, i Pawełczak mają świetne zaplecze techniczne, a koło nich kręcą się starzy fachowcy, którzy dobrze podpowiadają.

Marek Cieślak podkreśla, że ten sezon w wykonaniu Polonii to efekt ciężkiej pracy. - Na to co jest dziś, Bydgoszcz pracowała ileś lat. A cichym bohaterem jest Jacek Woźniak, bo to z jego szkółki wyszli ci utalentowani chłopcy - podkreślał na antenie Canal+.

I dodał: - Tej Bydgoszczy brakuje już w ekstralidze. To jest klub z pięknymi tradycjami, z wielkimi zawodnikami. Za moich czasów ścigałem się z Heniem Gluecklichem, potem nastały czasy Tomka Golloba z niesamowitymi wynikami. Teraz w Polonii mają nowych bohaterów - mówił. - Jest też stadion, który powoli się zmienia i przede wszystkim pełne trybuny. Ludzie tam potrzebują żużla w najlepszym wydaniu i dobrze, gdy ta ekstraliga zawita znów do Bydgoszczy - zakończył Marek Cieślak.

W Bydgoszczy wszyscy liczą na awans, ale na razie ze spokojem podchodzą do tegorocznych wyników. - Zawsze dobrze jest wygrywać, nawet sparingi, bo to buduje drużynę. Najważniejsze jednak dopiero przed nami. Prawdziwy test przyjedzie w rundzie play off - mówił Jerzy Kanclerz, prezes Polonii. ©℗

Zawiszanki zdobyły dwa medale w ME w Portugalii

Kazimierz Fiut
redakcja@polskapress.pl

KAJAKARSTWO. **Kajakarka bydgoskiego Zawiszy Katarzyna Kościółek zdobyła srebrny, a kanadyjkarka Milena Mackiewicz brązowy medal mistrzostw Europy**

Kościółek wespół z byłymi kajakarkami Zawiszy: Sandrą Ostrowską i Dominiką Putto oraz Adrianną Kąkol rywalizowała w olimpijskiej konkurencji K4 500 m. Polki w przedbiegu zajęły drugie miejsce za Węgierkami i bezpośrednio awansowały do finału. W decydującym biegu o medale pierwsze linię mety minęły Hiszpanki, a podopieczne Zbigniewa Kowalczuka były wolniejsze od rywalek o 0,76 sekundy, trzecie były Białorusinki, czwarte Niemki, a dopiero piąte Węgierki.

Milena Mackiewicz z kolei po brązowy medal sięgnęła wraz z utytułowaną Dorotą Borowską w C2 200 m. Wygrały Ukrainki przed Hiszpankami.

W finale kanadyjkowych dwójek na 500 m płynął wraz z bratem Aleksandrem - kolejny zawiszanin Juliusz Kitewski. Braterski duet zajął 8. miejsce, natomiast C4 mikst z Mają Rużanowską i Normanem Zezulą uplasował się na 7. pozycji.

- Jesteśmy dumni z medali Kasi i debiutującej w mistrzowskiej imprezie seniorskiej Mileny - podkreślał Waldemar Keister, prezes Stowarzyszenia Kajakowego Zawisza. - Szkoda, że już naszych barw nie bronią Dominika i Sandra. Gdyby żył Maciej Juhnke zapewne by nie odeszły z naszego klubu. O zmianie barw zdecydowały też finanse. Otrzymały znacznie lepsze propozycje, których nie byliśmy w stanie przebić - dodał.

Biało-czerwoni w sumie zdobyli dziewięć medali, w tym dwa brązowe sportowcy z niepełnosprawnościami. Na najwyższym stopniu podium stanął podopieczny bydgoskiego szkoleniowca Ryszarda Hoppe, 20-letni kajakarz Alex Borucki, który zwyciężył w jedynkach na dystansie 500 m. Po zwycięskiej rywalizacji nasz kajakarz został początkowo zdyskwalifikowany, za nie płynięcie środkiem toru. Złożony protest po długotrwałych rozmowach i wyjaśnieniach przyniósł pożądany skutek i Borucki, mistrz świata i Europy juniorów, mógł świętować pierwszy medal w seniorach.

- Medal Alexa i awans do finału na olimpijskim dystansie 1000 m (dziewiąte miejsce - przyp. red.) bardzo cieszy zwłaszcza, że z powodu kłopotów zdrowotnych włączył się w przygotowania dopiero w lutym, lecz martwi postawa czwórki i dwójki - relacjonował trener Hoppe. - Ta pierwsza, w efektowny sposób z pierwszego miejsca zakwalifikowała się do finału. W nim, niestety nie zdołała wyprzedzić żadnej osady, a stać ich było na miejsce 4-6. Jeszcze gorzej zaprezentowała się dwójka, która po fatalnym starcie nie przebiła się nawet do półfinału. Mam nadzieję, że w sierpniowych mistrzostwach świata w Poznaniu pokażą na co ich stać - mówi.

Srebrne krążki obok kajakowej czwórki zdobyła też Anna Puławska w K1 500 m oraz Puławska wraz z Martyną Klatt w K2 500 m, konkurencjach również olimpijskich.

Dwa medale brązowe zdobyła Borowska. Ten drugi w olimpijskim sprincie na 200 m mijając metę za Ukrainką Ludmiłą Luzan i Włoszką Olimpią Della Giustiną. Trzeci był też na dystansie 5000 m kanadyjkarz Wiktor Głazunow. Z kajakarzy z niepełnosprawnościami brązowe medale zdobyli Katarzyna Sobczak oraz mikst: Sobczak, Mateusz Surwiło. ©℗

eprasa.pl 442b4b8df2

Dr hab. inż. Bogdan Chojnicki: Należy spodziewać się gwałtownych zjawisk pogodowych **str. 2**

FOT. ROBERT WOŹNIAK

Najlepsze sanatoria dla osób z chorobami serca oraz układu krążenia. Rak nerki - rozpoznaj kluczowe objawy **str. 12-13**

STRONA ZDROWIA

Środa
17.06.2026

Wydanie A
Nr 138 (23.648)
Nakład 7.390 Rok LXXVIII

GAZETA pomorska

www.pomorska.pl
Cena 5,00 zł (w tym 8% VAT)

Kierowcy znów mogą przejechać ulicą Toruńską przy zajezdni **str. 8**

FOT. NADESŁANE

Kontrola radnych w bydgoskich wodociągach. Są pytania i wniosek **str. 9**

Wkrótce rozpocznie się remont remizy w Rynarzewie. Takich inwestycji będzie więcej **str. 10**

FOT. MAJA STANKIEWICZ

FOT. JAKUB STYKOWSKI

Piłka nożna. Dziś półfinał baraży o awans do Betclic 3. Ligi. Pogoń Mogilno podejmie Grom Nowy Staw. Dojdzie więc do powtórki sprzed roku. Wszyscy związani z Pogonią liczą na lepsze zakończenie sezonu niż miało to miejsce w 2025 roku **str. 16**

Nawet 3500 złotych dopłaty do ciepła

Agnieszka Domka-Rybka
agnieszka.domka@polskapress.pl

Od 1000 do 3500 złotych - tyle będzie można otrzymać wsparcia na sezon grzewczy 2026/2027. Zapraszamy po szczegóły.

Tak, kaloryfery są teraz zimne, ale każdy pamięta, co było rok temu w sezonie. Może więc warto już teraz pomyśleć, jak to będzie. A w zeszłym sezonie działo się sporo...

Ministerstwo Energii zapowiedziało drugą edycję bonu ciepłowniczego w sezonie grzewczym 2026/2027.

Jakie trzeba mieć dochody? Wysokość wsparcia, jak w poprzednim sezonie, ma zależeć od cen ciepła oraz wysokości dochodów gospodarstwa domowego. Nowe świadczenie, właśnie bon ciepłowniczy, to finansowe wsparcie w wysokości nawet do 3500 złotych.

Kto będzie mógł starać się o te dotacje? Będą to pieniądze dla gospodarstw domowych o niższych dochodach. Mieszkańcy dostaną dofinansowanie na pokrycie wysokich rachunków za ciepło z miejskich sieci ciepłowniczych.

Jednak bon mogą otrzymać nie tylko mieszkający w blokach, ale również właściciele domów jednorodzinnych podłączonych do sieci. Trzecie kryterium związane jest z wysokością kosztów dostarczanego ciepła.

O bon wnioskować mogą gospodarstwa, które płacą za nie więcej niż 170 zł za GJ (gigadżul).

Z bonu skorzystają osoby i rodziny, które mają dochód:

- do 3272,69 zł w przypadku gospodarstwa jednoosobowego,
- do 2454,52 zł na osobę w gospodarstwach wieloosobowych,
- używający ciepła systemowego (sieciowego),
- płacący za ciepło powyżej 170 zł za GJ.

Ma także obowiązywać znana już przy różnych innych formach wsparcia, jak m.in. przy czternastej emeryturze, tzw. zasada złotówka za złotówkę. ©℗

Czytaj więcej na str. 4

Płód leżał w lodówce dwie doby. Matka została zatrzymana

W domowej zamrażarce matki z Wąbrzeźna policjanci odkryli płód. Miał około 5 miesięcy. - Kobieta potwierdziła, że poroniła i ukryła go - mówi prokurator Janusz Biewald **str. 4**

BYDGOSZCZ

Krwiodawcy w dniu swojego święta odebrali odznaczenia

FOT. ARKADIUSZ WOJTASIEWICZ

W Kujawsko-Pomorskim Urzędzie Wojewódzkim w Bydgoszczy odbyła się uroczystość z okazji Światowego Dnia Krwiodawcy. To coroczne święto przypomina o bezcennej wartości krwi - daru życia. Wicewojewoda Piotr Hemmerling podziękował honorowym dawcom, dzięki którym osoby pilnie potrzebujące krwi codziennie mają większe szanse na przeżycie

Nr ISSN 0867-4965 Nr indeksu 350184

Plebiscyt. Kolorowy i piękny może być ten dziecięcy świat **str. 7**

eprasa.pl 442b4b8df2

Te historie wywołają i Wasz uśmiech. I przypomną, jak piękny, kolorowy, radosny potrafi być dziecięcy świat

Ewelina Żuberek
ewelina.zuberek@polskapress.pl

Dzieciństwo składa się z chwil, które dla najmłodszych znaczą cały świat. Takich jak pierwsza samodzielna jazda na rowerku, stawianie babek na rozgrzanej plaży, wyścigi na podwórku, wyprawy na plac zabaw z mamą, tulenie ukochanego pluszaka czy jedzenie lodów w czerwcowe popołudnie... Dorośli dopiero patrząc na własne dzieci, przystają i zauważają, że właśnie z takich chwil powstają najpiękniejsze rodzinne wspomnienia.

Każde dziecko jest inne. Jeden maluch to żywe srebro, które nie potrafi usiedzieć w miejscu, a każdy dzień jest dla niego nową przygodą. Inne dzieci są ciekawe świata, zanurzają się w książkach i zadają setki pytań. Są mali sportowcy, marzyciele, przyszli odkrywcy, artyści kredek i miłośnicy wszystkich kundelków. Łączy je jednak coś wyjątkowego - szczerość emocji i radość, którą potrafią zarażać innych.

Zapraszamy dziś do świata uczestników akcji Uśmiech Dziecka, o których opowiedzieli nam ich rodzice. Za każdym zdjęciem kryje się bowiem nie tylko radosna buzia, ale także osobowość, charakter i codzienne historie, które czynią dzieciństwo tak niezwykłym i niezapomnianym. To opowieści o marzeniach, pasjach, ulubionych zabawach, rodzinnych przygodach i małych sukcesach, z których dzieci są naprawdę dumne.

Jak mówi Katarzyna Adamczyk, która opiekuje się akcją od strony redakcyjnej: - Przedstawiamy dziś pierwszych bohaterów akcji Uśmiech Dziecka. Poznajemy ich bliżej dzięki opowieściom rodziców, którzy najlepiej wiedzą, co wywołuje uśmiech na twarzach ich pociech, o czym marzą ich dzieci i co sprawia, że są one wyjątkowe. Mamy nadzieję, że te historie wywołają uśmiech także u naszych Czytelników i przypomną wszystkim, jak piękny, kolorowy i pełen radości potrafi być dziecięcy świat.

Zapraszamy do poznania naszych małych bohaterów!

Czytaj więcej o akcji na pomorska.pl/usmiech

DZIEWCZYNKI i CHŁOPCY od lat 2

Odwaga do pokonywania własnych obaw, lęków i wytrwałość sprawiają, że Kacper jest wyjątkowy

Kacper Krokowski uśmiecha się najbardziej, gdy może spędzać czas aktywnie. Bardzo lubi wyjazdy, zwiedzanie i poznawanie nowych miejsc. Jedną z jego ulubionych aktywności jest jazda na hulajnodze. Ostatnio bardzo często odwiedza skate park, gdzie z ogromną radością zjeżdża z ramp i ćwiczy nowe umiejętności. - Najbardziej lubię, a nawet powiedziałabym, że podziwiam w moim dziecku to, że mimo strachu potrafi się nie poddawać. Kiedy czegoś się boi, jego determinacja i zawziętość są tak duże, że próbuje tak długo, aż w końcu się odważy. Świetnym przykładem są jego aktywności na skate parku. Na początku bardzo bał się zjazdu z większej rampy, ale obserwował innych, próbował małymi krokami i nie odpuszczał. W końcu przełamał swój strach i zjechał samodzielnie, a radość i duma na jego twarzy były niesamowite. Podobnie było ze skokiem do wody z większej wysokości czy wejściem na szybką karuzelę. Myślę, że właśnie ta odwaga do pokonywania własnych lęków i wytrwałość sprawiają, że jest wyjątkowy - mówi Patrycja Kaźmierska.

Kacper jest też wrażliwym i empatycznym dzieckiem. Najlepiej pokazuje to, jak traktuje swojego pieska - Rambo. Pewnego razu szczeniak zjadł styropian i dostał silnej reakcji alergicznej. Kacper postanowił więc położyć sobie kołdrę na podłodze obok legowiska Ramba i spać przy nim, żeby piesek czuł się bezpieczniej i nie był sam, oddał mu nawet swój ukochany kocyk, z którym dotąd się nie rozstawał.

MALUSZKI do lat 2

Pierwszy świadomy uśmiech Leona pozostanie w pamięci Jego bliskich na długie lata

- Uśmiech na twarzy mojego dziecka zawsze pojawia się w chwili po przebudzeniu, kiedy się z nim witamy. Jego ulubioną zabawą jest gra w balona, który ma przymocowany do nogi za pomocą wstążki. Podczas tej zabawy jest ogrom śmiechu i okrzyków radości. Poza tym Leoś lubi spędzać czas na macie, wygłupiając się z mamą i tatą, bawiąc się kolorowymi i szeleszczącymi zabawkami - mówi Piotr Kalinowski.

W charakterze synka najbardziej lubi to, że jest pogodnym, uśmiechniętym i kontaktowym dzieckiem. Leon Kalinowski nie boi się obcych osób, często zagaduje do nich po swojemu. - Badanie u kardiologa nie było mu straszne. Gaworzył w trakcie i razem z lekarzem trzymał rączką głowicę podczas badania echa serca. Leoś jest wyjątkowy ze względu na swoją ciekawość i uważność wobec tego, co się dzieje wokół - dodaje dumny tata.

Jaka zabawna lub wzruszająca sytuacja z udziałem dziecka szczególnie zapadła w pamięć jego rodzinie?

Szczególnie w pamięci bliskich Leona zapisała się chwila, w której chłopiec pierwszy raz świadomie się do nich uśmiechnął. Wtedy śmiały się nawet jego oczka. Ten jego świadomy uśmiech wywołał w nich wielką radość, a także ogromne wzruszenie.

Leon jest niemowlęciem, więc o marzeniach w jego przypadku raczej nie ma jeszcze mowy. Pan Piotr wierzy jednak, że syn będzie miał cudowne i beztroskie dzieciństwo, które w przyszłości będzie wspominał z sentymentem.

DZIEWCZYNKI i CHŁOPCY od lat 2

Ulubioną formą spędzania czasu Remigiusza jest zabawa. Szczególnie lubi odgrywać mechanika

Co najczęściej wywołuje uśmiech na twarzy Remigiusza Jóźwiaka? Jakie są jego ulubione zabawy, zajęcia lub sposoby spędzania wolnego czasu? - Myślę, że jest to czas spędzony z rodzicami i beztroska zabawa. Nasz synek uwielbia wszelkie kreatywne zabawy, jedną z najbardziej ulubionych jest odgrywanie ról, zwłaszcza zabawa w mechanika - często wymienia i naprawia koła swoich samochodów w przeznaczonym do tego warsztacie. Uwielbia bawić się klockami, rysować oraz układać puzzle. Dużo radości sprawia mu spędzanie czasu na świeżym powietrzu, gdzie towarzyszą mu przeróżne formy aktywności, np. jazda skuterkiem lub rowerem lub zabawa w wodzie i piasku- dowiadujemy się.

Jaką cechę szczególnie cenią w nim bliscy? Okazuje się, że jest to przede wszystkim błyskotliwość i wrażliwość. Przyglądanie się chłopcu podczas zabawy oraz codziennych czynności dostarcza jego bliskim wiele szczęścia i wprawia ich niemal w podziw. - Jego kreatywność nie zna granic - mówią o Remigiuszu jego najbliżsi i dodają: - Z kolei wrażliwość, którą prezentuje, pozwala nam na beztroskie wyrażanie uczuć każdego dnia. Są to bezcenne chwile.

Jaka zabawna lub wzruszająca sytuacja z udziałem dziecka szczególnie zapadła rodzicom w pamięć? - Uważam, że są to po prostu zwykłe, codzienne chwile, w których dziecko okazuje nam miłość lub prezentuje nam swoje nowe umiejętności - mówią. Jego marzeniem są o niezwykłe przygody.

eprasa.pl 442b4b8df2

Koncerty z balkonu na Starym Rynku powrócą w wakacje

Jarosław Więcławski
jaroslaw.wieclawski@polskapress.pl

Przez kilka wakacyjnych weekendów 2025 roku w centrum Bydgoszczy można było posłuchać muzyki granej przez DJ-ów z balkonu jednej z kamienic na Starym Rynku. Możliwe, że za miesiąc odbędzie się kolejny koncert z balkonu.

Spontanicznie zorganizowane wydarzenie najpierw przyciągnęło kilkadziesiąt osób. Akcja zyskała duży rozgłos w mediach społecznościowych. Szybko stała się internetowym viralem. Filmiki prezentujące zabawę na Starym Rynku miały milionowe zasięgi, spotykając się z bardzo ciepłym odbiorem. Do organizatorów docierały sygnały z różnych miast w Polsce od osób, które pytały o kolejne terminy, aby przyjechać specjalnie na to wydarzenie.

Nie brakowało jednak również głosów krytycznych. Z jednej strony była to część okolicznych mieszkańców, którzy zwracali uwagę na hałas. Z drugiej pojawiały się głosy klientów pobliskich lokali - ci mimowolnie stawali się gośćmi na imprezie.

Od grupki do tysięcy na Starym Rynku

Za organizację koncertów odpowiadali Rajmund Dorawa i Kamil Kołodziejek, czyli Raju i KoliDee. W ubiegłym roku odbyło się kilka wydarzeń. Każde kolejne przyciągało coraz więcej osób. Wielu z mieszkańców do zabawy dołączało spontanicznie, bo akurat przebywali w centrum miasta. Część z czasem przychodziła specjalnie na miejsce, bo wiedziała, że odbędzie się takie wydarzenie.

Ostatecznie pod koniec sierpnia organizatorzy przekazali informację, że to koniec koncertów w 2025 roku. Jak informowano, zainteresowanie przerosło ich oczekiwania, więc trzeba było przemyśleć formę organizacji imprezy, aby spełniała wszelkie formalne wymogi.

„Obiecujemy, że wrócimy do was w przyszłym roku w pełni legalnie, z jeszcze większą energią. Dziękujemy za wyrozumiałość i... do zobaczenia za rok na balkonie!" - podano w sierpniowym komunikacie.

Powrót koncertów z balkonu po roku

Pierwsze koncerty w poprzednim roku odbyły się w lipcu. Wszystko wskazuje na to, że podobnie będzie w tym roku. Na profilu KoliDee w mediach społecznościowych pojawiła się pierwsza wskazówka. To wpis „Gdy szczęśliwa 11 spotka magiczną 7, warto mieć wolny wieczór" wraz z filmikiem, pokazującymi jak zabawa przebiegała w ubiegłym roku.

Organizatorzy na razie nie zdradzają więcej szczegółów. Z krótkiego komunikatu można się jednak domyślić, że pierwszy koncert odbędzie się w sobotę 11 lipca. Jaką będzie miał formułę oraz czy nadal będzie cieszył się dużym zainteresowaniem, przekonamy się za miesiąc. ©℗

Toruńska przy zajezdni znów otwarta

Jarosłąw Więcławski
jaroslaw.wieclawski@polskapress.pl

Trwa modernizacja torowiska tramwajowego na ulicy Toruńskiej w Bydgoszczy. W sobotę otwarto dla ruchu kołowego zamknięty fragment przy zajezdni tramwajowej.

Drugi etap - od Kazimierza Wielkiego do Równej - ruszył w maju 2025 roku. Prace na nim mają zakończyć się jeszcze w czerwcu. Zakres obejmował również remont części jezdni, która w weekend ma być otwarta.

- W sobotę (13 czerwca) otwarty dla ruchu kołowego został odcinek ulicy Toruńskiej pomiędzy ul. Kazimierza Wielkiego a przystankiem Toruńska/Tor Awaryjny, co oznacza zmiany tras dla linii autobusowych ZaT6, 31N oraz 36N. Linia ZaT6 od przystanku Toruńska/Łuczniczki zostanie skierowana ulicą Toruńską - informował Zarząd Dróg Miejskich i Komunikacji Publicznej w Bydgoszczy.

Z obsługi pasażerskiej wyłączone będą przystanki: Kazimierza Wielkiego (w kierunku Łęgnowa, zlokalizowany przy ul. Kazimierza Wielkiego), Nowotoruńska/Prezydenta Lecha Kaczyńskiego, Nowotoruńska/Kielecka, Kielecka/Smoleńska i Kielecka/Toruńska. Z kolei pasażerowie od soboty będą mogli skorzystać z dodatkowych przystanków:

- Kazimierza Wielkiego (przystanek zlokalizowany przy ul. Toruńskiej w kierunku Łęgnowa);

FOT. NADESŁANE

Jeszcze parę dni temu wyglądało to przy przystanku niepokojąco, ale były poprawki

- Toruńska/Zajezdnia Tramwajowa;
- Toruńska/Tor Awaryjny;
- Toruńska/Równa;
- Toruńska/Kielecka.

Jeden z motorniczych zwrócił z kolei uwagę na przystanek tramwajowy. „Po remoncie usytuowany jest na łuku. Wystarczyło go przenieść ok. 50 metrów dalej pod sygnalizator tramwajowy i byłby na prostym odcinku. Teraz motorniczy podczas postoju nie będzie widział ostatnich i pewnie przedostatnich drzwi w tramwaju, więc może nie zauważyć, że jeszcze ktoś z pasażerów próbuje wsiąść" - pisze.

Jak przekazano w najnowszym raporcie, według harmonogramu modernizacja torowiska zakończy się wiosną przyszłego roku.

Przystanek mieści się tuż przy autobusowym. Nieco go przesunięto, wcześniej także był na łuku, ale mniejszym. Gdy pytamy innego z motorniczych o problem, potwierdza, że rzeczywiście takie usytuowanie jest mniej wygodne. Zaznacza jednak, że takich przystanków jest w mieście więcej.

Rozwiązaniem, jeśli problem się potwierdzi w praktyce, prawdopodobnie będzie montaż lustra w tym miejscu. W piątek zapytaliśmy drogowców, z czego wynikał wybór takiej lokalizacji przystanku i czy była możliwość innego jego usytuowania. Czekamy na odpowiedź.

Pod koniec 2025 r. ruszyły roboty na ostatnim odcinku torowiska na Toruńskiej - od Równej do pętli Stomil. Aktualnie trwają tu zaawansowane prace. Na fragmencie od Równej do Spornej wykonawca układa górne warstwy konstrukcyjne torowiska, a od Spornej do pętli - dolne. Dodatkowo trwają roboty przy ścieżce rowerowej, chodniku i ciągu pieszo-rowerowym oraz trwa usuwanie kolizji z infrastrukturą podziemną.

- W ramach inwestycji przebudowane zostanie również skrzyżowanie ulic Toruńskiej, Spornej i Kieleckiej. Powstaną tam nowe chodniki, rowerowa droga, przystanki autobusowe i tramwajowe oraz przejście dla pieszych z sygnalizacją świetlną, co znacznie poprawi bezpieczeństwo w tej części miasta. Początek prac zaplanowano na sobotę, 13 czerwca. Zamknięty dla ruchu zostanie odcinek ulicy Kieleckiej od strony ulicy Toruńskiej. Wyznaczone zostaną objazdy ulicami Toruńską, Kazimierza Wielkiego i Nowotoruńską - przekazują drogowcy.

Cała inwestycja ma zapewnić szybszy i bezpieczniejszy przejazd w tym rejonie Bydgoszczy. Po zakończeniu wszystkich prac trasa do Łęgnowa będzie obsługiwana przez nowoczesny tabor niskopodłogowy. Na realizację inwestycji miasto pozyskało dofinansowanie z Funduszy Europejskich dla Kujaw i Pomorza na lata 2021-27 w kwocie 34 mln zł oraz europejskie pożyczki z Krajowego Planu Odbudowy w wysokości ponad 48 mln zł.

Jak przekazano w najnowszym raporcie, według zaktualizowanego harmonogramu modernizacja torowiska zakończy się wiosną przyszłego roku. Wykonawca ma jednak pracować nad tym, aby ukończyć całe zadanie w pierwotnym terminie. Gdy prace startowały, finalizację planowano pod koniec 2026 r. ©℗

Zmiany na ulicy Ugory. Południowa pierzeja z nowymi elewacjami

Marcin Kozłowski
marcin.kozlowski@polskapress.pl

Południową pierzeję ulicy Ugory - po lewej stronie wejścia kościoła Matki Boskiej Nieustającej Pomocy - tworzyć będą niebawem budynki z odnowionymi elewacjami. Trwa remont ostatniego obiektu.

To kamienica z numerem 14. Nieruchomość została wzniesiona około 1904 roku na planie zbliżonym do prostokąta. Bydgoski ratusz informuje, że trzykondygnacyjny, podpiwniczony budynek od początku pełnił funkcję mieszkalną. W centralnej części umieszczono przejazd bramny, w którym do dziś zachowała się oryginalna stolarka. Elewacja zdobiona jest przez gzymsy, naczółki i opaski okienne. Pod linią dachu dostrzec można też drobny gzyms z konsolami.

FOT. ARKADIUSZ WOJTASIEWICZ

Ulica Ugory na bydgoskim Szwederowie zmienia swoje oblicze. Kolejne kamienice zyskują nowe elewacje

Wcześniej wypiękniały inne kamienice

To oznacza, że niebawem całą południową pierzeję ulicy Ugory - po lewej stronie wejścia kościoła Matki Boskiej Nieustającej Pomocy - tworzyć będą budynki z odnowionymi elewacjami. Wcześniej remonty przeszły bowiem kamienice z numerami 6, 8, 10 i 12. W ostatnich latach wypiękniały też budynki po prawej stronie wejścia do świątyni z numerami 18, 20 i 22.

W ostatniej dekadzie ulica Ugory na Szwederowie zyskała ponadto nową nawierzchnię jezdni i chodniki. W tej części tzw. Starego Szwederowa utwardzona została także ulica Grodziska.

W ramach inwestycji z Bydgoskiego Budżetu Obywatelskiego w obrębie ulicy Ugory zainstalowano monitoring, powstało nowe oświetlenie i doświetlono przejścia dla pieszych. Przy skrzyżowaniu z ul. Nowodworską powstał również zbiornik retencyjny i na nowo zaaranżowano tereny zielone.

Trochę historii

Ulica Ugory do 1920 roku wraz z ulicą Nową wyznaczała południową granicę Bydgoszczy. Nie przeszkadzało to jednak w jej intensywnej zabudowie. Większość kamienic tworzących południową pierzeję - pomiędzy ulicami Leszczyńskiego i Podhalańską - wzniesiono jeszcze przed włączeniem całego Szwederowa w granice Bydgoszczy.

Zabudowa pomiędzy ulicami Podhalańską i Solskiego powstawała przede wszystkim w latach międzywojennych. W latach 1926-28 powstał też kościół Matki Boskiej Nieustającej Pomocy. Pod koniec lat 60. XX wieku przy Ugorach wzniesiono kompleks bloków po północnej stronie ulicy. W latach 90. oddano do użytku wieżowce u zbiegu z ul. Nowodworską.

Ul. Ugory do 1920 r. wraz z ul. Nową wyznaczała południową granicę miasta. Nie przeszkadzało to jednak w jej intensywnej zabudowie

Przy Lenartowicza zakończono dopiero pierwszy remont

Zgoła inaczej wygląda sytuacja wzdłuż ul. Lenartowicza, gdzie zlokalizowany jest szereg podobnych do siebie budynków jednopiętrowych, wybudowanych na przełomie XIX i XX wieku z numerami od 10 do 18. Nieruchomości są zaniedbane, a elewacje bardzo zniszczone. Na ich tle wyróżnia się jednak „dziesiątka", która przeszła remont i jej ściany już w jasnej kolorystyce. ©℗

eprasa.pl 442b4b8df2

Kontrola radnych w wodociągach. Są pytania i wniosek

Jarosław Więcławski
jaroslaw.wieclawski@polskapress.pl

Radni Wojciech Bielawa i Radosław Ginther opowiedzieli o efektach kontroli przeprowadzonej w maju w spółce Miejskie Wodociągi i Kanalizacja w Bydgoszczy. Zapowiedzieli dalsze działania w tej sprawie.

Radni o kontroli w MWiK informowali na początku maja. Jak pisał wówczas Radosław Ginther, wcześniej składał szereg interpelacji w sprawie wysokości abonamentów oraz opłat za dostarczanie wody i odprowadzanie ścieków, a z odpowiedzi wynikało, że rachunki mogą nadal rosnąć. Z tego powodu zwrócił się do prezydenta Bydgoszczy o przeprowadzenie kontroli w zakresie wydatków ponoszonych przez spółkę oraz możliwości ograniczenia kosztów. Otrzymał odmowną odpowiedź.

Podczas kontroli radny Radosław Ginther dopytywał o kwestię kosztów Systemu Informacji Geograficznej (GIS) w MWiK: o to, ile wyniosły wydatki w ciągu ostatnich 10 lat i ilu pracowników zajmowało się tym tematem.

- Dlaczego takie zapytanie? Ponieważ pragnąłbym pomóc panu prezesowi poszukać oszczędności w wydatkach publicznych pieniędzy. Może to byłby klucz do niższych opłat za wodę, kanalizację i abonament. W pierwszym zdaniu odpowiedzi jest, że nie mogę się nią z państwem podzielić - mówił na konferencji przed ratuszem Radosław Ginther.

Radny przekazał, że złożył pismo do NIK-u, aby przeprowadzili w sprawie GIS kontrolę w MWiK. Wojciech Bielawa dopytywał o kwestię taryf za wodę i ścieki. Dostał obszerny plik z dokumentami, ale również z informacją, że nie mogą one służyć realizacji interesów prywatnych czy politycznych.

- W toku kontroli widać czarno na białym, że niektóre podwyżki sięgnęły 430% - mówił radny, precyzując, że tak było w przypadku taryfy dla grupy pierwszej. Zaznaczył, że w niektórych taryfach pojawiły się obniżki. Dodał, że po złożeniu przez MWiK w marcu 2024 roku wniosku taryfowego, Wody Polskie wzywały miejską spółkę do przedłożenia wyjaśnień, z czego wynika znaczący wzrost kosztów opłaty abonamentowej dla grup taryfowych od 1 do 4. Z kolei, jak mówił radny, prezes MWiK, podczas sesji Rady Miasta i w dokumentach, zwracał uwagę, ze został do tych podwyżek „niejako przymuszony przez Wody Polskie". - Mówiąc wprost: ktoś do tej podwyżki musi się przyznać. Ktoś musi stanąć i powiedzieć Bydgoszczanom: „to moja decyzja, że płacicie taryfy 4 razy większe, że w ciągu kilku lat zapłacicie kilkaset, a nawet kilka tysięcy więcej samych opłat" - stwierdził Wojciech Bielawa z Bydgoskiej Prawicy.

FOT. ANADESŁANE

Radni kontrolę w MWiK przeprowadzili w maju

Kolejne pytania

Zapowiedział złożenie kolejnego pisma w tej sprawie do prezesa MWiK, z pytaniami czy podwyżka taryf za wodę i za ścieki dla części odbiorców miała ekonomiczne uzasadnienie, czy wynikała tylko z przepisów i wytycznych organu regulacyjnego, o ile zwiększyły się przychody MWiK z tytułu opłat abonamentowych od czasu obowiązywania nowych taryf, a także czy procedowany jest wniosek taryfowy na kolejne lata.

- Stawki za samą wodę wzrosły o ok. 20 procent. Duża część mieszkańców Bydgoszczy przyjęła je ze zrozumieniem, bo jest inflacja i wszystko rośnie. Gdzieś na zapleczu tych podwyżek, które były komunikowane, poszły w górę taryfy i dla części odbiorców one wzrosły o kilkaset procent. Ludzie, którzy płacili kilka, kilkanaście złotych za samą gotowość systemu do dostarczania wody, dziś płacą kilkadziesiąt czy setki złotych - przekazał Wojciech Bielawa.

Pierwsza zmiana od lat

Wysłaliśmy do MWiK prośbę o odniesienie się do tematów.

- Ceny za wodę i ścieki nie zmieniały się od 2017 roku do 13 września 2024 roku, tj. przez prawie 8 lat. Spółka musiała wnioskować o zmianę taryf, ponieważ z powodu rosnących kosztów i małych przychodów z taryfy zatwierdzonej w 2018 r. osiągano ujemny wynik finansowy na sprzedaży - przekazuje MWiK. Jak zaznaczono w odpowiedzi, koszty energii elektrycznej i gazu wzrosły o 133,2%, a płaca minimalna o 104,8%. Dodano, że inflacja z 7 lat (2018-2024) wyniosła 46,8%.

- Struktura opłat abonamentowych zmieniła się ze względu na zalecenia Wód Polskich. Wcześniej opieraliśmy się na max. zapotrzebowaniu na wodę, a zgodnie z zaleceniami Wód Polskich abonament został zróżnicowany ze względu na: okres rozliczenia, sposób rozliczenia, rodzaj usługi, cel poboru. Zgodnie z obowiązującymi przepisami prawa ceny i stawki opłat określone w taryfie są różnicowane dla poszczególnych taryfowych grup odbiorców usług - przekazało stanowisko miejskiej spółki biuro prasowe.

Wodociągi Bydgoskie tłumaczą, że opracowując wniosek taryfowy, uwzględniły zgodnie z przepisami prawa, w szczególności: koszty związane ze świadczeniem usług, poniesione w latach obrachunkowych obowiązywania poprzedniej taryfy, zmiany warunków ekonomicznych oraz wielkość usług i warunki ich świadczenia; koszty wynikające z planowanych wydatków inwestycyjnych.

- Opłata abonamentowa jest to opłata rekompensująca częściowo stałe koszty przedsiębiorstwa. Po zmianie taryfy w 2024 roku wpływy z opłat abonamentowych w roku 2025 były niższe niż w 2023 roku o ponad 9 milionów, czyli zmniejszyły się o blisko 42 proc - wyjaśnia MWiK. - Taryfa za dostawę wody i odprowadzanie ścieków obowiązuje do 13 września 2027 roku. W terminach przewidzianych w obowiązujących przepisach prawa Spółka wystąpi o zatwierdzenie taryfy na kolejne 3 lata. ©℗

20-lecie Matury Międzynarodowej w IX LO

Małgorzata Pieczyńska
malgorzata.pieczynska@polskapress.pl

Prezentacja losów absolwentów, film podsumowujący rok jubileuszu, kapsuła czasu i nagrody dla nauczycieli. W IX LO im. Tadeusza Nowakowskiego z Oddziałami Dwujęzycznymi w Bydgoszczy odbyła się gala wieńcząca obchody 20-lecia Matury Międzynarodowej w tej szkole.

Bydgoska „Dziewiątka" to jedyna szkoła publiczna w województwie kujawsko-pomorskim, która realizuje program IB (International Baccalaureate). Misją szkoły IB World School No. 2988 jest rozwijanie dociekliwych, świadomych i troskliwych młodych ludzi, którzy poprzez zrozumienie i szacunek międzykulturowy pomagają tworzyć lepszy i spokojniejszy świat.

- Dyplom IB to nie tylko prestiżowy certyfikat otwierający drzwi najlepszych uniwersytetów na świecie - mówiła podczas gali Beata Kwasigroch, dyrektor IX LO w Bydgoszczy oraz IB World School No. 2988. - To przede wszystkim trwała zmiana perspektywy w myśleniu o edukacji. To innowacyjne podejście, które nie uczy tego, co myśleć, ale jak myśleć. Jego praktyczny charakter sprawia, że wiedza teoretyczna staje się narzędziem do rozumienia procesów zachodzących we współczesnym, złożonym świecie.

Mnóstwo wzruszających chwil i moc życzeń

Przypomnijmy, że liceum na Wyżynach akredytację na realizację programu Matury Międzynarodowej (Diploma Programme) otrzymało 9 marca 2006 roku, w efekcie program wystartował 1 września 2006 r. Jubileusz 20-lecia to wielkie święto „Dziewiątki", dlatego placówka postanowiła rozłożyć obchody na cały rok szkolny. Jak już informowaliśmy, z tej okazji od września ub. roku zorganizowano wiele wydarzeń. Zwieńczeniem obchodów była właśnie piątkowa gala, która odbyła się w siedzibie „Dziewiątki". Poprowadzili ją tegoroczni absolwenci programu Matury Międzynarodowej Mikołaj Beisert i Borys Migała.

W tej pięknej uroczystości uczestniczyli, m.in., Iwona Waszkiewicz - zastępczyni prezydenta Bydgoszczy, Zbigniew Ostrowski - wicemarszałek województwa kujawsko-pomorskiego, Magdalena Buschmann - dyrektor Wydziału Edukacji i Sportu UM Bydgoszczy, Maria Gałęska - bydgoska radna, Ewa Podgórska - dyrektor Wydziału Edukacji Ponadpodstawowej, Specjalnej i Placówek Kuratorium Oświaty w Bydgoszczy oraz Ewa Nowińska - dyrektor IX LO w latach 2000-2012. Obecni byli też przedstawiciele uczelni i lokalnych instytucji współpracujących z IX LO, dyrektorzy zaprzyjaźnionych szkół, absolwenci, rodzice i uczniowie.

FOT. AARKADIUSZ WOJTASIEWICZ

Podczas gali czworo nauczycieli otrzymało listy gratulacyjne od prezydenta Bydgoszczy i statuetki Łuczniczki. Wśród uhonorowanych byli: Małgorzata Kozielewicz, Monika Obrębska, Marcin Czarnota i Mirosława Erdman

- Kiedy dwie dekady temu wprowadzaliśmy maturę międzynarodową do naszych sal lekcyjnych, przyświecała nam wizja stworzenia miejsca, które wykracza poza ramy tradycyjnej edukacji - stwierdziła w swoim wystąpieniu dyrektor Beata Kwasigroch. - Dziś, obserwując z dumą działania, jakie podejmuje nasza szkolna społeczność, dostrzegam, że wizja, którą kreowali moi szanowni poprzednicy, śp. Władysław Stępień oraz Ewa Nowińska, nie tylko się ziściła, ale przerosła nasze najśmielsze oczekiwania.

Wyświetlono film podsumowujący rok jubileuszu, ale także zaprezentowano nagrania z wypowiedziami absolwentów, którzy opowiedzieli o tym, co dał im program IB. Był też filmik z gratulacjami od International Baccalaureate. W imieniu tej organizacji życzenia szkole złożyła Katrin Fox, senior manager IB World Schools Department at The International Baccalaureate.

Gala w konwencji charakterystyki profilu ucznia IB

Czworo nauczycieli odebrało listy gratulacyjne od prezydenta Bydgoszczy Rafała Bruskiego oraz statuetki Łuczniczki. Otrzymali je: Małgorzata Kozielewicz, Monika Obrębska, Marcin Czarnota i Mirosława Erdman.

- To nauczyciele z ponad 30-letnim stażem, którzy od początku byli zaangażowani w przygotowania do uzyskania akredytacji i przez ponad 20 lat współtworzyli program Matury Międzynarodowej w IX LO - podkreśla Beata Kwasigroch.

Nadrzędnym celem edukacji w szkołach z maturą międzynarodową jest ukształtowanie u uczniów cech profilu ucznia IB (IB Learner Profile). Dlatego galę zorganizowano w konwencji charakterystyki profilu ucznia IB. Warto wiedzieć, że uczeń IB to uczeń o następujących cechach: ciekawy świata, wnikliwy, krytycznie myślący, komunikatywny, zasadniczy, otwarty, wrażliwy, chętnie podejmujący wyzwania, zrównoważony oraz refleksyjny.

Po zakończeniu gali w szkolnym ogrodzie społecznym pod jubileuszowym drzewem została umieszczona kapsuła czasu. Trafiły do niej, m.in., przedmioty charakterystyczne dla programu IB i pamiątkowa księga życzeń. Potem była też okazja, by zwiedzić szkołę.

Warto wiedzieć, że pierwsza matura międzynarodowa w IX LO odbyła się w maju 2008 roku. Do 2025 r. liczba absolwentów, którzy ukończyli tu program IB wyniosła 777 osób. W tym roku w maju było to 60 uczniów. ©℗

eprasa.pl 442b4b8df2

Lada dzień rozpocznie się przebudowa remizy w Rynarzewie. Takich inwestycji będzie więcej

Maja Stankiewicz
maja.stankiewicz@polskapress.pl

W powiecie nakielskim, tak jak w całym regionie, planowane są inwestycje poprawiające bezpieczeństwo mieszkańców. Na początek budowlańcy pojawią się w remizie OSP w Rynarzewie.

FOT. MAJA STANKIEWICZ

Dzięki rządowemu wsparciu remiza OSP w Rynarzewie przejdzie w tym roku kapitalną modernizację. Obiekt pełnić będzie także funkcję magazynu medycznego

Straż ogniowa w Rynarzewie to zasłużona jednostka, która poszczycić się może blisko 190-letnią historią. Pracy druhowie mają dużo, bo ich miejscowość leży w newralgicznym punkcie, blisko drogi ekspresowej S-5. Dlatego właśnie Rynarzewo wybrano na miejsce powstania magazynu medycznego dla gminy Szubin i powiatu nakielskiego, a w szczególnych sytuacjach także dla innych rejonów Kujaw i Pomorza. - W Rynarzewie powstanie magazyn, w którym będziemy mogli składować łóżka i sprzęt medyczny, tak by być w gotowości w sytuacjach zagrożenia. Przy okazji zadbamy o godne warunki pracy dla strażaków z tej jednostki - informuje Mariusz Piotrkowski, burmistrz Szubina.

Bo magazyn powstanie na bazie remizy OSP w Rynarzewie, która w związku z tymi planami przejdzie kapitalną modernizację, by dostosować obiekt do nowych zadań. Prace budowlane rozpoczną się lada dzień. Póki co trwa jeszcze procedura przetargowa. W wyznaczonym terminie oferty złożyły trzy firmy. Chęć realizacji inwestycji zadeklarowali przedsiębiorcy z Bydgoszczy, Gniezna i pow. żnińskiego.

Finisz w tym roku

- Całość powinna być gotowa w listopadzie. Oczywiście jak wszystko pójdzie dobrze i nie będzie problemów z przetargiem. Tak czy owak chcemy to zadanie zakończyć w tym roku. Myślę, że jeszcze w czerwcu będzie się działo - informował nas pod koniec maja burmistrz Szubina.

Koszt inwestycji to około 1 mln zł. Projekt uzyskał wsparcie rządowego Programu Ochrony Ludności i Obrony Cywilnej. - Będzie remontowany budynek i wszystkie instalacje Dlaczego tutaj? - Ponieważ OSP Rynarzewo jest bardzo ważnym ogniwem w systemie bezpieczeństwa gminy Szubin. Wspólnie zdecydowaliśmy, że w sytuacjach kryzysowych właśnie ta jednostka będzie służyła pomocą i organizowała punkty medyczne - wyjaśnił nam Mariusz Piotrkowski.

Zajrzeliśmy do dokumentów przetargowych. Projekt przewiduje m. in. wymianę okien i drzwi, a także wymianę płytek we wszystkich pomieszczeniach. Wyburzone zostaną niektóre ścianki działowe, bo konieczna jest zmiana układu pomieszczeń w remizie. Ocieplone zostaną kominy, naprawiony dach. Poprawi się też otoczenie remizy. Położona zostanie nowa nawierzchnia z kostki brukowej dostosowana do ruchu ciężkich pojazdów.

Magazyn przy ratuszu

- Powiat nakielski w ramach rządowego Programu Ochrony Ludności i Obrony Cywilnej zamierza przeznaczyć na cele inwestycyjne 7 mln 220 tysięcy złotych. Są to głównie miejsca ochrony ludności, a także projekty, bo planujemy inwestycję wieloletnią. Chodzi o magazyn o zasięgu powiatowym, który zostanie ulokowany w Szubinie. W tym roku wykonać zamierzamy prace związane z przygotowaniem dokumentacji tego przedsięwzięcia - informuje nas Krzysztof Błoński, starosta nakielski.

Jak dowiadujemy się od burmistrza Szubina - wspomniany magazyn powstanie przy Urzędzie Miejskim w Szubinie, na placu przy magistracie, w miejscu gdzie są obecnie stare garaże. - Zostaną one wyburzone, a w ich miejsce zbudowany będzie nowy obiekt - tłumaczy włodarz Szubina.

Tymczasem strażacy z OSP Rynarzewo bardzo się cieszą z przebudowy remizy. - Czekamy z niecierpliwością kiedy to wszystko się wydarzy. Dziękujemy wojewodzie i włodarzom Szubina za wyróżnienie jakie nas spotkało - podkreśla Kacper Dróbka z OSP Rynarzewo. - Deklarujemy wszechstronną pomoc. Będziemy czekać na końcowy efekt, bo z projektu wynika, że będzie to nowoczesny i piękny obiekt - dodaje Leszek Gutkowski, prezes OSP Rynarzewo.

©℗

REKLAMA

INFORMATOR

HOTELE

Bydgoszcz

Tanie noclegi dla firm, 601-919-805 00532

LEKARSKIE

Włocławek

Badania okresowe pracowników, kierowców, posiadających broń - lek. Wojciech Cader, Plac Wolności 17, pn. 10.15-13.00, wt. 8.00-11.00, śr. 14.00-19.00, czw. 8.00-11.00, pt.14.00-19.00, tel. 603-767-838, 54/231-43-54. Współpraca z LUXMED i MEDICOVER. 000074

Radziejów

Internista Mieczysław Wolański, przyjmuje codzienne od 9.00, Radziejów, ul. Łokietka 3, ekg, holter usg, laboratorium. Tel. 607 402 122, 54/285 22 40 Q701187897A

USŁUGI

Bydgoszcz

Śmieci - wywóz, kontenery, gruz „Corimp" 52/320-81-85. 000288

Grudziądz:

STACJA demontażu pojazdów przyjmuje samochody do złomowania, Grudziądz, tel. 56/465-48-88

USŁUGI POGRZEBOWE

Bydgoszcz

Dylewscy Zakład Usług Pogrzebowych, Plac Piastowski 9, Bydgoszcz. Tel. Całodobowe 52/322-29-16, 602-26-34-72, www.dylewscy.pl Biuro Fordon ul.Piwnika Ponurego 1D, 52/342-95-16. Obsługujemy cmentarze w Bydgoszczy i okolicy, kompleksowe usługi krajowe i zagraniczne, usługi kremacyjne w Bydgoszczy - duży wybór trumien i urn. Kredytowanie pogrzebów ZUS, KRUS, wojsko, policja 420114B01/A

Chojnice

Zakład Pogrzebowy Tadeusz Porożyński, Gdańska 3. Przechowywanie, przewóz zwłok Chojnice bezpłatnie całodobowo. 52/397-20-47, 604-755-900.

Toruń

Sotor Usługi Pogrzebowe i Cmentarne, Toruń, tel. 56/655 33 50 całą dobę. Centrum Kamieniarskie tel. 512 601 120 www.sotor.pl 000028

Inowrocław

Credo -Najtańszy całodobowy Zakład Pogrzebowy -św. Ducha 33, 88-100 Inowrocław. 52/357-74-16, 509-946-759, trumny już od 349 zł, do każdej usługi baldachim i winda nagrobna gratis, dostosowujemy się do możliwości finansowych każdego Klienta, wypłacamy zasiłki z ZUS i KRUS przed pogrzebem http://www.pogrzeb.net 282814B01

Najtańszy Całodobowy Zakład Pogrzebowy „IN LUCTU" Małgorzata Matuszak. Zarządca Domu Przedpogrzebowego w Kruszwicy, najtańsza chłodnia (własna), producent trumien (również z witryną) - trumny już od 300 zł, winda i baldachim gratis. Kruszwica, ul. Kolegiacka 12F, Inowrocław, ul. Św. Ducha 53, tel. 52/357-16-04, 357-53-41, e-mail: inluctu1@interia.pl Załatwiamy wszelkie formalności. www.inluctu.pl 139014B05

Waldemar Wójcik Zakład Pogrzebowy MEMORIA, ul. Marulewska 40, Inowrocław. Dyżur całodobowy - tel. 602-189-676, 52/355-66-77. Załatwiamy wszystkie formalności w imieniu rodziny. Wypłacamy zasiłek pogrzebowy przed pogrzebem. Posiadamy profesjonalny baldachim pogrzebowy oraz windę nagrobną. Świadczymy usługi na najwyższym poziomie. www.memoria.net.pl 408914B01

Barcin

Całodobowy Zakład Pogrzebowy Sławomir Makowski, Barcin, ul. Żnińska 25 (naprzeciwko cmentarza)Tel. 52/383-64-09, 601-681-917. 000528

Pakość

„Konkordia" kompleksowe usługi pogrzebowe, Pakość, Inowrocławska 10, 52/35-18-766, 500-697-316, całą dobę. Wypłacamy zasiłki pogrzebowe KRUS i ZUS. 8210983

Gniewkowo

Sotor - Usługi Pogrzebowe i Cmentarne Gniewkowo 56/655 33 50 całą dobę Centrum Kamieniarskie tel. 512 601 120 www.sotor.pl 000045

Janikowo

NAJTAŃSZY CAŁODOBOWY ZAKŁAD POGRZEBOWY ROBERT KURCZEWSKI JANIKOWO, ul. Główna 18G TEL. 507 364 717 000502

Kruszwica

Najtańszy całodobowy Zakład Pogrzebowy „In Luctu" Małgorzata Matuszak, zarządca Domu Przedpogrzebowego w Kruszwicy, najtańsza chłodnia (własna), producent trumien (również z witryną) - trumny już od 300 zł, winda i baldachim gratis. Kruszwica, ul. Kolegiacka 12f, Inowrocław, ul. Św. Ducha 53, tel. 52/357-16-04, 357-53-41, www.inluctu.pl e-mail: inluctu1@interia.pl. Załatwiamy wszelkie formalności. 000345

Całodobowy Zakład Pogrzebowy Żurawski ul. Kolegiacka 12E Kruszwica, tel. 666-999-917 8686162

Złotniki Kujawskie

Zakład Pogrzebowy - całodobowy Andrzej Pabjańczyk, Złotniki Kujawskie ul. Podgórna 13, tel. 52/351-71-03, 504-270-409, 604-542-322 000281

Żnin

Całodobowe, kompleksowe usługi pogrzebowe „Chmielewscy", ul. Górska 10, 52/302-14-67, 502-314-898. Wypłacamy zasiłki ZUS i KRUS przed pogrzebem. 000417

0011525513

Całodobowo-Usługi Pogrzebowe Firma Pietras, Żnin, Pl. Wolności 15/4. Wypłacamy zasiłki ZUS i KRUS przed pogrzebem. 52/30-22-031, 509-917-648 000416

Włocławek

TARTAR spopielarnia i dom pogrzebowy, Włocławek ul. Bojańczyka 3/5, ul. Cmentarna 12, 54/231-44-55, 54/413-15-93. 000074

Kowal

Całodobowa obsługa pogrzebów, Producent trumien. Lewandowski, 87-820 Kowal ul. Kościuszki 56. Tel. 603-998-321 000289

WETERYNARYJNE

Toruń

„Salus" Przychodnia Weterynaryjna, Lelewela 33 /teren Arpolu/8-22, 56/652-81-67. Interna, chirurgia, profilaktyka. RTG,USG. Całodobowy dyżur 504-052-789. 000045

ZDROWIE I URODA

Toruń

Optyk Trejnowscy.

Bezpłatne badanie wzroku.

Okulary progresywne.

Zniżki: na NFZ. Karta dużej rodziny, karta seniora i osoby niepełnosprawne.

ul. Kościuszki 41/47 pawilon Herbowa (obok Biedronki) tel. 56/623-23 26

www.optyk-trejnowski.pl 412314B01/A

eprasa.pl 442b4b8df2

SPORT

www.sportowy24.pl

PIŁKA NOŻNA

Pierwsze ruchy transferowe w Olimpii Grudziądz

Sebastian Sobolewski, Maciej Mas, Rafał Kobryń, Oskar Sewerzyński i Łukasz Moneta nie będą reprezentować już Olimpii Grudziądz. Raków Częstochowa zdecydował się skrócić okres wypożyczenia i Maks Pawłowski wrócił do tego klubu. Nowym nabytkiem biało-zielonych jest napastnik Dawid Bałdyga, który w poprzednim sezonie występował w Resovii i zdobył dla rzeszowskiego klubu sześć bramek.

FOT. ŁUKASZ SZAŁKOWSKI

SIATKÓWKA

Kolejne odejście z Sokoła

Ariadna Prante po roku gry opuszcza Sokół & Hagric Mogilno. Rozgrywająca wystąpiła w 23. meczach, w których zdobyła 34 punkty. To już szósta zawodniczka, która opuszcza klub.

Drugie podejście ma być skuteczne. Wszystkim marzy się awans

Dariusz Knopik
dariusz.knopik@polskapress.pl

PIŁKA NOŻNA. **Pogoń Mogilno - Grom Nowy Staw oraz Polonia Chodzież - Mirand Szczecin to pary barażowe walczące o awans do Betclic 3. Ligi.**

Baraże zostały wprowadzone do rywalizacji w poprzednim sezonie. Pogoń i Grom walczyły wtedy także w półfinale. Ekipa z Mogilna przegrała 1:2, a w finale baraży Grom okazał się gorszy od Victorii Września.

Teraz sytuacja się powtarza, ale wszyscy związani z Pogonią, liczą, że efekt będzie zdecydowanie lepszy niż rok temu.

- Jest w nas chęć rewanżu - nie kryje Iwona Kopińska, prezes klubu z Mogilna. - W zeszłym roku był wielki niedosyt i rozczarowanie. Teraz jesteśmy gotowi na awans. Mamy wsparcie władz miasta. Po awansie łatwiej powinno być o pozyskanie kolejnych sponsorów. Gra w trzeciej lidze to byłby duży impuls dla rozwoju całego klubu - przyznaje.

Można stwierdzić, że Pogoń nie gra tylko dla siebie, ale także dla pobliskiego Piasta Kołodziejewo. Jeśli klub z Mogilna wywalczy awans wtedy Piast utrzyma się w 4. Lidze Kujawsko - Pomorskiej.

Grom nie ma wielkiej tajemnicy dla sztabu Pogoni.

- Byliśmy na dwóch ich meczach, a poza tym oglądaliśmy jeszcze ich trzy spotkania nagrane na wideo - zdradza trener Szymon Kmiecik. - Analizując ich skład możemy dość precyzyjnie przewidzieć ich wyjściową jedenastkę. To ciekawy zespół. Intensywny w obronie wysokiej, ale też dobrze broniący w swoim polu karnym. Charakteryzuje ich dobre przejście do kontrataku. Ich czołowym strzelcem jest Igor Jankowski, który zdobył aż 30 bramek - opisuje rywala.

W opinii trenera Kmiecika Pogoń jest innym zespołem niż w poprzednich barażach, inny jest też sposób grania.

- Ten jeden mecz zdefiniuje cały sezon - uważa szkoleniowiec. - Towarzyszą nam duże emocje. Nie obawiamy się gry w dogrywce, bo już trzy razy musieliśmy grać dodatkowy czas. Poza tym dużo bramek strzelaliśmy w końcówkach meczów. Zdajemy sobie sprawę jak ważne są kwestie mentalne, ale także motoryczne i stricte piłkarskie. Wierzę w naszą dojrzałość jako drużyna. Bardzo liczymy na wsparcie naszych kibiców i ich doping - dodaje trener Kmiecik.

Ostatni sprawdzian wypadł bardzo dobrze, bo Pogoń rozbiła na wyjeździe Unię Gniewkowo aż 6:0. Teraz czas na zrobienie dwóch ostatnich kroków.

Początek obu meczów półfinałowych w środę o godz. 17. Zwycięzcy spotkają się w niedzielnym finale, także zaplanowanym na godzinę 17. ©℗

FOT. JAKUB STYKOWSKI

Gracze Pogoni po raz drugi powalczą w barażach o awans do Betcli 3. Ligi

Bydgoszczy brakuje w ekstralidze - uważa ekspert

Magdalena Zimna
magdalena.zimna@polskapress.pl

ŻUŻEL. **Ludzie w Bydgoszczy potrzebują żużla w najlepszym wydaniu - mówi Marek Cieślak, były selekcjoner żużlowej kadry.**

To już trzeci sezon z rzędu, do którego bydgoska drużyna przystąpiła z jasno określonym celem: walka o awans. Dwa poprzednie zakończyły się niepowodzeniem; w 2024 roku w finale poloniści przegrali z ROW Rybnik, a w 2025 z Unią Leszno.

W tym roku Abramczyk Polonia od początku wskazywana jest jako główny faworyt do awansu, co potwierdza się na torach. W ośmiu dotychczasowych meczach bydgoscy żużlowcy są niepokonani.

Ostatnie zwycięstwo odnieśli w Krośnie, po raz drugi pokonując Wilki. jednym z obserwatorów tego spotkania był Marek Cieślak, niegdyś zawodnik, a potem długoletni trener i selekcjoner żużlowej kadry.

Obecnie Cieślak komentuje ligowe zawody na antenie Canal+. I właśnie w trakcie spotkania w Krośnie podzielił się opinią na temat bydgoskiej drużyny.

FOT. JAROSŁAW PABIJAN

Trener Woźniak i Pawełczak to ważne postaci Polonii

- Jej siłę widać choćby po upadku Aleksandra Łoktajewa. Wycofał się ze startów, a chłopaki jadą - mówił. - Potęga bydgoskiej drużyny polega głównie na juniorach. Oni zdobywają masę punktów.

Ciepłe słowa kierował zwłaszcza w stronę Maksymiliana Pawełczaka, który w swoim debiucie na krośnieńskim torze wywalczył 13+1 pkt. - Bardzo mi zaimponował - komentował Cieślak. - Taki zawodnik, w tym wieku, to aż nie do uwierzenia. Nie pamiętam innego zawodnika, który w tak młodym wieku, tak dojrzale jechał. To talent pierwszej kategorii. Obserwowałem zresztą juniorów Polonii w parkingu przed meczem. I Przyjemski, i Pawełczak mają świetne zaplecze techniczne, a koło nich kręcą się starzy fachowcy, którzy dobrze podpowiadają.

Marek Cieślak podkreśla, że ten sezon w wykonaniu Polonii to efekt ciężkiej pracy. - Na to co jest dziś, Bydgoszcz pracowała ileś lat. A cichym bohaterem jest Jacek Woźniak, bo to z jego szkółki wyszli ci utalentowani chłopcy - podkreślał na antenie Canal+.

I dodał: - Tej Bydgoszczy brakuje już w ekstralidze. To jest klub z pięknymi tradycjami, z wielkimi zawodnikami. Za moich czasów ścigałem się z Heniem Gluecklichem, potem nastały czasy Tomka Golloba z niesamowitymi wynikami. Teraz w Polonii mają nowych bohaterów - mówił. - Jest też stadion, który powoli się zmienia i przede wszystkim pełne trybuny. Ludzie tam potrzebują żużla w najlepszym wydaniu i dobrze, gdy ta ekstraliga zawita znów do Bydgoszczy - zakończył Marek Cieślak.

W Bydgoszczy wszyscy liczą na awans, ale na razie ze spokojem podchodzą do tegorocznych wyników. - Zawsze dobrze jest wygrywać, nawet sparingi, bo to buduje drużynę. Najważniejsze jednak dopiero przed nami. Prawdziwy test przyjedzie w rundzie play off - mówił Jerzy Kanclerz, prezes Polonii. ©℗

Zawiszanki zdobyły dwa medale w ME w Portugalii

Kazimierz Fiut
redakcja@polskapress.pl

KAJAKARSTWO. **Kajakarka bydgoskiego Zawiszy Katarzyna Kościółek zdobyła srebrny, a kanadyjkarka Milena Mackiewicz brązowy medal mistrzostw Europy**

Kościółek wespół z byłymi kajakarkami Zawiszy: Sandrą Ostrowską i Dominiką Putto oraz Adrianną Kąkol rywalizowała w olimpijskiej konkurencji K4 500 m. Polki w przedbiegu zajęły drugie miejsce za Węgierkami i bezpośrednio awansowały do finału. W decydującym biegu o medale pierwsze linię mety minęły Hiszpanki, a podopieczne Zbigniewa Kowalczuka były wolniejsze od rywalek o 0,76 sekundy, trzecie były Białorusinki, czwarte Niemki, a dopiero piąte Węgierki.

Milena Mackiewicz z kolei po brązowy medal sięgnęła wraz z utytułowaną Dorotą Borowską w C2 200 m. Wygrały Ukrainki przed Hiszpankami.

W finale kanadyjkowych dwójek na 500 m płynął wraz z bratem Aleksandrem - kolejny zawiszanin Juliusz Kitewski. Braterski duet zajął 8. miejsce, natomiast C4 mikst z Mają Rużanowską i Normanem Zezulą uplasował się na 7. pozycji.

- Jesteśmy dumni z medali Kasi i debiutującej w mistrzowskiej imprezie seniorskiej Mileny - podkreślał Waldemar Keister, prezes Stowarzyszenia Kajakowego Zawisza. - Szkoda, że już naszych barw nie bronią Dominika i Sandra. Gdyby żył Maciej Juhnke zapewne by nie odeszły z naszego klubu. O zmianie barw zdecydowały też finanse. Otrzymały znacznie lepsze propozycje, których nie byliśmy w stanie przebić - dodał.

Biało-czerwoni w sumie zdobyli dziewięć medali, w tym dwa brązowe sportowcy z niepełnosprawnościami. Na najwyższym stopniu podium stanął podopieczny bydgoskiego szkoleniowca Ryszarda Hoppe, 20-letni kajakarz Alex Borucki, który zwyciężył w jedynkach na dystansie 500 m. Po zwycięskiej rywalizacji nasz kajakarz został początkowo zdyskwalifikowany, za nie płynięcie środkiem toru. Złożony protest po długotrwałych rozmowach i wyjaśnieniach przyniósł pożądany skutek i Borucki, mistrz świata i Europy juniorów, mógł świętować pierwszy medal w seniorach.

- Medal Alexa i awans do finału na olimpijskim dystansie 1000 m (dziewiąte miejsce - przyp. red.) bardzo cieszy zwłaszcza, że z powodu kłopotów zdrowotnych włączył się w przygotowania dopiero w lutym, lecz martwi postawa czwórki i dwójki - relacjonował trener Hoppe. - Ta pierwsza, w efektowny sposób z pierwszego miejsca zakwalifikowała się do finału. W nim, niestety nie zdołała wyprzedzić żadnej osady, a stać ich było na miejsce 4-6. Jeszcze gorzej zaprezentowała się dwójka, która po fatalnym starcie nie przebiła się nawet do półfinału. Mam nadzieję, że w sierpniowych mistrzostwach świata w Poznaniu pokażą na co ich stać - mówi.

Srebrne krążki obok kajakowej czwórki zdobyła też Anna Puławska w K1 500 m oraz Puławska wraz z Martyną Klatt w K2 500 m, konkurencjach również olimpijskich.

Dwa medale brązowe zdobyła Borowska. Ten drugi w olimpijskim sprincie na 200 m mijając metę za Ukrainką Ludmiłą Luzan i Włoszką Olimpią Della Giustiną. Trzeci był też na dystansie 5000 m kanadyjkarz Wiktor Głazunow. Z kajakarzy z niepełnosprawnościami brązowe medale zdobyli Katarzyna Sobczak oraz mikst: Sobczak, Mateusz Surwiło. ©℗

eprasa.pl 442b4b8df2